Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

Dziś specjalny dodatek „KURYER LEKARSKI"

Cena dla Czechosłowacji: za numer codzienny Kc. 0·90, za numer niedzielny z dodatkami Kc. 1·20.

Cena numeru w Krakowie: w kraju: **25 gr.**

Nal. poczt. opł. gotówką

Wydanie szóste

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
W kraju . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł. 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski

Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu.

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portjer (całą noc) 150-66.

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto P. K. O. 400.200.
Konto żyrowe: Bank Gospod. Kraj. — Kraków. Dom bank. A. Holzer — Kraków.

ODDZIAŁY:
WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46.
POZNAN, św. Marcin 48, tel. 17-22.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 14, Hotel pod Orłem, tel. 18-19.
TORUN, ul. Przedzamcze 20, tel. 223, (dom F. Buzy).
GDYNIA, ul. Świętojańska, tel. 12-79.
LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58.
RÓWNE WOŁYŃSKIE, ul. 3 Maja 226.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 88, tel. 167-08.
SOSNOWIEC, Dęblińska 11, tel. 11-99.
KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53.
WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.
ZAKOPANE, Krupówki, telefon 327.

Rok XXIII. Kraków, czwartek 8 grudnia 1932. Nr. 340.

Śmierć ambasadora Francji w Rzymie.

Jak już donosiliśmy, zmarł w Paryżu ambasador francuski przy rządzie włoskim, Beaumarchais (na ryc.). Śmierć jego nastąpiła prawie równocześnie ze zgonem ambasadora R. P. w Rzymie hr. Przeździeckiego.

Sąd okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 2 grudnia 1932 r.
IV Pr. 213/32.

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie, wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli paragr. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 29/11 1932 r. konfiskatę czasopisma Ilustrowany Kurjer Codzienny wydanie III, z dn. 30/11 1932 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 13-tej p. t.: „Zajścia akademickie we Lwowie" od słów: „Około godziny 12" do słów „Domu Akademickiego", od słów „w godzinach popołudniowych" do słów „śp. Grotkowskiego" — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Ilustrowany Kuryer Codzienny" i w Dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przew. **Grodecki** w. r. Protok. **Kobylarz** w. r.
Sędzia okręgowy

Prosimy używać 4116k **Taśmy i Kalki Iskra** do maszyn do pisania.

Rox ostrzę do golenia dla wybrednego pana

Samochód marki Steyr XII
w dobrym stanie na chodzie (limuzyna)
tanio sprzedam.
Wiadomość: Kraków, Rejtana 12, w restauracji, pod: „2000". 5074k

Występy naszych „kombinatorów" zagranicą podrywają zaufanie do Polski.

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kuryera Codziennego).

Bruksela, w grudniu.

W ostatnich dniach **prasa belgijska bardzo obszernie informuje swych czytelników** o sytuacji politycznej, finansowej i gospodarczej Polski. Belgowie umieścili w naszych przedsiębiorstwach przemysłowych **około miljarda franków belgijskich** — około 250 miljonów złotych i teraz, gdy z powodu kryzysu bilanse wykazują prawie wszędzie **poważny deficyt**, a w każdym razie **nie wykazują dochodów**, kapitały belgijskie lokowane w polskich przedsiębiorstwach **dają znaczną dywidendę**. Budzi to zrozumiałe zainteresowanie **polską strukturą gospodarczą i ekonomiczną.** Przedsiębiorstwa elektryczne w Polsce z roku na rok wypłacają coraz to **większą dywidendę**, gdy przed dwoma laty wynosiła ona 40 fr., w roku 1930 wzrosła do **45 fr.**, zaś w r. 1931 do **50 fr.** i teraz, pomimo kryzysu, spodziewane jest, iż pozostanie **nadal na tym poziomie.** Objawy te przyczyniły się do wzrostu zaufania kapitalistów belgijskich do Polski, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że polityka cen tych elektrowni budziła wszelkie zastrzeżenia warstw społeczeństwa. Ale nie o tem chcemy mówić.

Tymczasem mamy do zanotowania w stosunkach handlowych polsko-belgijskich tak **skandaliczne nieuczciwości ze strony „kupców" polskich**, iż wystąpienie przeciw temu jest poprostu obowiązkiem. Zachowanie się pewnego odłamu „kupiectwa" polskiego wyrządza **nam największą szkodę zagranicą, której nie potrafi nawet odrobić żadna propaganda.**

Nieuczciwość w stosunkach z zagranicą jest w pewnych kołach traktowaną w sposób nieprawdopodobnie lekkomyślny. Kupiec prowadzący w kraju swój interes porządnie i posiadający niezłą opinję, w chwili wejścia w stosunki z jakimś kupcem zagranicznym, **zaczyna sobie pozwalać na rzeczy n i g d z i e n i e t o l e r o w a n e.**

Oto kilka tych przykładów:

Wybrakowane krzesła i zgniłe ziemniaki.

Przed dwoma laty jedna z naszych **fabryk sprzedała do Brukseli parę wagonów krzeseł.** Po przyjściu tego transportu do Belgji skonstatowano, iż **n i e b y ł o d w ó c h k r z e s e ł j e d n a k o w y c h** (!). Cały zapas **tej fabryki** z lat kilkunastu został wepchnięty kupcowi belgijskiemu, któremu możliwość podobnego oszustwa przez myśl nie przyszła, inaczej bowiem powziąłby odpowiednie środki ostrożności.

Wiadomość o tem rozeszła się oczywiście po całej Belgji i **dziś znaleźć nabywcę na polskie meble jest rzeczą poprostu niemożliwą** nie z powodu cen, lecz **z obawy przed ponownem „nabraniem".**

W ciągu ostatnich lat Belgja sprowadzała z Polski bardzo dużo **kartofli.** Jedna z firm, która je importowała skonstatowała, iż przychodzą one w stanie **zepsutym** i nie nadającym się do użytku. Na skutek niemożności dojścia do ładu ze wspomnianą firmą polską, wysłano **specjalnego urzędnika,** który miał na miejscu dopilnować transportu. Cóż się jednak dzieje? **Belg po przyjeździe do Polski zostaje przez naszego „eksportera" oskarżony o jakieś „przestępstwo"! Policja go aresztuje (!!) i osadza w wię-**

Największy sterowiec świata.

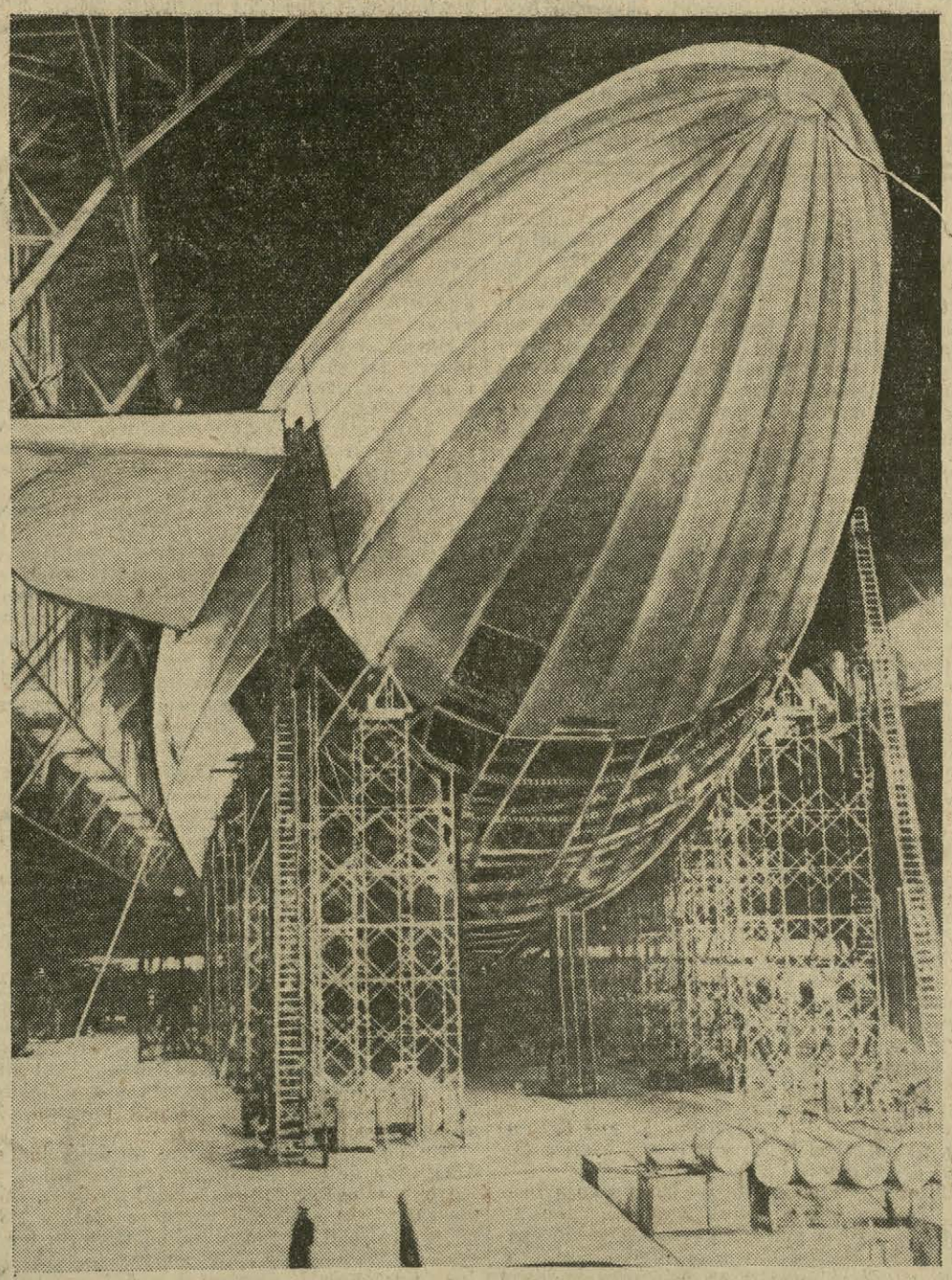

W warsztatach lotniczych w Akron (U. S. A.) buduje się nowy olbrzym powietrzny sterowiec „Macon". Obok wykończonego już swego bliźniaka „Akron", nowy sterowiec będzie największym na świecie sterowcem. Na rycinie widzimy sterowiec w budowie.

zieniu. Nowy transport ziemniaków **zepsutych** odchodzi w międzyczasie do Belgji. Tymczasem następują **interwencje w konsulacie, Belga się przeprasza i wypuszcza z więzienia.** O tem, żeby firma ta nadal zajmowała się importem **kartofli polskich, niema oczywiście mowy.**

„Zwyczaje handlowe“ z... Białegostoku.

Ukoronowaniem tego wszystkiego jest jednak **afera z przed dwóch tygodni,** która jak zwykle zakończyła się **bezskuteczną interwencją** konsulatów, zawiadomieniem Państwowego Instytutu Eksportowego itd. Korespondent Wasz w związku z tem miał ciekawą rozmowę z poszkodowanym tu eksporterem wełny do Polski.

„Pomimo, iż handluję **wełną niemal z całym światem** — mówi on — i mam wiele doświadczenia to jednak, to co spotkałem **sprzedając wełnę kupcom białostockim nie da się z niczem porównać.** Przed wysłaniem towaru do tej czy innej firmy biorę o niej informacje. Są jak najlepsze, ma ona pieniądze i robi dobre interesa. Wysyłam towar i okazuje się, **iż dana firma nie chce go wykupić pomimo zamówienia.** Towar leży przez pewien przeciąg czasu, a my jednocześnie wymieniamy korespondencje, w rezultacie następuje licytacja i ta sama firma, która go zamówiła **kupuje go za bezcen.** Wypadek, jaki tu cytuję nie jest odosobniony i zla opinja, jaką sobie kupiectwo polskie wyrobiło wśród eksporterów wełny z Verviers jest **powszechną.**

Wypadek podany powyżej charakteryzuje **sposób postępowania pewnego odłamu kupiectwa polskiego i jego sposób myślenia.** Firma znana w kraju z uczciwości zachowuje się w stosunku do zagranicy w ten sposób, uważając to za zupełnie naturalne **i nie widząc w tem poprostu braku uczciwości“.**

Dobrze, proszą pana — zauważyłem — **a dlaczego pan nie wytoczy sprawy sądowej?**

„Było już kilku kupców w Verviers, którzy się w **Polsce procesowali, do niczego to jednak nigdy nie doprowadziło. Stracono tylko pieniądze na adwokatów i na skutek przewlekania się sprawy** muszono na nią machnąć ręką. Ażeby cudzoziemiec mógł podobny proces przeprowadzić w Polsce przed sądem musi na to stracić lata“.

„Do tego jeszcze warto dodać powszechny nałóg — panujący w Polsce — a niezrozumiały dla zagranicy — „ignorowania“ korespondencji, nieodpisywania na listy, niesłowność, niedotrzymywanie terminów itd. Z tych faktów wyciągają zagranicą wnioski, uogólniają je — i handel nasz zdobywa sobie **opinję „bałkańskich“ czy też azjatyckich imprez...**

* * *

Trzeba z tem skończyć.

W każdym kraju są **nieuczciwi.** Tak samo znajdziemy ich w Belgji jak i w Polsce. Nad głosami wyżej podanemi **nie możemy jednak przejść do porządku dziennego.** Kupiectwo polskie, które właściwie narodziło się dopiero po wielkiej wojnie jest jeszcze w stosunku do kupiectwa państw zachodnich bardzo młode i dlatego też nie można od niego żądać, by stało na tym samym poziomie, jak gdzieindziej. Obok wypadków **nieuczciwości,** jakie podaliśmy mamy też cały szereg innych, które stwierdzają, iż zaczynamy handlować niemal z całym światem, dając się poznać z jak najlepszej strony. Jednak w jaki sposób możemy pogodzić z sobą **obydwa fakty.**

Po wielkiej wojnie rzuciło się w Polsce do handlu cały szereg osób, nie **mających do tego najmniejszego przygotowania.** Stosunkowa łatwość zarobku, jaka istniała jeszcze kilka lat temu, spowodowała, iż w wielu centrach naszego życia przemysłowego powstał cały szereg drobnych firm, których kierownicy nie posiadali nawet minimalnego wykształcenia kupieckiego, a nie mając ponadto **żadnej tradycji handlowej,** zawierali interesy za wszelką cenę, nie wahając się nawet przed oszustwem. To stworzyło pewien rodzaj pseudo-kupiectwa, żyjącego jakby na stronie życia handlowego kraju. Podobne pseudo-kupiectwo powstaje zawsze w krajach **nowych** i istnieje do czasu, dopóki siły nowe, odpowiednio przygotowane i wykształcone nie przyjdą tam, by wziąć w swe ręce kierunek interesów.

Wspominane przez nas **„kombinacje“** są w tym wypadku bardziej dla nas groźne, iż ofiarami ich **padają cudzoziemcy, co powoduje wyrabianie nam nieprzychylnej opinji,** odbijającej się później na całokształcie stosunków z zagranicą.

Kupiec obcy, oszukany przez polską „firmę“, obawia się dochodzić sprawiedliwości przed **sądami w Polsce,** ze względu na przeciąganie się przewodu sądowego, koszta i t. d. Gdy w Belgji w w ciągu siedmiu dni można uzyskać wyrok w zwykłej sprawie handlowej, w Polsce częstokroć traci się na to lata, zwłaszcza, jeśli sprawę toczy cudzoziemiec.

Z drugiej strony **ważną rolę mogłyby tu odegrać konsulaty,** któreby w wypadku posiadania informacyj o **nieuczciwości firmy zagranicznej, czy polskiej, zawiadamiały odpowiednie urzędy bądź też bezpośrednio wymieniona firme.** Wziawszy pod uwagę, iż konsulat jako urząd państwowy nie jest w stanie zajmować się zbieraniem informacyj, to jednak może on skierować zapytania do specjalnych biur, istniejących w każdem mieście.

Sprawa ta jest palącą i dlatego też interwencja czynników państwowych odałaby tu **nietylko wielką korzyść samemu kupiectwu polskiemu,** cierpiącemu na skutek nieuczciwości jednostek, lecz równocześnie położyłaby **kres szkodliwej nam propagandzie zagranica.**

Hajot.

„Ognisko“ seminarjum nauczycielek gospodarstwa.

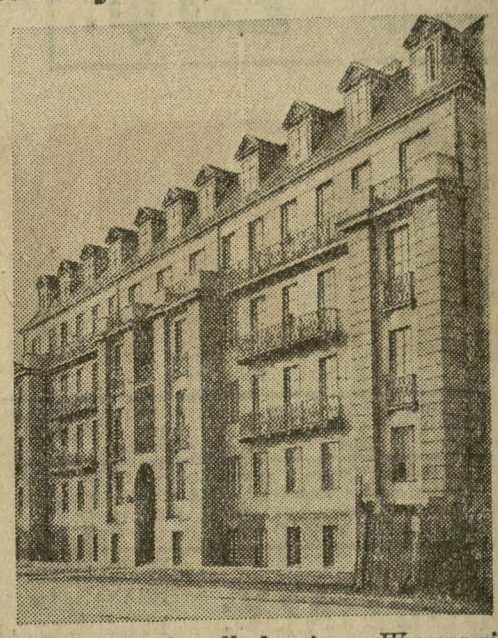

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie poświęcenie lokalu „Ogniska“ państw. seminarjum nauczycielek gosp.

Czy wielki przemysł angielski przygotowuje upadek funta?

Wywiad z magnatem przemysłowym Anglji, lordem Melchettem.

(Oryginalna korespondencja „I. K. C.“)

Copyright by „I K C.“.
Przedruk dozwolony tylko z powołaniem na źródło.

Londyn, w grudniu.

Od jakiegoś czasu dziwne wieści obiegają środowiska finansowe i ekonomiczne Anglji. Wedle tych wiadomości, **kierownicy wielkiego przemysłu brytyjskiego pragną wywrzeć wpływ na rząd angielski,** ażeby dokonał wypłaty 30 miljonów funtów, które Anglja winna Stanom Zjednoczonym wedle litery umowy uiścić 15 grudnia, w tym celu, by wywołać **zniżkę waluty angielskiej,** coby znowu pociągnęło za sobą ogromne wzmożenie **eksportu brytyjskiego, a również zmniejszenie importu zagranicznego.**

Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej przez pewien czas przemysł brytyjski korzystałby z takiego stanu rzeczy. Warto przypomnieć też, że rok temu wielcy przemysłowcy **prowadzili zawziętą kampanję na rzecz porzucenia standardu złota i stworzenia systemu protekcyjnego.**

Ażeby poznać opinję i stanowisko wielkiego przemysłu brytyjskiego, przedstawiciel jednej z agencyj dziennikarskich zwrócił się do lorda Melchetta z **prośbą o wywiad.**

Lord Melchett, jak wiadomo, jest asem przemysłu brytyjskiego, **prezydentem trustu chemicznego Anglji,** którego kapitał zakładowy wynosi 2 i pół miljarda złotych. Jest on też człowiekiem **odgrywającym poważną rolę w polityce.** Początkowo należał do grona przywódców liberałów, później jednak przeszedł do konserwatystów, nie mogąc się pogodzić z filosowiecką polityką Lloyda George'a.

— Czy prawdą jest — zapytał dziennikarz lorda Melchetta — że wielki **przemysł brytyjski skłania się do myśli nagłego spadku funta?**

— **Bezwątpienia** są ludzie w Anglji na wpływowych stanowiskach, którzyby inflację powitali z radością. Ja jednak sądzę, że r o z w i ą z y w a n i e p r o b l e m ó w e k o n o m i c z n y c h n a t e j d r o d z e j e s t b ł ę d e m. Niewątpliwie stabilizacja naszej waluty na wysokim poziomie nie przyniosła nam **nic dobrego** i ja sam pierwszy domagałem się **porzucenia standardu złota.** W obecnej chwili funt znajduje się mniej więcej na tym poziomie, na którym powinien być. Nagły spadek naszej waluty bynajmniej nie byłby **korzystnym dla naszej**

MARJA BOHDAN-NIEDENTHAL.

Pionierzy polskiej emigracji

(Korespondencja własna „IKC.“).

W lipcu br. ogłosiliśmy list p. Marji Bohdan-Niedenthal, która z rodziną swą osiedliła się w Cumarii, miejscowości położonej w głębi górzystej części południowo amerykańskiego Peru, t. zw. Montanji, nad rzeką Ucayali. W liście tym opisuje nasza korespondentka ciężkie warunki życia kolonji polskiej w Montanji, zorganizowanej w Peru przed dwoma laty. Obecnie otrzymaliśmy od p. Bohdan-Niedenthal, opuszczającej Cumarię na jakiś czas list drugi, który poniżej drukujemy. (Red.).

Rio de Janeiro, w listopadzie.

Basowy głos zachrypłej syreny stateczku *„Clavero“* wzywa do pośpiechu. Oto za chwilę opuścimy na jakiś czas *Cumarię,* żegnani zazdrością pozostających. Wszak *czeka nas powrót do świata cywilizacji,* cała skala przeżyć, nowe możliwości, o których śnić można tylko, tu, *w sercu dziewiczych lasów,* gdzie żyje *mała garstka polskich kolonistów,* niezrażona ciężką dolą, której poprawy tak rychło nie ujrzy, ciągle ufająca, że ci, którzy ich w tę puszczę wywiedli, nie zapomną o nich w Warszawie, że o tej garstce dzielnych, a dotąd tylko *niemiłosiernie wyzyskiwanych i oszukiwanych ludzi,* myśli się i mówi, że powtarzane w każdym liście Zarządu do kolonistów, słowa *„wytrwajcie — od was zależy dalszy byt kolonji“* nie są tylko czczym frazesem.

Oto patrzę na tę garstkę pionierów zebranych na brzegu. *Dwa lata ciężkiej pracy wycisnęły swe piętno na twarzach.* Tylko dzieciaki wyglądają znakomicie, nie martwią się jak rodzice tem, że z braku szkoły dziczeją, a ubranka zamieniają się powoli w łachmany, że u starszych wyczerpał się już cały zapas przywiezionej z kraju gotówki, a *możność zarobienia na miejscu, narazie nie istnieje,* że nie wiedzą, *co jutro przyniesie.*

Patrzę na nich i myślę. Oto dwa lata temu, po długich namysłach i konferencjach, po przetrawieniu sprawozdania oficjalnej polskiej ekspedycji, która przez kilka miesięcy, kosztem około pół miljona złotych, wyasygnowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, badała tereny pod *przyszłe polskie kolonje nad rzeką Ucayali* — dwa lata temu *zaczęto na was, ludziach żywych, eksperyment.* Przez 2 lata byliście *pionkami w ręku szlachetnych i uczciwych teoretyków emigracyjnych,* z jednej strony, *i mniej szlachetnych i zgoła nieuczciwych praktyków-zawodowców emigracyjnych* z drugiej strony. Kompromisowym wynikiem starań przedstawicieli tego ostatniego obozu było *udzielenie pozwolenia na prowadzenie emigracji towarzystwom nie przedstawiającym żadnych moralnych ani materjalnych gwarancyj* na uczciwe przeprowadzenie akcji. Nie żądając na najbliższą metę chociaż zakrojonego planu emigracyjnego, albo też przyjmując pobłażliwie *fikcyjne plany,* przedstawiane przez zarządy, pozwolono przez pierwszy rok, bez żadnej kontroli na miejscu, *„bujać“ kolonistów zwarjowanym na pół dyrektorom,* sankcjonować na rolników, udzielając wiz emigracyjnych ludziom werbowanym na brukach wielkich miast, będących nawet w wielu wypadkach w *kolizji z polskiem prawem* — jednem słowem przeprowadzano w sposób praktyczny, *„fachowy“ i „naukowy“, pierwszą w wolnej Polsce próbną emigrację.*

Polscy koloniści nad Ucayali, ci prawdziwi koloniści-rolnicy, których nieliczna garstka żegna nas teraz z wysokiego brzegu Cumarii, spełnili swoje zadanie stokroć lepiej niż ci, którzy powołani byli do tego, żeby życie tej młodej kolonji organizować i niem kierować. Wytrwali pomimo trudności piętrzących się na każdym kroku, dali dowód organizatorom *„próby“,* może nawet wbrew ich życzeniom, że *żyć tu można,* że potrzeba tylko *uczciwego kierownictwa, organizacji i siły liczebnej.*

Jakąż gorzką zapłatę mają za swoją pracę. Towarzystwo zbankrutowało, *„honny soit qui mal y pense“,* kryzys, ciężkie czasy. Może kiedyś, po zamknięciu budżetowem znajdzie się coś niecoś, narazie mają choć zapewnioną *opiekę lekarską i duchową,* żyją więc bez świadomości własnej przyszłości, służąc wielkiej sprawie. Może kiedyś synom ich lepiej powodzić się będzie na innych, nad innemi oceanami leżących terenach, które wywalczyli oni, będąc *atutami w ręku wielkich i daleko w przyszłość patrzących ludzi.*

Staje mi w oczach *dwuletni pobyt w Cumarii.* Dzień po dniu spisywałam fakty i moje spostrzeżenia z tworzącej się polskiej kolonji w tym zapadłym kącie świata. Dziś, gdy wszystko resumują, ze zgrozą myślę o *bezkarności i braku etyki ludzi, którym na tę imprezę pozwolono, bez pieniędzy, bez silnej organizacji, bez znajomości miejscowych stosunków.* Ot! tak w imię hasła, że *jakoś to będzie.* Akcję prowadzoną z początku pieniędzmi ludzi, których za dobre chęci nazwano łatwowiernymi, uwieńczono całym *szeregiem długów u kupców peruańskich,* którzy też, gdzie mogą, *szkodzą naszemu dobremu imieniu.*

Jakim kontrastem są *japońskie kolonje w Brazylji,* obecnie powstające, zauważy każdy, który ma możność porównania organizacji jednych i drugich.

* * *

Ale oto podniesiono kładkę łączącą nasz stateczek z brzegiem i za chwilę *płyniemy w dół Ucayali.* Żegna nas jeden z przepięknych zachodów słońca, które w tym tropikalnym kraju są prawdziwie *feeryczne.*

Popielato-żółte wody olbrzymiej rzeki zabarwiają się purpurą i złotem, a ponad zbitą ścianą zieleni dziewiczego lasu na obu brzegach, pojawiają się lecące parami papugi, lub stadka śnieżnych czapli.

Nasz stateczek nie odznacza się komfortem. Posiada 6 maluteńkich kabinek, oraz dużą jadalnię, która służy w nocy za sypialnię pasażerów, rozkładających gdzie się da swoje hamaki, każdy wolny kąt zastawiony kuframi i tobołami, a z dolnego pokładu dolatuje miły *zapach wiezionych świń, krów i suszonej ryby.*

Nie ma się zupełnie gdzie obrócić, jeden drugiemu depcze po piętach, dzieciaki drą się w niebogłosy, upał formalnie dusi, pocieszamy się nadzieją ujrzenia stolicy Loreto: Iquitosu za 8 dni, jakoś więc do tego czasu przecierpimy. Nie wiemy jednak, że los postanowił inaczej i *8 dni zamienia się w 15.*

Nasz kapitan bowiem powziął chwalebny zamiar *holowania aż ośmiu tratew mahoniu,* każąc sobie słono płacić za każdą, a nie mając odpowiednich maszyn ani urządzeń. A ponieważ jest to właśnie pora zimowej powodzi, a więc *wzmożonych wirów,* zwalonych drzew, niesionych przez wodę itp. podróż staje się nadzwyczajnie urozmaiconą.

Z zaciekawieniem studjujemy problem: *czy dojedziemy cało,* czy też nie?

Olbrzymie, ciężkie tratwy przy każdym zakręcie *grożą najechaniem na naszą łupinkę* i rozbiciem jej w puch. Niewiasty odmawiają głośno różne modlitwy, na szczęście skuteczne, bo już trzeciego dnia podróży wpadamy w wir, który grzmotnął prawą burtą naszego statku o brzeg, potem wykręcił nim błyskawicznie o 90 stopni i otarł o kolosalny pień drzewny z lewej strony, ale naszego *Clavera* nie zatopił. Kapitan dostał furji, bo w groźniejszych chwilach wszyscy pasażerowie instynktownie tłoczą się na mniej w danej chwili zagrożoną część statku, powodując *niebezpieczeństwo przewrócenia statku.*

Udało się nam szczęśliwie wydostać cało z tej opresji, ale nazajutrz staliśmy się *pastwą gwałtownej burzy,* która *porozbijała tratwy,* roznosząc mahoń po całej rzece, a tem samem, zmuszając nas do ośmiodniowych, nadprogramowych męczarni na tem rzecznem pudle.

Nocą nie mogliśmy jechać z powodu wirów i groźnych palisad na rzece, statek więc z nadejściem zmroku, *przybijał gdzie się dało* do dziewiczego brzegu, a wtedy krwiożercze *chmary komarów urządzały sobie bezwstydne orgje* na pasażerach, przez całą noc.

W dzień polowaliśmy za drogocennym mahoniem, sto razy zawracając z drogi, aby *każdy pień osobno holować* i zbijać z powrotem w tratwy.

Liny co chwila pękały, statek zataczał się jak pijany, a załoga jak i ludzie eksportujący drzewo, przemęczeni i ledwie żywi, poczęli głośno szemrać. Na dobitek *rozpanoszyła się wśród tych ludzi malarja,* ale na wszelkie protesty i błagania pasażerów, kapitan okazał się zupełnie nieczułym.

Moja półtoraroczna *córeczka,* jak przystało na pannę urodzoną w tych dzikich

gospodarki i naszych finansów. Nagły spadek byłby całkiem przeciwnie

prawdziwą klęską dla Anglji i dla całego świata.

Nagły spadek, t. zn. doprowadzenie funta do poziomu dolara. O tej możliwości nawet myśleć się nie powinno.

— Czy sądzi pan, że angielskie ministerstwo skarbu mogłoby zapobiec takiemu niebezpieczeństwu na wypadek, gdyby **musiało wywiązać się ze swych zobowiązań w dniu 15 grudnia?**

— Z pewnością, jakkolwiek **za cenę wielkich trudności.** Płacić musimy na każdy wypadek. Spłacenie tej raty spowoduje może lekkie cofnięcie się kursu funta, ale nie będzie ono takie poważne, jak sądzą niektórzy pesymiści. Nie należy zapominać, że od **kilku miesięcy przystępujemy do bardzo energicznej sanacji naszej gospodarki.** Statystyka wykazuje już pewną

poprawę gospodarczą.

Jeżeli ta ewolucja będzie nadal trwać, nie mamy się niczego obawiać.

— Nawet, gdyby **Anglja miała dalej płacić?**

— Nie jest to **czysto-angielska sprawa.** Gdyby zachowano nadal stan obecny w sprawie długów i reparacyj, to sprawa zmieniłaby się gruntownie w Anglji i gdzieindziej. Należy natychmiast przystąpić do radykalnej rewizji tego problemu. Zdaje mi się, że gdyby Francja i Wielka Brytanja **na tym punkcie się zgodziły, rozwiązanie byłoby stosunkowo łatwe.**

Prócz tego spodziewam się, że naród amerykański uzna wkrótce, iż jego nieprzejednane stanowisko w stosunku do długów może mu spowodować niemało szkód. W swoim własnym interesie powinien **powziąć myśl natychmiastowej rewizji zarówno długów, jak i reparacyj.**

— Czy sądzi pan, że **rozwiązanie tych problemów poprawiłoby obecną sytuację?**

— Nie sądzę. Gdy te sprawy zostaną dokonane, to będzie jeszcze niemało trudności do rozwiązania, ale w każdym razie ten podwójny problem jest najbardziej palący i najpoważniejszy, gdyż jest on związany z innemi kwestjami, bardzo poważnemi, takiemi, jak kwestja **standardu złota i taryf.**

OSSAN Pasta do zębów w tubach czysto cynowych
Woda do ust o silnej koncentracji
Według przepisu Dr. med. Wład. Zapałowicza

PASTA DO ZĘBÓW „OSSAN" bez kredy (węglanu wapnia) zawiera: 1) związek chem. wydzielający mentol „in statu nascendi", 2) kationy i aniony naturalnej soli karlsbadzkiej. — Rozpuszcza kamień zębowy, odwania i odświeża jamę ustną, zapobiega próchnicy zębów, czyści zęby nie szkodząc szkliwu ii błonie śluzowej ust.
WODA DO UST „OSSAN" zawierając wyciągi z ziół, wydziela mentol „in statu nasc.". Odwania i odświeża jamę ustną, nie szkodząc błonie śluzowej ust.
Prawdziwe tylko z podpisem Dr. Wład. Zapałowicz.
Nazwa, opakowanie i marka zastrzeżona.
Do nabycia: w aptekach, drogerjach, perfumerjach.
Hurtowny i wyłączny skład: K. et A. Miklaszewski Kraków, plac Dominikański 1, tel. 141-08.

Roosevelt w Waszyngtonie.

Kilka dni temu przybył do Waszyngtonu nowoobrany prezydent Stanów Zjednoczonych F. Roosevelt, celem odbycia w Białym Domu dłuższej rozmowy z ustępującym prezydentem Hooverem na temat europejskich długów. Na rycinie widzimy Roosevelta (na lewo) w samochodzie w towarzystwie prof. Rajmunda Moley'a z uniwersytetu Columbia, doradcy gospodarczego nowego prezydenta.

Na marginesie.

„Scentralizowane"... łowiectwo!

Z kół łowieckich otrzymaliśmy następujące uwagi:

Nie należy wprawdzie łowiectwo ani do **spraw emocjonujących ogół ludności,** ani do najważniejszych, zwłaszcza w obecnych czasach, niemniej jednak jest **czynnikiem gospodarczym** (w r. 1930 wywieziono z Polski **miljon sztuk zajęcy).**

Stan zwierzyny w Polsce w r. 1918 był **fatalny,** wszak na naszych ziemiach toczyła się wojna — dziś jest dobry, a mógłby być jeszcze lepszy, gdyby nie pomysły w pewnych kołach psucia tego, co jest próbą **znowelizowania obecnie obowiązującej ustawy,** chwalonej po jej ukazaniu się, jako **„najlepszej i służącej za wzór innym ustawodawstwom łowieckim w Europie".**

O co idzie? Powiedzmy, co się odrazu nasuwa na myśl. Czy idzie o **rzeczywiste dobro łowiectwa,** czy o podreperowanie katastrofalnych stosunków finansowych Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie, opłatami za karty łowieckie ściąganemi z całego kraju?

Idzie jednak nietylko o to, ale i wprost **o byt regjonalnych towarzystw łowieckich.** W Polsce istnieje **Wielkopolski Związek Myśliwski, Małopolskie Towarzystwo Łowieckie** (istniejące **przeszło pół wieku)** i **Polskie Towarzystwo Łowieckie** w Warszawie.

Te trzy towarzystwa złączyły się w roku 1923 w **„Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich"** w Warszawie, który wydaje tygodnik **„Łowiec Polski"** (zmieniony z dwutygodnika na tygodnik jakoby dla konkurencji z **„Łowcem"**, wydawanym przez Tow. Łow. we Lwowie od lat 50).

Pomijamy historję ustawicznych, nieraz nawet dramatycznych tarć między **centralą łowiecką warszawską, a towarzystwami „prowincjonalnemi"**, typowe bagatelizowanie wszystkiego, co **nie jest stolicą.** To wszystko aż nadto dobrze znamy i znosimy, lecz trudno nie zaprotestować przeciw **wprowadzeniu przez centralę** kosztownej gospodarki biurowej i ratowanie jej za pieniądze „prowincjonalne".

Zarząd Związku Łowieckiego usiłuje obecnie **wprowadzić w drodze noweli** (kto wie, czy nawet nie bez uchwały walnego zgromadzenia) **zsyndykalizowanie wszystkich myśliwych polskich w nowym związku, którego członkowie, chcący polować, a więc posiadać kartę łowiecką i prawo dzierżawienia terenów, musieliby wpłacać do nowego związku roczne wkładki w wysokości obowiązującej obecnie opłaty za kartę łowiecką po 13 zł. rocznie.** Zważywszy liczbę kart łowieckich, dałoby to około **dwa miljony rocznie.** Ładna sumka.

Ale to jeszcze nic. Rzecz najważniejsza, że z chwilą zrealizowania tego pomysłu zostałyby zniszczone istniejące tow. łowieckie regjonalne, bo któryż z myśliwych będzie chciał, a nawet mógł obciążać się jeszcze wkładką na rzecz regjonalnego towarzystwa łowieckiego, do którego obecnie należy. Tego rodzaju „unifikacja" i „centralizacja" — znana tak dobrze z mnóstwa innych wypadków — zawsze kończyła się **upadkiem tak „scentralizowanych" stowarzyszeń.**

Realizacja noweli byłaby więc klęską dla obecnych związków regjonalnych, a nawet wprost **szkodą dla samego łowiectwa,** które kierowane z Warszawy przez ludzi nie znających warunków regjonalnych — ot tak na dystans — musiałoby zejść poprostu na psy. Poza tem ilu myśliwych będzie polowało bez tych opłat skrycie, schodząc niemal do roli kłusowników? Czyż i obecnie wszyscy myśliwi mają karty łowieckie? Śmiemy powątpiewać.

Nadto stworzenie organizacji łowieckiej, opierającej się na **nominowanych delegatach (!) w powiecie, w województwach i ministerstwie,** powołanych właściwie tylko do ściągania przymusoych wkładek i do opinjowania w sprawach łowieckich, byłoby zbędne wobec istnienia już niejako delegatów w osobach starostów, względnie referentów łowieckich przy starostwach, województwie i ministerstwie i stworzyłoby **dwutorowość, uznaną już notorycznie za szkodliwą.**

Na zakończenie uwaga. Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, stworzony w roku 1923 (dziś mamy rok 1932;) — wziął na siebie zaszczytny obowiązek m. i. zakładania ideowych towarzystw łowieckich. Dotychczas **nie założył ani jednego.**

(eska).

Przeciw katarowi działa Forman
ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁ. AP T.
6087k

PODZIĘKOWANIE.

Duchowieństwu, Instytucjom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali nam z powodu śmierci błp. Adolfa Freundlicha współczucie, serdecznie dziękujemy,

5096k **Rodzina.**

IDEALNE W UŻYCIU SĄ H. ŻAKA.
PRZEMYSŁAWKA WODA KOLOŃSKA MYDŁO
5085k

stronach, czuła się znakomicie w tych warunkach, ja zaś fatalnie.

Straszliwe gorąco, panujące na pokładzie, jak i w mikroskopijnej kabinie, brzydko pachnąca *„paiche"* (suszona ryba) niepodmiennie podawana na obiady i wieczerze, wzrastająca z dniem każdym ilość pasażerów, a zwłaszcza *kolorowych dam*, które wprost dostawały jakiegoś szału na

Port Rio de Janeiro ze stożkowatą górą Corcovado w głębi.

widok mojej dziewczynki i wykradały mi ją z pod ręki, aby zacałowywać ją i opychać łakociami, jedyny *maleńki tusz, stale oblężony* tak, że zdobycie kąpieli było prawdziwą sztuką, oto przyjemności, które nie były wcale przyjemne.

Ale pomimo wszystko podróż rzeką Ucayali nawet odbywana w takich warunkach, daje nam *chwile prawdziwych uniesień.* Pierwotne, dzikie piękno potężnej rzeki, dla której igraszką jest zmienić, nieraz przez jedną noc, charakter danego miejsca, zetrzeć ze swej powierzchni wyspę, wydrzeć olbrzymi szmat brzegu, walącego się niedaleko od nas z hukiem pioruna, raz toczyć się leniwie i jakby ospale, to znów kotłować się w piekielnym wirze, wabić przygodą za każdym zakrętem, czarować romantycznością ustronnych odgałęzień, poprostu urzekać.

Gdy noc zapadnie, a na nieruchomie przy brzegu stojący statek spłynie cisza północnej godziny, na wodzie tuż przy nas rozpoczynają swe igraszki *olbrzymy rzeczne*, dwu do trzy metrowej długości ryby, a raczej ssaki *buffeo*, których *potworne cielska wystrzelają z rzeki jak torpeda*, by z pluskiem przewalić się nad powierzchnią i zniknąć w głębinie. A tymczasem na gałęziach nadbrzeżnych drzew nocująca *gromada małp*, spłoszona niewiadomem niebezpieczeństwem, podnosi wrzask i zabiera się do ucieczki.

Im bliżej jesteśmy Amazonki, tem smutniejsze wrażenie robią brzegi. Tej zimy mamy *największy od trzydziestu lat nienotowany w kapitanji portu w Iquitos, wylew.* Podczas gdy na górnem Ucayali ziemia już obeschła ,a gdzieniegdzie *„hacienderzy"* przystąpili już nawet do prac wiosennych, na dolnem — *wody Ucayali zahamowane leniwą Amazonką rozlewają się jeszcze szeroko*, wdzierając się kilometrami wgłąb lądu, zachodząc od tyłu opuszczone osiedla, podmywając domy, niszcząc plantacje i dobytek. Coraz częściej spotykamy *rodziny tubylców, uciekające na bylejak skleconych tratwach* z kilkoma kiśćmi bananów i workiem juki, mającemi wystarczyć na długie dnie powolnej wędrówki. Inni *koczują na łodziach lub tratwach*, przywiązanych do drzew, w pobliżu domów zalanych nieraz po sam dach wodą. *Contamana*, stolica dystryktu (2000 mieszkańców) zalana do połowy wysokości ścian, więc jeszcze mieszkać można, uważając tylko na węże, szukające gdzie się da schronienia przed wdzierającą się wodą.

O drzewo opałowe dla naszego statku coraz trudniej, wreszcie dostać go już zupełnie nie można. W końcu nasz kapitan zmuszony jest pozostawić tratwy, które nie pozwalają szybko płynąć i spieszyć jak się da, do celu podróży, ryzykując, że pozostający mu jeszcze zapas kilkuset szczap wyczerpie się i przyjdzie nam *koczować o głodzie tam, gdzie maszyny staną.* Na szczęście przed samą prawie taką ostatecznością znajdujemy wreszcie na jednej wyżej położonej haciendzie, wystarczającą ilość wybrakowanego drzewa, pozwalającą nam jednak *dobić wreszcie do Iquitos.*

Malutkie to miasteczko, po dwuletnim pobycia *„na rzece"*, robi na nas *wrażenie conajmniej Paryża*, a gdy po załatwieniu formalności wsiedliśmy wreszcie na duży, czysty i wygodnie urządzony statek *„Victoria"* kompanji *Amazon River*, mający nas przewieźć do Para u ujścia Amazonki, byliśmy zupełnie oszołomieni. Trzeba pomieszkać na Ucayali i przejechać się parę razy jedną z tamtejszych prymitywnie urządzonych *„lanchii"*, aby zrozumieć, co to jest za uczucie.

* * *

Dwutygodniowa podróż Amazonką minęła nam bardzo szybko. Jazda z początku czarująca, staje się już po paru dniach dziwnie *monotonną.* Dzień po dniu zdawałoby się to samo. Leżymy na wygodnych leżakach, wpatrzeni w nieprzerwanie ciągnący się las, po jednym i drugim brzegu. Czasami statek nasz płynie *na parę metrów od wybrzeża*, a wtedy podziwiamy poszczególne drzewa, strzelające dumnie nad zwartym, zielonym gąszczem podszycia. Niektóre rozpostarły swe korony jak koronkowe parasole nad plątaniną lian, bluszczy i mniejszych braci, inne otuliły się szczelnie zasłoną z różowo kwitnących storczyków. Przeróżne odmiany palm skupiły się nad małemi zatoczkami, siedliskiem śnieżnych *czapli* i różowych *flamingów.*

Olbrzymie *niebieskie motyle* odcinają się ostro swą barwą na zielonem tle liści, nie mogąc jednak współzawodniczyć z tęczowo upierzonem ptactwem.

Gdy płyniemy środkiem olbrzymiej rzeki szczegóły zacierają się, by znów nas czarować, gdy okrążamy zbliska liczne wyspy.

Osiedli stosunkowo mało, ale te, przy których stajemy przedstawiają się bardzo ładnie i czysto utrzymane. O wiele częściej widujemy w czasie jazdy *nędzne, palmowe chaty Indjan*, zyjących z rybołóstwa i polowania. Ci, gdy tylko statek stanie, przywożą na długich łodziach opatrzonych plecionemi daszkami, *olbrzymie żółwie i kopy całe ich jaj*, które uchodzą tu za wielki przysmak.

Minąwszy po drodze prześlicznie położone wielkie miasto *Manaos*, które leży nad tak zwaną *Czarną rzeką*, odcinającą się wyraźnie kolorem od żółtych wód Amazonki, przybyliśmy do *Belem-Para*, gdzie oczekiwał nas już *morski statek*, wyruszający tego samego dnia do *Rio de Janeiro.*

I znów mamy szczęście do dwóch tygodni, bo dwa tygodnie trwał nasz przejazd

Posąg Chrystusa w Rio de Janeiro na górze Corcovado.

Oceanem, urozmaicony codziennem prawie zatrzymywaniem się w mniejszych i większych portach północnej Brazylji.

Wkońcu po *45 dniach jazdy* ujrzeliśmy o wschodzie słońca najpiękniejszą chyba zatokę świata, sławną *Guanabara*, otoczoną dookoła fantastycznemi górami, z których jedna ma na swoim wierzchołku olbrzymi posąg Chrystusa, pragnącego, zda się, objąć świat cały w wyciągnięte ramiona.

—0—

Grające ornamenty

Berliński muzyk Fischinger stworzył nowy rodzaj elektrycznej muzyki, powstającej bez pomocy jakiegokolwiek instrumentu, a jedynie drogą elektrycznych drgań. Harmonijne dźwięki i tony wywoływane są przez regularne ornamenty, wyrysowane na długich taśmach papieru.

Z dnia.

Wakacje zimowe, czy... wzmożone „wkuwanie“?

(!) Wprowadzenie **zimowych feryj szkolnych**, szczególnie wskazanych w kraju, gdzie tak **rozwinięty jest sport zimowy** — powitali rodzice i dzieci z prawdziwem uznaniem.

Niestety, jak w wielu różnych dziedzinach, tak i w tej sprawie pomiędzy **teorją a praktyką**, muszą widać odrazu wytworzyć się **przepaści nieporozumień**.

Chociaż od początku tych zimowych wakacyj dzieli nas prawie dwa tygodnie — już nadchodzą do redakcji **skargi rodziców** na dość **osobliwy sposób pojmowania celu i charakteru tych zimowych feryj** szkolnych przez niektóre zakłady naukowe. Nauczycielstwo bowiem, dyskontując już ten wolny od nauki okres — **wyznacza swym wychowankom specjalne „pensa“**, których wyrobienie musi zająć cały ten czas na **przesiedzeniu w domu dla „wkuwania“...** Tem samem **właściwy sens** tych feryj **niknie całkowicie**. Na to powinnyby władze szkolne zwrócić uwagę, **póki jeszcze czas** i odpowiednio **pouczyć nadmiernych... „gorliwców“**.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
W ZAKOPANEM
wraz z zupełnem urządzeniem, wyrobioną klientelą
zaraz do odstąpienia
z powodu zgonu lekarza-dentysty. — Zgłoszenia pod „Zakład dentystyczny“ do Adm. I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 5100k

Dr SZYMON PAPIER
b. lekarz kliniki Prof. Fingera w Wiedniu
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
powrócił
ZAKOPANE, ul. Tad. Kościuszki, obok Banku Podhal.
Poczekalnie seperatkowe. 611g

Używajcie kremu do upiększania cery KWIAT ŚNIEŻNY 5006k

†
Z TROJDAN-ŁOWROWSKICH
JÓZEFA Sokola
CHMIELEWSKA
przeżywszy lat 78, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 6-go grudnia 1932 r.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które-to smutne obrzędy stroskany syn i corka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 5102k

†
JAN CICHOCKI
emer. naczelnik kasy skarbowej w Wejherowie
zmarł dn. 20. XI. 1932 r. w Nakle nad Notecią po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami — o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
610g **Rodzina.**

Pozwólcie dotrzeć do duszy dziecka szkolnego!

Na marginesie sensacyjnego samobójstwa 12-letniego ucznia i jego rodziców.

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).

Wiedeń, w grudniu.

Przed dniami kilkoma — jak krótko donieśliśmy — rozegrała się w Wiedniu **wstrząsająca w swych rozmiarach tragedja**, która poruszyła swym ogromem **całą tutejszą opinję publiczną**, stając się powodem **licznych dyskusyj** na temat zawiłego wciąż jeszcze problematu **właściwego obchodzenia się nauczycieli z dziećmi w wieku szkolnym**, oraz na temat **stosunku rodziców do swych dzieci.**

12-letni uczeń szkoły realnej, **Alfred Starian** był dzieckiem nadzwyczaj **przeczulonem.** Nauka sprawiała mu **trudności.** Robił jednak, co mógł, otaczany gorliwą opieką ojca, tramwajarza wiedeńskiego, który **powodowany ambicją** pragnął koniecznie, aby syn jego, po ukończeniu uniwersytetu **dopiął możliwie najwyższego szczebla intelektualnego** i który w tym celu ponosił **ciężkie ofiary materjalne**, związane ze starannem wychowaniem syna, nie zdając sobie sprawy z tego, **że połączone dzisiaj z licznemi kosztami studjum** nie daje, przynajmniej w chwili obecnej, **żadnych widoków na przyszłość.**

Pewnego dnia **spóźnił się chłopak do szkoły** i otrzymał z tego powodu **surowe upomnienie.** Ponadto były jego postępy **w geografji niedostateczne.**

Przed dniami kilkoma, kiedy ojciec był w służbie, a matka na mieście **odkręcił on kurki gazowe w mieszkaniu swych rodziców i**

pozbawił się życia.

Matka, wróciwszy wieczorem do domu, a zastawszy swe dziecko nieżywe **usiłowała dwa razy z rzędu popełnić samobójstwo.** Uratowali ją jednak **sąsiedzi.**

Nazajutrz **znaleziono tramwajarza i jego żonę — zatrutych gazem świetlnym.** Na stole leżał list, w którym oboje samobójcy proszą **o pochowanie ich obok syna.**

Na marginesie tej strasznej tragedji zaznaczyć należy, że **przepełnienie w szkołach uniemożliwia nauczycielowi szczegółowe zajmywanie się każdym uczniem z osobna**, co pociąga za sobą, rzecz prosta, trudności **w zrozumieniu duszy dziecka przeczulonego**, a z tego powodu nierzadko w sobie **zamkniętego i niedowierzającego.**

Dostęp do skomplikowanej często duszy dziecka szkolnego jest w czasach dzisiejszych niezwykle utrudniony.

Dziecko nie rozumie nauczyciela, nauczyciel ucznia. Przepaść pomiędzy nauczycielem a uczniem wykopują nieraz sami rodzice, podjudzając dziecko przeciwko swemu publicznemu wychowawcy i rzucają mu kłody pod nogi tam, gdzie powinni raczej **współpracować z nim** i pomagać mu **w jego trudnem zadaniu**, wymagającem przecie **tyle ofiar i zaparcia się siebie.**

Rozbieżność taka, celowa, czy mimowolna **mści się wkońcu na dziecku samem**, zwiększając jego **nerwowość i pobudliwość** i czyniąc poważny wyłom **w kształtowaniu się jego zasad etycznych**, narażonych na **szwank i wykolejenie.**

Czasy dzisiejsze wymagają

specjalnej oględności w obchodzeniu się z dziećmi w wieku szkolnym,

przechodzącemi nieraz rozmaitego rodzaju **kryzysy duchowe.**

Biorąc ponadto ten zawiły problemat z **czysto psychologicznego punktu widzenia** nietrudno jest stwierdzić, że dziecko, czujące **pewną urazę** czy to do swych **rodziców**, czy też **nauczyciela**, pozbawia się w swem chorobliwem przeczuleniu życia **litylko dlatego, aby się — zemścić** i śmiercią swą ukarać tych, **którzy naruszyli jego spokój wewnętrzny**, czy też **chorobliwą ambicję.**

Jest smutnym faktem, że tylekroć już przeprowadzane **reformy szkolne** nie dają jeszcze do dnia dzisiejszego **pełnej możliwości dotarcia do duszy dziecka szkolnego**, tak bardzo nieraz skomplikowanej i przeczulonej.

W przebiegu **swej praktyki** może zresztą każdy nauczyciel zauważyć, **jak rozmaicie reagują poszczególni uczniowie na nagany, udzielane im przez władze szkolne.**

Są tacy, **którzy się nauczycielowi wprost w oczy śmieją**, jeśli zostaną skarceni. Inni przyjmują przestrogi nauczyciela **zupełnie obojętnie**, nie biorąc sobie ich wcale do serca.

Ale uważać należy przedewszystkiem na tych, którzy naganę nauczyciela uważają za ciężką obrazę, ba nawet za naruszenie godności osobistej, przetrawiając nieraz po całych tygodniach, dniem i nocą twarde słowa, wypowiedziane zresztą jedynie dla ich dobra.

Ci są najniebezpieczniejsi.

Ich konflikty duchowe stają się nieraz przyczyną **strasznych tragedyj rodzinnych** w rodzaju tej, która wydarzyła się obecnie **w Wiedniu.**

Dotrzeć do duszy dziecka szkolnego — oto dewiza, którą uwzględnić musi mimo istniejących trudności **każdy pedagog** w trosce o losy **przyszłego pokolenia.**

Mieczysław Lisowski.

Pierwszy ambasador Polski przy królu Włoch.

(Korespondencja własna „Il. Kuryera Codz.“).

Warszawa, w grudniu.

Dyplomacja polska osierocona tak niedawno przedwczesnym zgonem śp. hr. Aleksandra Skrzyńskiego i śp. Franciszka Sokala, ponosi dziś świeżą, jakże dotkliwą stratę. Nagła śmierć zabiera znów jednego z jej najwybitniejszych i najużyteczniejszych przedstawicieli. Odchodzi od nas w sile wieku **ambasador** Rzeczypospolitej przy J. K. M. królu włoskim, balliw suwerennego Zakonu Maltańskiego — **Stefan hr. Przeździecki.**

Zmarły ambasador był starym i zasłużonym urzędnikiem naszej służby zagranicznej. Jeszcze w roku 1918 **powołano Go na stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Rady Regencyjnej w Wiedniu.**

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ś. p. Stefan Przeździecki mianowany został **pierwszym dyrektorem protokołu dyplomatycznego**, którego jest u nas właściwym twórcą i organizatorem. Otrzymuje też już w r. 1919 tytuł posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, jeden z pierwszych, jakie zostały w Polsce nadane.

Zasługi jego na terenie Ministerstwa spraw zagranicznych są tak duże, iż znajdują niebawem oficjalny wyraz uznania w postaci wysokiego odznaczenia — **Krzyża Komandorskiego**, świeżo utworzonego orderu **„Odrodzenia Polski“**. Za urzędowania ministra Sapiehy zostają śp. Stefanowi Przeździeckiemu powierzone również **funkcje dyrektora gabinetu ministra**, a więc najbliższego doradcy i współpracownika każdorazowego ministra spraw zagranicznych, przedewszystkiem w zakresie działalności politycznej. Funkcje te spełnia śp. Stefan Przeździecki aż **do r. 1928**, kiedy to powołany zostaje na stanowisko **posła nadzwyczajnego i min. pełnom. Rzeczypospolitej Polskiej przy J. K. M. królu włoskim**, stanowisko, które w rok później podniesione zostaje na mocy układu między rządami polskim i włoskim do rangi **ambasadora.**

Ktokolwiek znał śp. Stefana Przeździeckiego, czy to na terenie Min. spraw zagr., czy też na jakimkolwiek innym, temu w pamięci na zawsze pozostaną: **Jego szlachetna postać**, jego czar osobisty z wrodzonej przyjaznej dobroduszności płynący, jego równe, **pogodne usposobienie**, jego takt i jego stosunek do człowieka prosty, a jakże ujmujący.

Korzystne te rzadkie zalety, obok **dużej kultury osobistej, wybitnych zdolności**, szczęśliwie przytem łączonych ze zdrowym rozsądkiem i ze znajomością ludzi, predestynowały go na **czołowego przedstawiciela dyplomatycznego odrodzonej Ojczyzny.**

Miarę swej wartości, nietylko jako człowieka obowiązku, ale też i jako człowieka z charakterem, dał ś. p. Stefan Przeździecki dziesięć lat temu w pamiętnych **dniach grudniowych r. 1922**, poprzedzających tragiczną śmierć śp. **Prezydenta Narutowicza.** Wszak to On, a nie kto inny, gdy inni się uchylili, z własnej ochoty i inicjatywy **odwoził w otwartym powozie śp. Prezydenta do Sejmu.** Przejazd odbywał się przez ulice podnieconej niepoczytalną agitacją stolicy. **Grudki śniegu i lodu padały z tłumów na Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej** i na jego wiernego towarzysza.

Ś. p. Stefan Przeździecki w ciągu wieloletniego pobytu w Warszawie zaskarbił sobie szczerą i prawdziwą **sympatję w szerokich warstwach społeczeństwa**, z którem szukał zawsze kontaktu i z którem czuł się ściśle zespolony w myślach i uczuciach. Powszechna ta sympatja okazywaną mu była zarówno przez swoich, jak i przez obcych.

Głosy prasy włoskiej mówią nam dziś najlepiej, **jak wiele potrafił On dokonać na swym ostatnim posterunku** i z jak zaszczytną oceną spotykała się tam Jego działalność dyplomatyczna.

Śp. ambasador Przeździecki spocznie na wieki w Warszawie w grobach rodzinnych w kaplicy Przeździeckich przy **kościele św. Piotra i Pawła.** Pamięć jednak o nim pozostanie zawsze żywa wśród nas wszystkich bliźnich i przyjaciół Zmarłego, którzyśmy go nietylko wysoko cenili, ale przedewszystkiem kochali.

Zdzisław Szczerbiński.

* * *

Wrażenie śmierci ambasadora Przeździeckiego w Watykanie.

(KAP) Wiadomość o śmierci ambasadora Przeździeckiego wywołała w Watykanie głęboki żal. Zmarłego ambasadora znano tutaj dobrze, jako dobrego katolika.

Ojciec św. powiadomiony o tym zgonie wyraził **serdeczny żal** z powodu tej straty i obiecał modlić się za zmarłego.

„Halawa Tahinya“

Panie paryskie objadają się tym „eliksirem piękności“

(Własna korespondencja „Il. Kur. Codz.“).

Paryż, w grudniu.

Niedawne to jeszcze były czasy, kiedy do lekarzy zgłaszały się nieustannie panie wszelakiego wieku i autoramentu, prosząc o przepisanie skutecznych proszków przeciw otyłości. Wszystkie chciały być chude, jak najchudsze. „Ciałopięca figura“ była w modzie.

Dziś czasy się zmieniły. Moda każe bowiem mieć kształty omal że pełne. To też obecnie na porządku dziennym zgłaszają się pacjentki w ordynacji lekarskiej, nie żądając niczego innego, jak tylko **lekarstwa dla „zaokrąglenia kształtów“.**

I tutaj może lekarz znacznie więcej poradzić, niż dawniej, gdy żądano od niego leku przeciw otyłości. Można pacjentki leczyć dietetycznie, wspomagając przybytek na wadze odpowiedniemi lekarstwami, zwalniającemi przemianę materji i przyczyniającemi się do odkładania tłuszczu.

Poza temi, uznanemi przez medycynę oficjalną i wytwarzanemi przez największe trusty chemiczne środków lekarskich, mają jednak lekarze francuzcy do dyspozycji nowy „najmodniejszy“ w Paryżu środek: **„Halawa Tahinya“.** Nazwa tego lekarstwa jest równie cudaczna, jak jego pochodzenie. A zatem lekarstwo to, które jest **sprzedawane w postaci ciasta, pochodzi z Dalekiego Wschodu.** Na Wschodzie, jak wiadomo, pełność kształtów jest zasadniczym warunkiem piękności kobiecej. To też **tam już oddawna były w użyciu rozmaite tajemnicze środki ludowe, będące eliksirami piękności kobiecej i wywołujące równocześnie odkładanie tkanki tłuszczowej.**

Otóż takim najskuteczniejszym eliksirem piękności, poszukiwanym jeszcze w **Babilonji** (o czem już Herodot wspomina), **był olej z nasiona Sezamu** (Sesamum Indicum). W sanskrycie nosi on nazwę **„Tilaha“. Lekarze arabscy cenili ogromnie ten środek i nazywali go „Simsim“.** Lekowi temu przypisywali już wówczas **cudowne własności.** Obecnie zaś środek ten preparowany jest hurtownie w Kairo w postaci **olbrzymich ciast w blokach po 50 kg.**, zawierających oczywiście znaczną domie-

Z handlarza towarów kolonjalnych generalnym gubernatorem Irlandji.

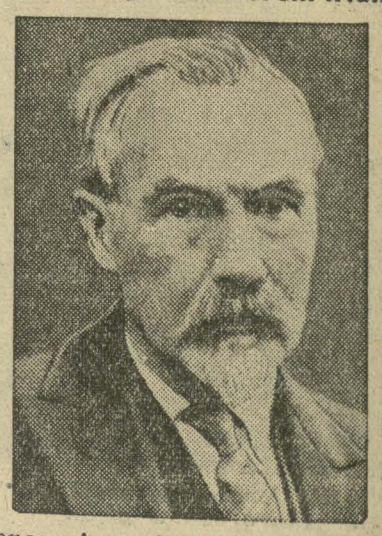

Na propozycje rządu irlandzkiego, król angielski zamianował generalnym gubernatorem Irlandji handlarza towarów kolonjalnych w miasteczku Mayncoth. Buckley'a, który brał udział w r. 1916 w rewolucji irlandzkiej przeciw Anglji. Po dłuższym pobycie w więzieniu, działał dalej jako niepodległościowiec irlandzki, szczególnie zaś zasłużył się przy formowaniu armji irlandzko-republikańskiej. Buckley dwukrotnie wybrany był do irlandzkiego sejmu krajowego, a w r. 1922 występował przeciwko konwencjom angielsko-irlandzkim.

szkę cukru i innych produktów. Jeżeli wierzyć wiadomościom podanym w ostatnim zeszycie „Presse Medicale" **to w samym Kairo wyrabia się obecnie 15.000 kg. tego lekarstwa dziennie.** Sprzedawane jest ono jako **„Halawa Tahinya"**; poza tem sprzedawane są inaczej spreparowane leki zawierające skuteczny olejek (np. same nasiona, pozbawione zewnętrznej twardej warstewki, noszą nazwę „d'Ajonjoli"). Bardzo rozpowszechnione jest również to lekarstwo **w postaci pigułek,** sprzedawanych również masowo na Wschodzie. Najskuteczniejszą jednak postacią zdaje się być wspomniane ciasto, bardzo bogate w cukier i inne wysoko wartościowe produkty odżywcze.

Lekarze francuscy zdają się być bardzo zadowoleni z efektu uzyskanego przez podawanie tego wschodniego, ludowego środka, i starają sie obecnie wprowadzić oryginalną „Halawa Tahinya" w Paryżu.

(Lg.).

Mężowi na „Gwiazdkę"

ofiaruj **KREM MYDLANY i MYDŁO do GOLENIA** *M. Malinowskiego*

50:9k

Apteka, ul. Nowy Świat 31 **WARSZAWA** Lab. Chem. Farm. Apteki ul. Chmielna 4.

Ślub w kostjumach kąpielowych.

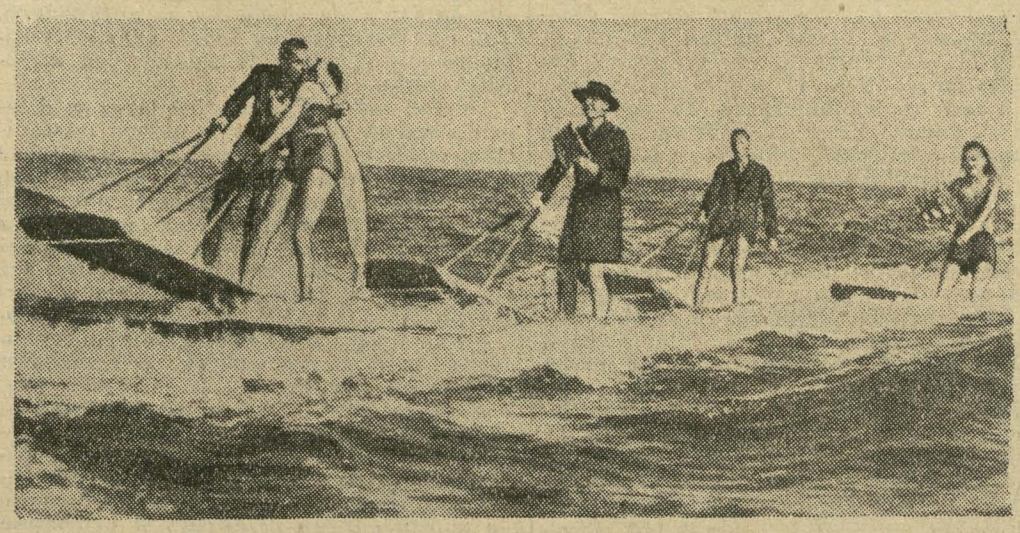

Ameryka — jak wiadomo — jest ojczyzną wszelkich dziwactw. Ślub zawierany w samolocie stał się już rzeczą codzienną i nie budzi żadnego zaciekawienia. Powyżej zaś widzimy dowód nowego dziwactwa Amerykan w dziedzinie ceremonji ślubnej. I tak w Kalifornji, kraju słońca, morza i fantazji, obecnie odbywa się ślub na t. zw. akwaplanie, czyli ślizgowcu wodnym, ciągnionym przez motorówkę. Oto taki warjacki orszak ślubny, udający się do ślubu. Na przodzie para młoda — za nią pastor oraz świadkowie.

Ostatnie dwa dni w „UCIESZE" przepiękne arcydzieło

SYN INDJI w roli głównej **RAMON NOVARRO**

Film dla młodzieży dozwolony. 51:9k **Zniżki ważne.**

Spór o mieszkanie Szopena na Majorce

przedmiotem interpelacji parlamentarnej.

(zf) Jak w swoim czasie „IKC." donosił— słynny budynek klasztorny na Majorce, w którym niegdyś zamieszkiwał Szopen i George Sand, posiada **dwie cele,** z których każda była rzekomo **pokojem, zamieszkiwanym przez Szopena.** Byłby to spór, oczywiście czysto akademicki, gdyby nie fakt, że każda z tych cel **jest własnością innego obywatela Majorki.** Prawo tamtejsze uznaje bowiem możliwość posiadania na własność **poszczególnych części mieszkalnych w jednej nieruchomości.**

Oczywiście między oboma „właścicielami" rozgorzała **sroga konkurencja.**

Konkurencja ta kierowana jest **nie pietyzmem o prawdę historyczną,** ale poprostu **ochotą przyciągnięcia turystów,** bardzo licznie przybywających obecnie na tanią Majorkę, pragnących przytem zobaczyć zakątek, jaki przyciągnął i zatrzymał naszego wielkiego kompozytora. Turyści dziś chętnie zwiedzają celę Szopena. Ale, która prawdziwa?

Na wyspie rozpoczęły się sprzeczki, które zaostrzyły się tak bardzo, że gubernator zmuszony był wydać **rozkaz, polecający zamknięcie obu cel,** tembardziej, że sprawa oparłszy się o sąd przyznała słuszność właścicielowi celi, uważanej powszechnie za „fałszowaną". Pomimo tych środków ostrożności, **niepokoje na wyspie nie ustają** i deputowani lokalni **interpelowali ministra oświaty w Madrycie, prosząc o wyznaczenie komisji, mającej zbadać na miejscu sprawę,** co niezbędne jest dla uspokojenia opinji publicznej, niezmiernie przejętej losem celi Szopena.

Dla nas, Polaków sprawa ta jest jeszcze o tyle ważna, że łączy się z kwestją, w której celi mają być zebrane liczne pamiątki, odnoszące się do pobytu Szopena na Majorce. (§)

Furmanka pod kołami kurjerskiego pociągu.

Dwie osoby zabite, jedna ciężko ranna.

Z Częstochowy donosi (SS): W poniedziałek wieczorem na przejeździe kolejowym stacji **Radomsko pod Częstochową zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.**

Oto na 13 km. podczas gdy na linji znajdował **się w pełnym biegu pociąg kurjerski nr. 1, idący z Warszawy do Krakowa, przez przejazd przejeżdżało kilka furmanek,** na których znajdowali się przypadkowi pasażerowie, którzy wprosili się na wozy. Trzy furmanki zdołały przejechać przed pociągiem. Natomiast **czwartą pędzący pociąg rozpołowił,** przyczem część przednią wraz z furmanem poniosły spłoszone konie, część tylna natomiast zdruzgotana została na miazgę.

Na szynach znaleziono **zmasakrowane zwłoki mieszkańca Radomska Mendla Fischaufa** oraz **ciężko ranną Matlę Fischauf,** lat 22, która podczas udzielania jej pomocy lekarskiej, **zmarła na miejscu wypadku.** Wreszcie **Chanę Bibelską,** która **doznała ciężkich potłuczeń głowy** oraz złamania prawej nogi. Bizelską w stanie nieprzytomnym przewieziono do miejscowego szpitala.

Przyczyną katastrofy było **niezamknięcie przejazdu zwodowego przez robotnika Władysława Pasaka.**

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy, a zwłaszcza w Radomsku, z którego pochodzą ofiary katastrofy.

Sąd nad „alchemikiem" Dunikowskim

odbędzie się za tydzień.

Z Paryża donosi (zf): Czytelnicy pamiętają jeszcze sensacyjną sprawę **Zbigniewa Dunikowskiego,** o której obszernie pisaliśmy w styczniu i w lutym r. b. Twierdził on, że posiada **sekret bardzo taniego i korzystnego wydobywania złota z rud małoprocentowych,** których eksploatacja w zwykłych warunkach nie opłaca się.

Liczni kapitaliści polscy, francuscy, holenderscy i angielscy **zaangażowali w wynalazek ten liczne kapitały.** Następnie doszło do nieporozumień. Dunikowski, zwany popularnie **„polskim alchemikiem",** został aresztowany w końcu r. ub.

Sędzia śledczy, **Ordonneau,** pozwolił oskarżonemu **dokonać doświadczeń,** mianując ekspertów. Doświadczenia odbyły się w „Ecole Centrale" w Paryżu parokrotnie, lecz **bez rezultatu.** Dunikowski skarżył się, że **„otoczony jest wrogami"** i że zrywano pieczęcie, których sekret sąd mu obiecał. Wreszcie oświadczył, że doświadczeń kontynuować nie będzie.

Sprawa sądowa Dunikowskiego, oskarżonego o oszustwo odbyć sie nie mogła do chwili **złożenia przez ekspertów protokółu.** Zbliżała sie jesień, ale eksperci nie spieszyli się z wydaniem opinji. **Dunikowski parokrotnie prosił o przyśpieszenie toku sprawy.** Nadeszła zima. Dunikowski przesiedział w ten sposób **okrągło rok** w celi więzienia „La Sante" w Paryżu.

Wreszcie eksperci, z p. **Guillet,** dyrektorem owej „Ecole Centrale" na czele, przesłali sędziemu śledczemu swą **opinję, według której wynalazek jest fikcją.** Sędzia śledczy przekazał obecnie akta sędziemu śledczemu **Dupuich,** który miał zredagować **oskarżenie definitywne.**

Tymczasem jednakże — wobec **niekorzystnej opinji ekspertów** — obrońca Dunikowskiego, adw. **Legrand,** złożył na ręce prokuratora republiki Pressarda, zastrzeżenia przeciw jednemu z ekspertów, panu Guillet. Obrońca twierdzi mianowicie, że metoda Dunikowskiego **zrujnowałaby istniejące towarzystwa, przetwarzające złoto.** Te ostatnie są więc **zainteresowane w „utraceniu" wynalazku.** P. Guillet jest **ajentem towarzystw przemysłowych, przetwarzających złoto!** Jest on prezydentem zakładów, posiadających kapitał akcyjny w wysokości 40.000.000 franków, które eksploatują kopalnie złota w Kongo Francuskiem. Jest również **administratorem innego Towarzystwa,** mającego na celu również **eksploatację kopalń złota.** Towarzystwo to nazywa się „La Compagnie des Mines et Minerais" z centralą w Brukseli. Gdyby p. Guillet **stwierdził istotność wynalazku — akcje towarzystw, któremi administruje, spadłyby gwałtownie,** powodując ruinę zainteresowanych, a i samego p. Guillet.

Takie to są ostatnie jeszcze próby obrony.

Definitywnie **rozprawa sądowa** ma odbyć się około 15 bm.

Niebywała sensacja w dziedzinie wydawniczej!!

ŻURNAL MÓD ZA 30 GR.!!!

Ukazał się już ostatni numer najpopularniejszego i najtańszego żurnalu mód: TO CO NAJMODNIEJSZE.

Jest to numer, jakiego dotąd jeszcze nie mieliśmy. Zamiarem wydawców było stworzenie tak taniego pisma z dziedziny mody, by każda najuboższa nawet kobieta mogła je kupić i nabyć tą drogą wiele pożytecznych wiadomości i umiejętność uszycia w domu nowej, lub przerobienia dawnej sukienki.

Prócz cennych wiadomości praktycznych daje nam ten fenomenalny numer 23-ci szereg prześlicznych kolorowych modeli paryskich — wieczorowych i domowych sukien oraz wzór pulloweru do wykonania na drutach — bardzo odpowiedniego na dar gwiazdkowy.

Spieszcie, Panie Czytelniczki, z nabyciem tego numeru!

Każda z Was znajdzie coś, co Ją zainteresuje!

Każda z Was znajdzie coś, co Ją nauczy!

Nabyć go można wszędzie, nawet w każdym koszu na ulicy!

Czytajcie „WRÓBLE NA DACHU"!

Co dzień niesie?

7 Grudzień — **Środa**

Ambrożego b.

Słowiański: Ninomysła

Ewangelicki: Agatona

Grecko-kat.: 24 Kateryny

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubywa dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
7·30	15·25	7·55	2m	12·38	1·29	

Sprawa tajemniczego zaginięcia ppułk. Rożena.

Donosiliśmy już o tajemniczem zniknięciu em. ppułk. Stanisława Jaxa Rożena, który dnia 16 ub. m. wyjechał z Przemyśla do Lwowa.

Wszystkie władze bezpieczeństwa w kraju prowadzą w tej sprawie dochodzenia, które dotąd ustaliły, że **ppłk. Rożen udał się ze Lwowa do Tarnopola,** gdzie rozmawiał z em. rotmistrzem Trankwaldenem, poczem **wyjechał do Brodów i od tej chwili niema już żadnych wiadomości o losach** zaginionego, który miał przy sobie 12.000 zł gotówką oraz weksle na sumę 8.295 zł.

Pułk. Rożen liczy lat 50 i jest blondynem wzrostu średniego, twarzy drobnej, nerwowej, nosił kapelusz miękki, jesionkę zielonkawą, ubranie sportowe i krótkie spodnie. (§)

Zamach na pociąg, czy zbrodniczy wybryk?

Z Lublina donosi (N): Na szlaku kolejowym Koniuchy—Miunczyn nieznani sprawcy **położyli na torze słup długości 3 m.** — Niebezpieczeństwo w porę zauważono i przeszkodę usunięto.

Władze prowadzą dochodzenia celem stwierdzenia czy był to wybryk wyrostków, czy też ma się tu do czynienia z planowanym zamachem na pociąg. (§)

Komuniści rzekomo „polscy" skazani we Francji za szpiegostwo.

Z Paryża donosi (Bz): Trzynasta **Izba karna w Paryżu** skazała w poniedziałek **przywódców komunistyczno-szpiegowskich:** Izaaka **Biera,** znanego pod pseudonimem **Fantomasa i Haltera Stroma,** każdego **na 3 lata więzienia, 3000 franków grzywny i 10 lat zakazu pobytu we Francji.**

Pozostali aresztowani w znanej aferze szpiegowskiej, w której Bier werbował do partji komunistycznej specjalnie robotników we fabrykach przemysłu wojennego, zostali skazani na mniejsze kary. Między skazanymi znajduje się również **jeden z redaktorów komunistycznej paryskiej „Humanite".**

Kupiectwo domaga się obniżenia cen węgla.

Z Łodzi donosi (W): Jak informują nas **ze zrzeszeń kupieckich,** ostatnio wszczęte **zostały zabiegi w kierunku obniżenia cen węgla.**

Memorjał skierowany przez Zrzeszenie kupieckie do miarodajnych czynników wskazuje na to, że na **Pomorzu i w Poznańskiem sprzedaje się węgiel angielski po cenie o 10 proc taniej od węgla polskiego.**

Istnieje nawet uzasadnione podejrzenie, **że z zagranicy przemyca się węgiel polski eksportowany, sprzedawany** już po opłaceniu ryzyka i kosztów przemytu po cenach **znacznie niższych od węgla krajowego,** sprzedawanego przez kopalnie.

W memorjale tym organizacje kupieckie domagają się od rządu, aby **wpłynął na obniżenie cen węgla** jeszcze i z tego powodu, że przy **bardzo ciężkiej sytuacji warstw pracowniczych** powstają poważne trudności w dostatecznem zaopatrzeniu się w węgiel na zimę.

Zatarg dyplomatyczny o porwanie obywatela jugosłowiańskiego z terytorjum Austrji.

Z Wiednia donosi (PAT): Urzędowy komunikat podaje: „Według **informacji rządu krajowego w Karyntji,** przekazanej telefonicznie urzędowi kanclerskiemu w Wiedniu, **obywatel jugosłowiański Antoni Sternitz,** zatrudniony jako robotnik u gospodarza Roedera w okręgu **Vosikermarkt, został napadnięty w nocy z 2 na 3 grudnia przez grupę Jugosłowian,** złożoną z 8—10 osób. Napadu dokonano **w mieszkaniu Sternitza, oddalonem o kilometr od granicy jugosłowiańskiej.**

Po otrzymaniu wiadomości o porwaniu — **urząd kanclerski polecił poselstwu austrjackiemu w Białogrodzie natychmiast złożyć protest u rządu jugosłowiańskiego** z powodu tego zajścia, **zażądać surowego śledztwa, wydania porwanego i ukarania winnych.** (§)

Chesterton o rozruchach bezrobotnych.

(KAP) Tygodnik, wydawany przez znakomitego pisarza angielskiego Chestertona „G. K's Weekly", w dwóch ostatnich numerach październikowych zamieścił artykuły, poruszające **aktualną obecnie w Anglji sprawę rozruchów bezrobotnych, zwłaszcza zaś głośnego już dziś „pochodu głodnych" na Londyn.** Chesterton w powyższych artykułach zaprzecza w sposób kategoryczny twierdzeniom czynników rządzących, jakoby wszelkie demonstracje bezrobotnych były wywołane przez agitatorów komunistycznych. **Zdaniem jego wpływy komunistyczne pośród sfer robotniczych są minimalne.** Przyczynę rozruchów widzi Chesterton wyłącznie **w okropnej nędzy, w jakiej się znajdują tysiące tych nieszczęśliwych ludzi,** którzy muszą wyżywić siebie i swoje rodziny za 1 szylinga (ok. 2 zł.) dziennie.

„Głód — pisze Chesterton — **jest najlepszym rewolucjonistą.** Najlepszym dowodem tego, że nie komunizm, lecz głód był impulsem do rozruchów ostatnich jest charakterystyczny objaw, **że bezrobotni plądrowali jedynie sklepy z żywnością i ubraniem.** Niech rząd da tym masom pracę a przekona się, jak daleką od komunistycznych teorji jest mentalność przeciętnego robotnika angielskiego".

„Cała tragedja naszego rozwoju — kończy Chesterton — leży w tem, że społeczeństwo angielskie nie uświadamia sobie istotnych praw i ideałów społeczno-gospodarczych, któremi są w pierwszym rzędzie, **osobista własność, osobista odpowiedzialność i osobista praca przy równoczesnej swobodzie".**

Artykuły Chestertona wywołały wielkie zainteresowanie nietylko w świecie katolickim Wielkiej Brytanji, ale i pośród innych sfer.

Nowy parlament węgierski będzie oparty na wzorach faszystowskich?

(z) Z Budapesztu donoszą: Węgierski premjer **Gömbösz** projektuje obecnie **zasadniczą reformę parlamentu węgierskiego.** Wedle tego planu parlament byłby dotąd zgromadzeniem, opartem na systemie **„korporacyjnym",** podobnie, jak parlament faszystowski we Włoszech.

Tylko część posłów do parlamentu byłaby wybierana. Reszta składałaby się z przedstawicieli różnych korporacyj gospodarczych, społecznych, naukowych itd. (§)

Reorganizacja niemieckiej loterji klasowej.

(c) W ministerstwie skarbu w Niemczech rozważany jest projekt **zmian w dotychczasowej loterji klasowej.** Niezależnie od postanowienia zmniejszenia liczby losów o 200.000, następnie toczy się **spór** o zasadniczą kwestję — czy zachować dotychczasowy system **wielkich wygranych,** czy też, zamiast wielkich wygranych, **pomnożyć ilość wygranych średnich i mniejszych,** aby udostępnić korzystanie z dobrodziejstwa loterji liczniejszym zastępcom ludności i dać im możność zdobycia warsztatów pracy.

Jak się zakończy ten spór pod hasłem „nie chcemy miljonów" — niewiadomo. (§).

Banany będą kosztować po 30 gr.

Jak przepowiadają dzienniki warszawskie, **w końcu lutego banan ma kosztować około 30 gr. za sztukę.**

Powodem tego przewrotu w cenie banana będzie **wypuszczenie pierwszej partji tych owoców z pierwszej polskiej dojrzewalni bananów w Gdyni.** Ma to związek z obniżką taryfy celnej na banany niedojrzałe w postaci zielonych gron, które będą przywożone do dojrzewalni gdyńskiej i tam po dojrzeniu kierowane będą na rynki krajowe.

Jeżeli wiadomość ta zostanie potwierdzona przez rzeczywistość, niska stosunkowo cena bananów będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla całej ludności, a przedewszystkiem dla dzieci. Byłby to niewątpliwy sukces długotrwałej akcji „I. K. C.“ o tanie owoce zagraniczne.

I znowu samobójstwo oficera.

Z Warszawy donosi (P): Wczoraj rano **popełnił samobójstwo** w mieszkaniu swojem w Dęblinie **por. obserwator Franciszek Harlica,** adjutant Centrum wyszkolenia lotniczego.

Przyczyna samobójstwa nie jest znana. (§)

Strajk „elektryczny“ w Białymstoku.

Z Białegostoku donosi (So): Ogólny związkowy komitet do walki o tańszy prąd elektryczny w Białymstoku **proklamował strajk „elektryczny“ w czasie od 7 bm. aż do odwołania.** Strajk polegać będzie na zupełnem nieoświetlaniu wystaw sklepowych, szyldów, reklam itd., na ograniczeniu używania światła wewnątrz sklepów i mieszkań oraz **na zaniechaniu używania wszelkich grzejników elektrycznych** itp.

Zadaniem komitetu jest uzyskanie **obniżki prądu elektrycznego,** kosztującego obecnie w Białymstoku 92 gr. za klw. (§)

Dzieci na samolotach.

(c) W Berlinie i w większych miastach Niemiec urządza „Lufthansa“ systematyczne **propagandowe wycieczki dzieci szkolnych na samolotach,** aby je zainteresować w przyszłości rozwojem lotnictwa, przyczem wykłada się im z tej okazji zasady i cele lotnictwa. Opłaty za jazdę są minimalne, a część dzieci otrzymuje gratisowe bilety. Ponieważ wycieczki te przybrały charakter masowy, przeto Lufthansa **przebudowała** typ samolotu Focker-Wulf-Moeve z 5 miejsc dotychczasowych, na 10 miejsc normalnych, wstawiając 5 rzędów ławek, na każdej siedzi czworo dzieci, razem 20.

Pierwszy lot „samolotu dziecięcego“ został wyznaczony na dzień 6 bm. (§)

—0§0—

CODZIEŃ DRUHOWIE ŻEGNAMY SIĘ Z SOBĄ.

Codzień druhowie żegnamy się z sobą,
Ażeby jutro znowu się powitać.
Ciężkie jest życie, więc pocóż się pytać,
Co każdy zrobił z jedną życia dobą.

Czy ją w radości spędził czy w mozole,
Walcząc z codziennej troski ciężkim głazem —
Dość, że żyjemy, że jesteśmy razem
Przy szklance wina i przy jednym stole.

Bo może znowu w jakieś szare rano
Ktoś z nas nie przyjdzie o zwyczajnej porze,
Aby zapomnieć, że jesień na dworze,
Patrząc w szklanicę po brzegi nalaną.

I popatrzymy smutnemi oczyma
Na krzesło puste i jakby stęsknione
Za tym, kto odszedł już na tamtą stronę,
Do tej krainy, skąd powrotu niema.

Henryk Zbierzchowski.

Przewrót w światowej komunikacji telefonicznej przyjdzie już w krótkim czasie.

Będziemy mogli łączyć się automatycznie z każdym telefonem na świecie.

(j. w.) W Londynie przy ul. Królowej Wiktorji kończą budowę **gigantycznego gmachu, noszącego nazwę „pałacu Faradaya“,** który będzie **centralną stacją węzłową dla międzynarodowych i międzykontynentalnych rozmów telefonicznych.** Za pośrednictwem „pałacu Faradaya“ odbywać się będą **rozmowy pomiędzy Sydney'em i Los Angeles,** pomiędzy **Kapsztadem a Nową Zelandją, Warszawą a Buenos Aires** i t. d. W związku z mającem wkrótce nastąpić **otwarciem tej potężnej stacji,** kapitan **B. S. Cohen,** dyrektor techniczny przy angielskim zarządzie poczt i telegrafów, podzielił się z przedstawicielami prasy ciekawemi szczegółami zapowiadającego się w ciągu najbliższej przyszłości **wspaniałego rozwoju telefonji.**

W obecnej chwili — twierdzi kapitan Cohen — **trzydzieści miljonów abonentów,** tj. około 90 procent ogólnej ilości posiadaczy aparatów telefonicznych, **może porozumiewać się ze sobą bezpośrednio.** Postępy techniki telefonicznej pozwalają oczekiwać, że za lat 10 odsetek ten podniesie się do 100 procent. Innemi słowy, **każdy abonent,** niezależnie od miejsca swego zamieszkania na kuli ziemskiej — będzie mógł **otrzymać połączenie z innym abonentem, znajdującym się chociażby na antypodach.** Tak np. **Władywostok** będzie można **wywołać równie prosto z Warszawy, jak z Nowego Jorku.**

Telefon automatyczny, już teraz w dziedzinę legend wysuwający pannę telefonistkę, w bliskiej przyszłości **zawojuje także międzynarodową komunikację telefoniczną.** Gdy dzień ten nastąpi, abonent **paryskiej sieci,** pragnący wywołać abonenta np. z **Kalkuty,** nie będzie musiał w tym celu ani fatygować się do centralnej stacji, ani też korzystać z jej pośrednictwa. Nada na tarczy obrotowej swego telefonu znak, odnoszący się do Kalkuty, następnie numer abonenta i **zdjąwszy z widełek mikrotelefon** poczne **rozmawiać.**

Według słów Cohena, w kierowanem przezeń laboratorjum, odbywają się obecnie doświadczenia z niezwykle czułemi **mikrofonami,** przyczem **rezultaty są tak zadawalniające,** że już wkrótce spodziewać się należy **istnego przewrotu w dziedzinie mieszkaniowych i biurowych instalacyj telefonicznych.** Używane obecnie aparaty ze swemi słuchawkami dokładanemi jednocześnie do uszu i do ust zupełnie wyjdą z użycia, a miejsce ich zajmą **mikrofony-odbiorniki, schowane w jakimś meblu, w suficie, w wazonie z kwiatami** i t. d.

Otrzymawszy połączenie za pomocą **obrotowej tarczy, abonent nie będzie przywiązany do swego aparatu. Będzie mógł rozmawiać, nawet spacerując po pokoju.** Mikrofon złowi dźwięki jego głosu i nada je po przewodniku na drugi koniec sieci. Podobnie i **głośnik,** zastępujący górną część obecnej słuchawki, schowany będzie gdzieś w kącie. Jednem słowem **abonenci będą ze sobą rozmawiać bez pomocy słuchawki.** — Oczywiście, w tych warunkach ilość rozmawiających ze sobą osób, nie będzie się ograniczać jak obecnie, do dwóch, lecz w **ogólnej rozmowie będzie mogło brać udział szereg osób.**

Nie bacząc na zdobycze techniki **telefonji** bez drutu, prowadzi się obecnie prace przygotowawcze do ułożenia nowego **specjalnego kabla między Europą i Ameryką.**

Projekt ten napotkał na drodze do swego urzeczywistnienia wiele trudności charakteru finansowego i technicznego. Jednakowoż zostały one przezwyciężone i w początkach przyszłego roku **wyruszy pierwszy statek, układający kable.**

Sensacyjne aresztowania komunistów w towarzyskich sferach rumuńskich.

(z) Z Bukaresztu donoszą: Przed dwoma dniami dokonała policja w **Czerniowcach** licznych aresztowań, które wywołały **ogromną sensację.** Wśród aresztowanych znajduje się **znany lekarz czerniowiecki dr Merdler, jego żona Lola, oraz teściowa Roza Huberts, jedna z najbogatszych kobiet w mieście.** Ponadto **aresztowano również znanego grafologa Hechta.**

Policja komunikuje, iż u wszystkich tych osób znaleziono niezwykle kompromitujący materjał, który dowodzi, iż **byli oni w stałym kontakcie i zmowie z kierownikami propagandy komunistycznej.**

W dniu wczorajszym policja w Czerniowcach aresztowała również **znanego miejscowego adwokata Hitziga,** u którego znaleziono liczne ulotki i manifesty rewolucyjne p. t. **„Czerwony Bukareszt“.**

W Jassach aresztowano równocześnie drugą córkę p. Huberts, studentkę, której miejsce pobytu było od roku zgórą nieznane. Studentka ta była już dawniej zamieszana **w spisek komunistyczny,** jednakże wówczas udało się jej **uciec z Czerniowiec** i zamieszkać w Jassach pod fałszywem nazwiskiem. (§)

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

(Si) **POCHMURNO, MIEJSCAMI DROBNE OPADY.** Ranek wczorajszy w całej Polsce był pochmurny i mglisty, drobne deszcze zanotowano w Kieleckiem, przejaśnienia zaś nastąpiły miejscami na wybrzeżu. Przymrozki nocne zanotowano na Podlasiu, Mazowszu i w Tatrach. — Temperatura o godz. 7 rano wynosiła 0 st. na Mazowszu, Kujawach i Pojezierzach, do 5 st. na Pokuciu, obfite deszcze w ciągu doby ubiegłej spadły na Wołyniu, w innych okolicach opady były nieznaczne, w górach opad śnieżny tworzy cienką szatę.

Rozległy niż barometryczny ze środkiem nad morzem Białem, Estonją i Danją, niż węgierski ogarnia znaczną część kontynentu europejskiego. Z dwóch niewielkich niżów jeden zalega Polskę, drugi kraje alpejskie. Oddzielnie obszary wysokich ciśnień utrzymują się: jeden nad Anglją i Skandynawją, drugi nad Rosją południowo-wschodnią. Nad wybrzeże Francji i Hiszpanji nasuwa się głęboka depresja z nad Atlantyku, druga płytsza nad Holandję.

Przewidywany przebieg pogody do południa 7 bm. według danych PIM'a: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa i Wileńskie: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady w postaci mieszanej, nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco wyżej zera, słabe wiatry południowo-zachodnie. Dla pozostałych dzielnic kraju: Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady, rankiem mgły, nocą silne przymrozki, zwłaszcza w górach i na wyżynach, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera, słabe wiatry zmienne.

O godz. 8 rano zanotowano temperatury: Warszawa 0, Lwów 3, Pińsk 3, Gdynia 2, Kraków 2, Wilno 2, Poznań 2, Zakopane 0, Morskie Oko —2, Hala Gąsienicowa —2, Krynica 1, Katowice 2. Zagranicą: Yarmouth 6, Brest 3, Helder 4, Kopenhaga 4, Wiedeń 0, Zurych 0, Berlin 1, Budapeszt 0, Sztokholm 2, Tallin 2, Ryga —1, Helsinki 1, Kijów 7, Rzym 3, Belgrad 9, Bukareszt 4.

• • •

(La) **STAN WODY NA WIŚLE.** Kraków —297, Zawichost +0.84, Warszawa +0.83, Toruń +.0.58, Tczew —0.02, Einlage +230.

ODWILŻ W ROSJI EUROPEJSKIEJ. Z Moskwy donosi (Hr): Agencja Rosta pisze, że prawie na całym europejskim obszarze Rosji sowieckiej za wyjątkiem dolnej Wołgi, nastąpiła odwilż. Temperatura utrzymuje się ok. 0 stopni, również na Uralu i na zachodniej Syberji aż do Omska. Dopiero na wschód od Omska rozpoczynają się mrozy. Na Krymie temperatura wynosi obecnie 6 do 14 st. Szata śnieżna na całem terytorjum Rosji sowieckiej jest b. nikła, w niektórych okręgach nie pamiętają tak nikłych opadów od szeregu lat.

—0—

ODZNACZENIA MEDALEM ZA RATOWANIE GINĄCYCH. Minister spraw wewnętrznych odznaczył medalem za ratowania ginących: Stefana Szymańczaka, robotnika (gminy Lubasz, pow. Czarnków) za wyratowanie tonącej, Stanisława Kierszniewskiego, rzeźnika z Pułtuska za wyratowanie trzech osób tonących oraz Stanisława Mickiewicza, absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, za wyratowanie tonącego.

(—) **KOMORNICY BĘDĄ PŁACIĆ GRZYWNY.** Jak dowiaduje się jedno z pism warszawskich, nowe rozporządzenie ministra sprawiedliwości o

Z wystawy „Nasze mieszkanie“ w Krakowie.

Kraków, w grudniu.

Przedewszystkiem należy się pełne uznanie *„Lidze Propagandy Wytwórczości Krajowej“ w Krakowie* za podjętą inicjatywę w urządzaniu wszelkich wystaw wyrobów naszej, krajowej wytwórczości, pochodzących z pracowni zarówno fabryk jak i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Idzie tu zasadniczo o *pokaz wyrobów przemysłowych* takich i w ten sposób wykonanych, że wszystkie te wyroby nietylko *śmiało konkurują z wyrobami zagranicznemi,* ale *je w wielu wypadkach przewyższają* swoją jakością pod względem smaku artystycznego o swoistem piętnie, oraz rzetelnością technicznego wykonania.

I jeśli się zważy, że w obecnym okresie ogólnego zastoju i trudności gospodarczych nasz przemysł oraz robotnik tak dzielnie spełnia swoje zadanie, to tym czynnikom należy się od społeczeństwa nietylko słuszne uznanie, ale przedewszystkiem *poparcie w ich poczynaniach.* A to poparcie naszego przemysłu wyrażać się winno pełnem zaufaniem do wyrobów przez zakupywanie jedynie naszych, polskich wyrobów, do czego należy zachęcić nasze najszersze sfery społeczeństwa w imię hasła: *swój do swego po swoje!*

A zakupując nasze wyroby, nietylko nabywamy je w doskonałej jakości i taniej niż zagraniczne, ale równocześnie powodujemy wzmożoną produkcję przemysłową, przez co obniża się cena poszczególnych wyrobów i dajemy pracę i zarobek swoim, zmniejszając w ten sposób bezrobocie.

Staraniem wielce ruchliwej i pełnej inicjatywy *„Ligi Propagandy“* w Krakowie urządzono w sali wystawowej przy ul. Rajskiej 12 wystawę pod nazwą *„Nasze mieszkanie“,* która zawiera pokaz przedewszystkiem *urządzeń wnętrz mieszkaniowych.* Każda z poszczególnych wytwórni czy składów meblowych w Krakowie wystąpiła z pokazem swych wyrobów, zestawiając je w urządzenia poszczególnych pokojów, jak jadalnie, sypialnie, gabinety, salony i t. p., i to od najskromniejszych do wytwornych. Każde wnętrze wyposażone jest nadto w dywany, kilimy, chodniki, kapy i t. p. aż do najdrobniejszych szczegółów ozdobnych przedmiotów, dając tem samem *pewną całość,* skompletowaną stosownie a gustownie.

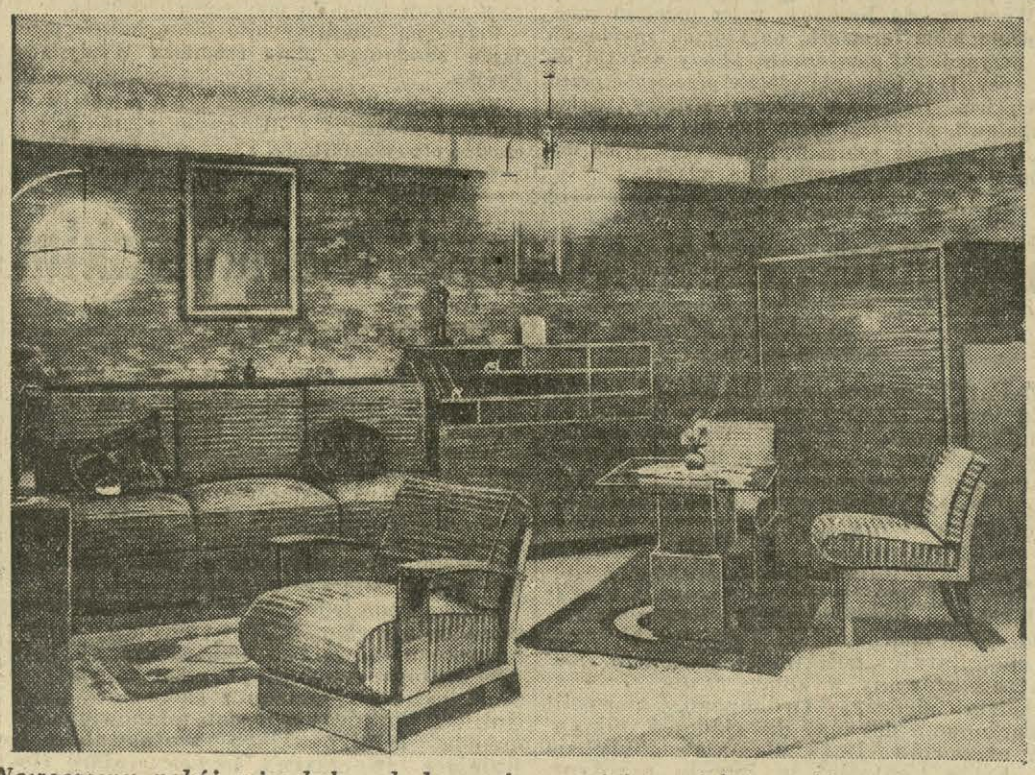

Nowoczesny pokój mieszkalny, będący równocześnie sypialnią, gabinetem i salonem z firmy S. Manne w Krakowie.

Z pośród znacznej ilości wystawców dzierży prym fabryka mebli *Szczepana Łojka* (Szpitalna 34). Eksponaty tego pioniera polskiego przemysłu meblarskiego wyróżniają się wybitnie przez bardzo piękny rysunek i dobrą a celową kompozycję, co na równi z widoczną solidnością, jest głównym walorem i cechą, dla mebli tych charakterystyczną. Na stoisku Szczepana Łojka widzimy bardzo wytworną sypialnię, praktyczny i celowo pomyślany pokój mieszkalny, jadalnię w bardzo ładnym orzechu i o niezwykle oryginalnej formie, wreszcie salon nowoczesny w drzewie wawona, który jest prawdziwym unikatem na naszej wystawie.

Najokazalej i najobficiej z pokazem wnętrz urządzonych ze smakiem, wystąpiła znana fabryka mebli *S. Mannego* (Szpitalna 6). Sprzęty tej wytwórni posiadają wszelkie zalety nowoczesności: są proste a szlachetne we formie, praktyczne i technicznie rzetelnie wykonane. Wyróżniają się one nadto swem estetycznem wyposażeniem jak szlachetną linją rysunku, umiejętnem stosowaniem zestawień drzewa, piękną inkrustacją, oraz użyciem lakieru barwnego, szlifowanego. Szczególną uwagę zwraca urządzenie t. zw. *pokoju mieszkalnego,* składającego się ze sprzętów specjalnie dobranych, a stanowiących równocześnie sypialnię i gabinet.

Równie doborowe sprzęty wystawiła fabryka mebli *„Styl“.*

Wśród innych stoisk z meblami wyróżnia się jadalnia w pięknych formach, pochodząca z znanej ze swej dobroci sprzętów wytwórni *Franciszka Najdera* (Krowoderska 33), sprzęty z pracowni *„Zjednoczonych Wytwórni Meblowych“* oraz *Czerskiego.*

Trzy wreszcie magazyny mebli fabrycznych wystawiły swoje najlepsze urządzenia wnętrz, a pośród nich na uwagę szczególną zasługuje gustowne urządzenie dwu jadalń znanej firmy krakowskiej *Artura Spiry* (Starowiślna 36). Jadalnie te zasługują na wyróżnienie z powodu swego pięknego rysunku, jakoteż pierwszorzędnego wykonania. Dwa dalsze wystawiające magazyny mebli, to *J. Langer* i *M. Pleszowski.*

Nie brak na tej wystawie i wyrobów z zakresu przemysłu artystycznego, zdobiącego wnętrza naszych mieszkań jak wszelkie artystyczne *tkaniny,* obejmujące *dywany, kilimy, firanki, kapy* itp. I tu przedewszystkiem należy wyróżnić dwie fabryki dywanów strzyżonych na wzór wschodni: *„Persia“* z Żywca, ze składu M. Wohlfelda i *R. Rochowicz* i *Ska* z Białej k. Bielska. Wyroby z tych wytwórni pochodzące cechują piękne motywy wschodnie w szlachetnych zestawieniach barwnych oraz doskonałe wykonanie.

Z pracowni *kilimkarskich* wystawiły swe kilimy artystyczne: *„Kobierzec“, „Ogni-*

NAJWYŻSZE AUTORYTETY LEKARSKIE
na podstawie długoletniej praktyki doszły do przekonania, że doskonałym środkiem przeciw cierpieniom reumatycznym, ischiasu, bóli głowy, sklerozy, cierpieniom stawów i t. d. są suche
OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA"
z St. Joachimsthal. Żądajcie bezpłatnych prospektów:
„RADIUMCHEMA", Warszawa, Śniadeckich 22 tel. 8-83-11.
Uwaga! Prawdziwe okłady „RADIUMCHEMA" zaopatrzone są w godło państwowe Czechosłowacji. —Unikajcie falsyfikatów. 5165k

komornikach wprowadza szereg inowacyj mających na celu zaostrzenie nadzoru nad kancelarjami komorników. Za nieprawidłowe postępowanie nakładane będą na komorników w drodze dyscyplinarnej grzywny w wysokości od 100—500 zł.

(—) **WŚRÓD ZUCHÓW I HARCERZY.** W dn. od 2—4 bm. odbył się w Krakowie zjazd drużyn harcerskich (młodzieży od lat 12—19) i wodzów gromad zuchowych (młodzież od 8—12 lat), w którym wzięło udział ponad 200 uczestników ze wszystkich ośrodków pracy harcerskiej na terenie województwa. Odprawa wykazała żywiołowy rozwój ruchu zuchowego, gdyż ilość zuchów w województwie wynosi 2.300. Na rozprawie dyskutowano kwestję obozów wędrownych i narciarskich oraz drużyn żeglarskich. Pod koniec komendant chorągwi krakowskiej hm. dr W. Szczygieł wygłosił przemówienie o programie pracy chorągwi na rok przyszły.

RUCH LUDNOŚCI W KRAKOWIE. W ciągu miesiąca października b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 198 (137), w tem chrześcijańskich 184 (97). Urodziło się żywo dzieci 258 (276), nieślubnych 44 (50), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 15 (12). Wśród żywo urodzonych było chłopców 128 (140). W tym samym okresie czasu zmarło osób 202 (191). — Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 87 (72). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 39 i na zapalenie płuc 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 152 (152).

(—) **Z KRAKOWSKICH TARGÓW.** Za dowiezione artykuły spożywcze na targi krakowskie w dniu wczorajszym, t. j. we wtorek, płacono następujące ceny: mleko niezbierane 20—25 gr., śmietanka słodka 55—65 gr., śmietana kwaśna 1.20—1.60 zł., masło deserowe 1 kg. 3.80—4 zł., masło zwyczajne 3—3.20 zł., jaja świeże 14—15 gr., ser zwyczajny 60—80 gr., jabłka 0.70—1.20 zł., ziemniaki 100 kg. 3.50—4.50 zł., buraki ćwikłowe 1 kg. 10—12 gr., marchew 10—15 gr., cebula 20—25 gr., pietruszka 20—25 gr., selery 25—30 gr., włoszczyzna świeża 20—25 gr., kury 2.50—3.50 zł., kaczki 2—2.50, gęś żywa 4.50—6.50, gęś bita 3.50—4, indyki 5—7, bażant 2.50—3.50, zając w skórze 3—3.50, zając bez skóry 2.80—3.

Na targowicę miejską spędzono od 26 listopada do 2 b. m. 2645 sztuk zwierząt, z czego na konsumpcję miejscową sprzedano 2566, na konsumcje zaś innych gmin 76 sztuk. Spęd wszystkich gatunków zwierząt był większy aniżeli w ubiegłym tygodniu, ceny utrzymywały się na poziomie ubiegłego targu.

On żyje — chodzi — oddycha
Kto on jest? — człowiek czy monstrum?
FRANKENSTEIN

Z KRAJU.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO (dawny Związek Nauczycielstwa Szkół Powsz.), mający siedzibę przy ul. Marszałkowskiej 123 w Warszawie, przeniósł swe biura i agendy do własnego gmachu przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 35 (wejście od ul. Dobrej 6).

sko", „Dywan" i *L. Grünerowej*, oraz dwie wytwórnie firanek: *Weitz i Józef Rotner*. Dopełnia działu tkanin pokaz *bielizny* z firmy *I. Wiklera*.

Bardzo piękne i różnorodne wyroby wystawiła wytwórnia luster i szlifiernia szkła *Zdzisława Treutlera* (Rynek 9). Stoisko posiada wywieszkę z literami, sporządzonemi z drobnych luster. Wśród eksponatów godne uwagi są oryginalnie szlifowane *lustra* w złotych ramach owalnych, szklany *stolik-akwarjum* bardzo gustownie pomyślany, *wentylator szklany*, stosowny w domu, a w szczególności w szkołach.

Liczne przedmioty użytkowe ze *szkła i porcelany* wystawiły dwie znane firmy: *Władysław Tomaszewski i A. Eder*. Są to wyroby najstarszej polskiej *fabryki porcelany w Ćmielowie*, która mimo ciężkiej ogólnej sytuacji gospodarczej przychodzi na rynek z nowemi fasonami, co bardzo dobrze świadczy o ruchliwości tej placówki. Porcelana bardzo ładna w wykonaniu, cienka, bez skaz, bardzo gustownie dekorowana i przytem bardzo tania świadczy jak najlepie o Ćmielowie i rzeczywiście dziwić się należy, że znajdują się jeszcze osoby, żądające wyrobów zagranicznych, skoro w kraju mają porcelanę zupełnie zagranicznej nie ustępującą.

Pięknemi formami i doborowem wykonaniem odznaczają się naczynia kuchenne i zastawy stołowe z wytwórni naczyń metalowych *„Alnik"* w Paruszowicach — Olkuszu.

Związek Pań Domu (Rynek gł. 34) zapomocą doraźnych pokazów oraz stosownych makiet i wykresów propaguje racjonalnie urządzone kuchnie i zastosowanie *gazu* do użytku codziennego. Również i *Elektrownia Miejska* zapomocą wszelkich urządzeń elektrycznych wykazuje znaczenie i użytkowanie prądu elektrycznego w gospodarstwie domowem.

Z tego ogólnego przeglądu eksponatów wynika, że wystawa ta odznacza się wielką wartością artystyczną i techniczną oraz rozmaitością, świadczącą o wysokim rozwoju naszego przemysłu.

m. d.

—0—

Nowy przebój — arcydzieło wytwórni „PARAMOUNT" 5097k
SZATAN ZAZDROŚCI GARY COOPER partner MARLENY DIETRICH oraz nowa sławna gwiazda Paramounta TALLULAH BANKHEAD stworzyli w tym filmie zachwycające kreacje

Ujednostajnienie polskiej monety metalowej.

Mennica warszawska zakończyła obecnie swój **program ujednostajnienia typu bilonu srebrnego**, który, po wycofaniu bilonu srebrnego starego typu, stanowić będzie, łącznie z bilonem niklowym, **polską monetę metalową.**

Bilon srebrny nowy robiony jest **ze stopu 750 części srebra na 250 części miedzi.** Zachowana jest ścisła proporcja wagi w stosunku do wartości poszczególnych kategoryj bilonu, podczas gdy w starych typach **dwie dwuzłotówki ważyły więcej, niż jedna 5-złot.**

Na wielkość nowa dziesięciozłotówka minimalnie różni się od starej pięciozłotówki, nowa pięciozłotówka od starej 2-złotówki, nowa 2-złotówka od starej złotówki.

Porównawczo przedstawia się to, jak następuje:

Nowe:

10 zł.	średnica	34 mm.
	waga	22 gr.
5 zł.	średnica	28 mm.
	waga	11 gr.
2 zł.	średnica	22 mm.
	waga	4,4 gr.

Stare:

5 zł.	średnica	33 mm.
	waga	18 gr.
2 zł.	średnica	27 mm.
	waga	10 gr.
1 zł.	średnica	23 mm.
	waga	5 gr.

Nowe monety srebrne mają wszystkie jeden i ten sam rysunek i wszystkie są karbowane na obwodzie.

Nowe monety 10, 5 i 2 zł., oraz dotychczasowe 5, 2 i 1 zł.

Pewna część monet 10-złotowych wykonywana jest w Anglji, gdyż mennica warszawska, wobec potrzeby szybkiego wykonania kontyngentu dziesięciozłotówek, przy jednoczesnem produkowaniu nowych dwu- i pięciozłotówek, nie byłaby w stanie dostarczyć na czas cały kontyngent. Monety dziesięciozłotowe, wykonywane w mennicy warszawskiej, mają pod jednym ze szponów Orła jakby punkcik, który przy powiększeniu okazuje się **strzałką.** Ma to znaczenie tylko orjentacyjne, dla kontroli produkcji.

A zatem **bilon polski składać się będzie ze srebrnych 10-, 5- i 2-złotówek, niklowych złotówek i 50-groszówek.** Prawdopodobnie **przez dłuższy czas nie zajdą żadne zmiany.** (§)

„Czy znajdował się pan kiedykolwiek w domu obłąkanych?"

Profesora Einsteina poddano egzaminowi przed wyjazdem do Ameryki.

Z Berlina donosi (Hl): Uczony niemiecki **prof. Einstein**, który w tych dniach zamierza wyjechać na stałe do Stanów Zjednoczonych, aby objąć tam powierzoną mu katedrę profesorską, wskutek protestu ze strony różnych nacjonalistycznych związków amerykańskich, przeciwstawiających się jego przyjazdowi do Ameryki, **musiał poddać się szczegółowemu przesłuchaniu** przez tut. amerykańskiego konsula generalnego.

Pytania te sformułowane na podstawie starej, obowiązującej jeszcze dzisiaj ustawy, okazały się tak **przykre, że Einstein zdenerwowany oświadczył, że gotów jest zrezygnować wogóle z wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.** Eistein musiał m. in. odpowiedzieć na pytanie do **jakiej organizacji politycznej należy, jakie jest jego ustosunkowanie się do komunizmu i anarchizmu, oraz czy zamierza obalić rząd amerykański lub amerykańskiego prezydenta.**

Nie dość na tem, konsul generalny zapytał Eisteina, **czy jest poligamistą, oraz czy znajdował się kiedykolwiek w domu dla obłąkanych** (!). Po przejściu tej „inkwizycji" oświadczył Einstein, że jeśli do 24 godzin nie otrzyma wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych, **zrezygnuje z wyjazdu.**

Na telegram konsula generalnego departament stanu w Waszyngtonie **wizy natychmiast telegraficznie udzielił** i jednocześnie w prasie amerykańskiej rozpoczęła się kampanja za odpowiednią reformą przestarzałego kwestjonarjusza imigracyjnego, który ośmiesza i kompromituje Stany Zjednoczone. (§)

Cały świat uznał, że najprzyjemniej spędza się czas tylko przy gramofonach i płytach **„HIS MASTER'S VOICE"** 5088 k z firmy **JÓZEF WEKSLER**
Ceny znacznie zniżone. Warszawa, Marszałkowska 132, Kraków, Florjańska 25, Lwów, Sykstuska 2

TYSIĄCLETNIA LIPA WE WSI PIOTROWINIE. Najstarsze drzewo, jakie posiadamy w Polsce, znajduje się we wsi Piotrowinie w powiecie puławskim, pamiętnej cudem wskrzeszenia Piotrowina przez św. Stanisława bisk. Jest to lipa, która podpierana belkami, trzymała się jeszcze do niedawna krzepko, wydając kwiat i owoce. Ale od kilku lat konary jej świecą nagością. Lipę tę miał św. Stanisław wyrwać z ziemi i zasadzić odwrotnie korzeniami do góry. Istotnie jej poskręcane gałęzie przypominają rozłożyste korzenie drzewa.

ZJAZD DYREKCYJ KOLEJOWYCH OBRADUJE NAD RUCHEM ŚWIĄTECZNYM. Z Warszawy donosi (Mt): Rozpoczęła się kilkudniowa konferencja delegatów wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie nowego rozkładu jazdy na okres 1933-34. Na konferencji tej omawiana jest sprawa ruchu świątecznego. W czasie świąt Bożego Narodzenia, bezpośrednio przed świętami i po świętach, szereg pociągów będzie bisowanych, żeby zapewnić wszystkim możliwie jak najwygodniejsze warunki podróży.

NIEPRZYZWOITA REKLAMA NIEMIECKIEJ FIRMY W KATOWICACH. „Kattowitzer Buchdruckerei" wydała apel z okazji nadchodzącej gwiazdki o kupowanie książek, wydanych jej nakładem. Tekst odezwy ułożony jest po niemiecku i zawiera m. in. takie zdanie: „Niemiecka książka jest dzisiaj najtańsza na świecie, jeśli się nie bierze pod uwagę o wiele gorzej wydanej książki francuskiej i polskiej". Zaprawdę wyjątkowo nieprzyzwoita reklama niemieckiej firmy, liczącej na pieniądze obywateli polskich i obrażającej polską produkcję wydawniczą.

W KRYNICY TRUJĄ PSY! Jeden z mieszkańców Krynicy skarży się, że od szeregu lat mieszkańcy Krynicy-Zdroju nie są w stanie uchować sobie psa. Mimo wielkich opłat, bo aż 45 zł. rocznie, straż gminna z polecenia władz miejskich truje psy. O ile nam wiadomo, istnieje jeszcze w Polsce ochrona zwierząt, a nowa ustawa w tym kierunku specjalnie bierze w obronę zwierzęta. Trucie psów zaś — jak donosi nam nasz informator — stało się w Krynicy epidemją, a strażnicy gminni stają się wprost sadystami w spełnianiu swego obowiązku.

ZE ŚWIATA.

PODZIĘKOWANIE POLSKIE DLA P. S. KWAŚNEJ W AMERYCE. Pisaliśmy niedawno o pozdrowieniach dla ojczyzny, włożonych do pudełka ze śniegowcami przez p. Stefanję Kwaśną w stanie Indiana U. S. A. Tow. polsko amerykańskie w Warszawie przesłało p. S. Kwaśnej list z powinszowaniem jej uczuć patrjotycznych. Ten wzruszający fakt pamięci o ojczyźnie wśród wychodźtwa amerykańskiego ma wielce dodatnie znaczenie dla podkreślenia właściwej fizjognomji naszej emigracji.

Z ŻYCIA POLONJI W KANADZIE. W połowie ubiegłego miesiąca odbył się w Windsor w Kanadzie zjazd delegatów „Zjednoczenia Tow. Polskich w Kanadzie". Na zjeździe dokonano wyboru nowego zarządu, na czele którego stanął znany z działalności społeczno narodowej na wychodźtwie, adwokat p. B Dubieński, korespondent Polskiej Agenji Telegraficznej z Kanady, oraz ustalono program działalności Zjednoczenia na rok przyszły. Zjednoczenie obejmuje w swojem łonie 42 towarzystw polskich w Kanadzie i rozwija owocną działalność na polu narodowo-społecznem i organizacyjnem.

CO EMIGRANT PRZYWIOZŁ Z POLSKI SWYM DZIECIOM. W lecie bieżącego roku bawił z wycieczką w Polsce p. Józef Jaroszewski, właściciel pięknej posiadłości w Williasville pod Buffalo i szczęśliwy ojciec dwóch synków, urodzonych już w Ameryce. Po powrocie do Ameryki ofiarował synom, jako pamiątkę z Polski, dwa żywe boćki, dwie sroki i kawkę. Ptaki te zakupił w ogrodzie zoologicznym w Warszawie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZYJACIELA POLSKI. Bawiący w swej ojczyźnie na urlopie konsul argentyński w Warszawie p. Don Juan Carlos Guido Spano, szczery przyjaciel Polaków, zmarł w Buenos Aires wskutek nieszczęśliwego wypadku automobilowego.

NOWA EKSPEDYCJA PODMORSKA. Donoszą do „Osservatore Romano", że O. Rockliff, zwany „apostołem morza", członek Royal Geographical Society, zorganizował niezmiernie ciekawą ekspedycję podmorską na pokładzie specjalnie nabytego statku z udziałem uczonych angielskich, niemieckich i amerykańskich. O. Rockliff zabiera ze sobą specjalne aparaty fotograficzne do fotografowania dna morskiego oraz instrument własnego wynalazku, pozwalający na badanie skutków trzęsienia ziemi na dnie morza. Ekspedycja potrwa kilka miesięcy.

—0—

Dr ALFRED KAMSLER
b. długol. Asystent Lecznic w Davos i Leysin
specjalista chorób płuc
powrócił 612g
ZAKOPANE, ul. T. Kościuszki

ZACHWYCONY OBYWATEL. Nic dziwnego, że jako Wielkopolanin i obywatel pięknego i historycznego miasta Leszna, interesuje mnie wszystko, co z mego rodzinnego miasta pochodzi i co go czyni sławnem na rubieżach Rzeczypospolitej. Dziś każdy Lesznianin dumny jest z tego, że w jego mieście mieści się znana, czysto Polska fabryka „Kanold". I na dźwięk słowa „Kanold" uśmiecha się każdy Lesznianin, jak do swego znajomego. Dałem się tego roku nakłonić na piękną „Orbisową" podróż krajoznawczą. I proszę sobie wyobrazić moje zdumienie jako Lesznianina, który nie zdawał sobie z tego sprawy, jak sławne jest jego rodzinne miasto. Jeżeli słyszy się dużo i czyta w Wielkopolsce o „Kanoldzie" nie spodziewałem się, że „Kanold" jest znany we wszystkich miastach Małopolski i na Wileńszczyźnie. W Krakowie, Katowicach, w Wilnie lub gdzieindziej wszędzie z zadowoleniem słuchałem wołanie „Kanoldy! Kanoldy!" — tu najtaniej i t. p. Naturalnie, gdzie tylko mogłem, przystąpiłem i kupiłem choć 5 tych „Kanoldów" na koszt mojego lokalnego patrjotyzmu. Jakież było moje zdumienie, gdy zamiast „Kanoldów", otrzymałem liche i marne cukierki. Skutkiem tego przekonałem się, że nieuczciwi sprzedawcy zbywają konsumentom marne naśladownictwa.

Dopiero teraz przekonałem się, jak sławna stała się nasza leszczyńska fabryka karmelków, gdy widzę, że pod tą nazwą starają się inni przemycać swoje marne naśladownictwa. Ja jako Lesznianin mogę być z tego zadowolony i dumny; nie wiem jeno, co na to powie sama fabryka i prawnicy, czy to wolno pod obcą marką przemycać lichy i zupełnie inny towar?

Może pismo nasze zwróci Szanownej Publiczności uwagę na to, że na prawdziwych „Kanoldach" z Leszna musi być na etykietach napis „Kanold" a wówczas będą to prawdziwe „Kanoldy", a nie jakieś tam naskudztwo.

Piotr Zagalski.

—0—

IMIENINOWY KŁOPOT z prezentem najlepiej rozstrzyga pudełko wytwornych czekoladek firmy A. PIASECKI, ofiarowanych miłej solenzantce. Ten fakt jest sprawdzony tysiąckrotnie.

—0—

NASZYM RODAKOM W AMERYCE składamy za pośrednictwem prasy serdeczne podziękowanie za propagowanie naszych tutek (zwijek) do papierosów Altesse Mokka Pełnowatki. Chlubna to praca, godna naśladownictwa.

5061k **Altesse Wisła S. A. Kraków.**

—0—

PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH W GŁOWIE, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** stosuje się dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego. — Żądać w aptekach i drogerjach. 5086k

—0§0—

Teatr, literatura, nauka i sztuka.

Triumf muzyki polskiej w północnej Francji.

W największym dzienniku francuskim północnej Francji tj. **„Echo du Nord"** ukazał się długi artykuł pt.: **„Koncert Twa Alliance Franco-Polonaise"**, napisany przez znanego krytyka dra Bedart z okazji wystąpienia w Lille dwojga artystów polskich: **p. L. Dubiskiej i prof. Turczyńskiego z Warszawy.**

Wobec znaczenia wyżej wspomnianego dziennika i osoby recenzenta, osobistego przyjaciela **St. Saens'a i Gabriela Faure**, warto zacytować choćby w wyjątkach te entuzjastyczne dla polskich artystów opinje: **„Miłą niespodzianką był w Lille gorąco przez nas oklaskiwany koncert Twa polsko francuskiego z udziałem p. L. Dubiskiej i prof. Turczyńskiego. P. Dubiska, po świetnem rozpoczęciu karjery artystycznej, jako „cudowne dziecko", nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, rozwijając się muzycznie pod kierownictwem wielkiego skrzypka polskiego Hubermanna. Posiada ona świetną technikę, w pociągnięciach mistrzowskich smyczka, wykazuje wielką wytworność i precyzję, pozbawione oschłości. Jako świetna artystka potrafi p. Dubiska wyzyskać dobrze dary swej inteligencji artystycznej".**

W dalszym ciągu recenzyj, stwierdzając, doskonałość wykonania przez p. Dubiska dzieł **St. Saensa i Ravel'a**, dziękuje jej, iż zamiast łatwych drobiazgów wniosła do swego programu **„Burlesque" Andrzejowskiego, „Mazurek" Zarzyckiego i „La Fontaine d'Arethuse" Szymanowskiego**, jako prawdziwe perłę współczesnej muzyki polskiej.

Zkolei dr Bedart wyraża się z zachwytem o grze **prof. Turczyńskiego**, stwierdzając, iż wydobywa on z fortepianu tak szeroką skalę dźwięków i modulację, **że instrument pod jego palcami zamienia się na orkiestrę.** Recenzent podkreśla, iż prof Turczyński to **„muzyk polski o bardzo wysokiej kulturze**, a jako bardzo wykształcony ma możność lepszego zrozumienia dzieł genjalnego Szopena i oddaje je z uczuciem pełnem oryginalności".

Zkolei recenzent francuski wyraża **uznanie prof. Turczyńskiemu za to, że propaguje muzykę francuską w Europie wschodniej**, że ukochał Gabriela Faure i Debussy'ego, których dzieła specjalnie studjował i b. szczęśliwie interpretuje. Entuzjastyczną swą recenzję kończy dr Bedart następującemi słowy: „Prof. Turczyński, uczeń wielkiego Bussoni'ego, ukazał się nam, jako świetny pianista pierwszej wielkości. Jego wysokie wykształcenie muzyczne i piękno jego stylu pozwalają nam stwierdzić, iż jest **on artystą w najwznioślejszem tego słowa znaczeniu".**

TOWARZYSTWO LITERACKIE im. Gery Gvóni'ego (Gyóni — Tarsasag) w Budapeszcie mianowało członkiem zwyczajnym zagranicznym Dr. Stanisława Pazurkiewicza, prof. gimnazjum w Warszawie, autora **„Współczesnej literatury węgierskiej"** i wielu prac z zakresu piśmiennictwa węgierskiego. W dzienniku budapeszteńskim „Nemzeti Ujsag" z dn. 27 listopada b. r. ukazał się artykuł dr. Stanisława Pazurkiewicza o Wyspiańskim, omawiający ideologję narodową i znaczenie twórczości autora „Wesela",

Cenjusz czy obłąkaniec?? 5107k
FRANKENSTEIN

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu po cenach zniżonych, powtórzenie dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wesele" w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy w niezmienionej obsadzie zespołu.

„**MARJUSZ**" sztuka Marcela Pagnol'a zostanie powtórzona w dniu jutrzejszym i w piątek wieczorem, na przedstawieniach po cenach zniżonych w premierowej obsadzie zespołu.

„**WESELE**" dramat Stanisława Wyspiańskiego ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie, na popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych, w czwartek z premierowej obsadzie zespołu.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU „KROWODERSKIE ZUCHY" krotochwila ze śpiewami i tańcami popularnego w Krakowie autora Stefana Turskiego, ukaże się w sobotę bież. tygodnia w nowej inscenizacji i opracowaniu scenicznem autora. Dekoracje przedstawiające fragmenty Starego Krakowa kompozycji i wykonania Mieczysława Różańskiego.

KONCERT KAMILI NORSKIEJ, śpiewaczki z Warszawy ze współudziałem profesorów konserwatorjum p. Artura Malawskiego i p. Ferdynanda Macalika, odbędzie się dziś o 8 w. w sali niebieskiej Domu Katolickiego. Dochód na cele kolonji w Kasinie Wielkiej.

KINO MUZEUM wyświetla we środę, czwartek, sobotę i niedzielę polską komedję dźwiękową: „Ułani, ułani, chłopcy malowani". Ponadto dodatek i komedja.

PROPAGANDOWY POLSKI KONCERT SYMFONICZNY W DETROIT. Staraniem Polonji detroickiej odbył się w dniu 13-go listopada br. w Detroit w sali koncertowej Orchestra Hall, koncert polskiej orkiestry symfonicznej, która wykonała utwory wyłącznie polskich autorów. Koncert spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem Polonji i z pełnym uznaniem Amerykanów. Miejscowa prasa amerykańska zamieszczając sprawozdania z koncertu, stwierdziła wysoki poziom artystyczny produkcji.

(z. f.) **ŚWIĘTO KSIĄŻKI POLSKIEJ WE FRANCJI.** W Paryżu powstał „komitet książki polskiej we Francji", na czele którego stanęli: konsul. dr. Jankowski, Kustosz Bibljoteki Polskiej dr. Chowaniec, Jędrzejewiczowa, Naczelny Instruktor Oświatowy przy ambasadzie: Jan Lechoń, Szef Wydziału Prasy i Propagandy przy Ambasadzie; red. K. Smogorzewski, Prezes Związku Dziennikarzy, i prof. Z. Zaleski, delegat Ministerstwa W. R. i O. P. Komitet ten nawołuje gorąco Polonję francuską do kupowania książek polskich w księgarni polskiej przy bulwarze Saint Germain, a to by ratować książkę polską w Paryżu, której życie jest zagrożone brakiem zainteresowania u emigrantów, zatroskanych materjalnie, i zapominających, jak wielkie jest moralne znaczenie dobrej książki.

Polska—Szwecja.

W Poznaniu odbyło się ub. niedzieli sensacyjne spotkanie bokserów naszych z reprezentacją Szwecji, które, jak wiadomo, zakończyło się wynikiem 8:8. — Zdjęcie przedstawia moment po walce w wadze średniej. Stoi na prawo sędzia Walter Borch (Niemcy), siedzi Ostling, na kolanie zwycięzca Chmielewski. Obok sekundant drużyny polskiej Sztamm.

Dziś, środa 7 om. premjera w kinie „SZTUKA" Genjalny twór o przepysznej treści, tylko dla dorosłych!
BRACIA KARAMAZOW F. DOSTOJEWSKIEGO
Potężny zew zmysłów, rzucony na ekran z olbrzymią plastyką i siłą wyrazu, osnuty na tle rozgłośnej powieści Fascynująca intryga! Inmponujący romans! Hulaszcze życie oficerów rosyjskich! — W filmie tym bierze udział cała elita europejskich aktorów, jak:
Fritz KORTNER, Anna STEN, Fritz RASP
i w. innych, stwarzając swe najlepsze dotychczasowe kreacje! — Nie każdy ma czas i możność przeczytać świetną powieść Dostojewskiego — ale każdy może w ciągu dwóch godzin — oglądnąć tę genjalną wizję, sfilmowaną na ekranie w sposób jasny, interesujący i krótki!
PORANEK we czwartek, dnia 8 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. — HAROLD LLOYD
Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50. 5103k Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

Kurjer sportowy.

Nieudały podarunek na Mikołaja obmyślił PZPN piłkarzom.

Zamierzone zmiany reorganizacji rozgrywek ligowych o mistrzostwo Polski.

Warszawa, 6 grudnia (A. Sz.). Dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, że na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu Polsk. Związku Piłki Nożnej zastanawiano się nad projektami reformy systemu rozgrywek piłkarskich i uzdrowieniem stosunków, wobec czego korespondent Wasz zwrócił się do przewodniczącego komisji reformy piłkarstwa, p. Przeworskiego po wyjaśnienia.

— Zarząd PZPN. zamierza — zaczął inż. Przeworski — przeprowadzić reorganizację systemu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski i korzystając z dezyderatu ostatniego walnego zgromadzenia Ligi, projektuje też reorganizację systemu rozgrywek ligowych. Doszliśmy do przekonania, że z powodzi rozmaitych projektów najlepszym będzie **podział klubów ligowych na dwie grupy po siedem klubów w każdej**, a zatem dotychczasowy skład Ligi wraz z **Podgórzem** (Kraków) i poznańską **Legją**. Podział na grupy byłby **terytorjalny**, a mianowicie na północ i południe.

Rozgrywki w grupach odbywać się będą na wiosnę, przyczem trzy pierwsze kluby z każdej grupy walczyłyby na jesieni w finałowej rundzie o mistrzostwo Polski. Dzięki temu, że aż trzy kluby brałyby udział w finałach, rozgrywki grupowe byłyby ciekawe, gdyż do końca nie będzie wiadomo, które z klubów zajęłyby pierwsze trzy miejsca. Spadek z Ligi byłby rozwiązany w ten sposób, że **corocznie z każdej grupy spadałby jeden klub.** Jeśli idzie o awans do Ligi, to corocznie wchodziłyby dwa kluby, jeden z północy i jeden z południa. A zatem mistrzostwa klasy A rozgrywane byłyby na wiosnę w poszczególnych okręgach, następnie mistrzowie siedmiu okręgów południowych walczyliby w dwóch grupach półfinałowych, podobnie jak mistrzowie sześciu okręgów północnych, a potem chodziłoby o wyeliminowanie mistrza klasy A północy i mistrza klasy A południa, którzy automatycznie wchodziliby do Ligi.

— Uważam — ciągnie dalej nasz rozmówca — że projekt ten jest najlepszym rozwiązaniem palącego zagadnienia reformy mistrzostw, ogranicza on bowiem kosztowne przejazdy do minimum, stwarza zainteresowanie lokalnemi spotkaniami czołowych rywali, zaś jeśli idzie specjalnie o okręg krakowski, gdzie byłyby aż cztery kluby ligowe, to dzięki temu systemowi uda się ułożyć kalendarzyk bez dublowanych meczów w niedzielę.

— A co robicie panowie na temat zwalczania profesjonalizmu? — pytam.

— Uważam, że najlepszem rozwiązaniem byłoby tutaj **wprowadzenie dwuletniej karencji dla zwolnień i wykreśleń graczy, ukróciłoby to bowiem modne obecnie przechodzenie z klubów do klubów.**

— Idzie nam także — mówi na zakończenie p. Przeworski — **o pewnego rodzaju reformę w kolegjum sędziów.** Projektujemy bowiem, aby mecze ligowe prowadzili **jedynie sędziowie lokalni**, a sędziami linjowymi byliby także lokalni sędziowie ligowi. Co do okręgu siedleckiego (22 pp.), to sędziowaliby tam **arbitrzy warszawscy.**

— Projekt ten będzie przedstawiony zebraniu pełnego zarządu Ligi w dniu 9 bm., a następnie wymaga on jeszcze **zatwierdzenia przez walne zgromadzenie PZPN.-u.** Mam wrażenie, że **Liga projekt ten przyjmie**, gdyż mojem zdaniem i zdaniem wszystkich członków zarządu PZPN-u, odpowiada on najlepiej polskim stosunkom piłkarskim. Wszystkie te reformy — rzuca na odchodnem nasz rozmówca — weszłyby już w życie **w najbliższym sezonie piłkarskim w roku 1933.**

* * *

Projekt powyższy, na który wpadł PZPN., nie jest już nowym, a krytyka jego wykazała dobitnie **b. wielkie wady.** W pierwszym rzędzie zamierzone zmiany ze strony PZPN.-u oznaczają **uprzywilejowanie Północy**, gdzie liczba silniejszych klubów jest **mniejsza, jak na Południu**, a w ogólnej ocenie są one wzięte pod jeden strychulec. Wiadomo, iż w grupie południowej są kluby tej miary, jak **Cracovia, Garbarnia, Pogoń i Wisła** (ewent. Ruch), które mogą rościć sobie wszystkie **pretensje do finału**, podczas gdy tak silnych aspiracyj nie może rościć sobie tyleż klubów na Północy. Dysproporcja sił obu grup terytorjalnych jest zbyt **wyraźna** i nie ma żadnej rękojmi, aby w przyszłości nie była ona **jeszcze dobitniejszą.**

Ponadto kluby, rozgrywające mecze grupowe w razie odpadnięcia od finału, **mogą niemal zwinąć swój sezon**, gdyż nie będą w stanie urządzić **konkurencyjnych zawodów** (nawet w wypadku zezwolenia na to ze strony władz sportowych) rozgrywkom finałowym o mistrzostwo Polski o będą musiały ograniczyć się do przykrej roli obserwatora. Wreszcie w wypadku, gdy kluby, reprezentujące pewne miasto, odpadną w rozgrywkach grupowych i nie dojdą do finału, **odpadnie wówczas atrakcja finału o mistrzostwo Polski dla danego miasta, podupadnie i popularność footballu w danym ośrodku sportowym.**

To są tylko te pierwsze ujemne strony projektu, które rzuciły się nam odrazu w oko przy pierwszem nań spojrzeniu, a cóż dopiero będzie, gdy podda się go bliższej analizie.

Protest przemyskiej Polonii po raz drugi odrzucony.

Warszawa, 6 grudnia (A. Sz.). Niedawno donosiliśmy o rozpatrywaniu przez PZPN. sprawy sierż. Żyjewskiego, któremu udowodniono, że starał się za **sumę 350 dolarów przekupić Podgórze** (Kraków), aby **zrezygnowało ono ze stawienia się na mecz półfinałowy o wejście do Ligi z przemyską Polonią**, a temsamem spowodowałoby to wejście Polonii do finałowych rozgrywek.

Zarząd PZPN.-u zdecydował tutaj **odsunąć Żyjewskiego od piastowania wszystkich godności w piłkarstwie.**

Żyjewki w odpowiedzi na to ogłosił publicznie, że nie jest członkiem Polonii, że PZPN. bez przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń, przesłuchania go i t. p., ogłosił dyskwalifikację statutowo nie dozwoloną. Żyjewskii ogłosił także, że posiada dowody, obciążające członków Podgórza.

Na wczorajszem posiedzeniu zarząd **PZPN.-u rozpatrywał jeszcze raz protest Polonii w sprawie meczu z Podgórzem w Przemyślu i postanowił protest ten odrzucić, jako nieuzasadniony.**

ZEBRANIE SEKCJI NARCIARSKIEJ „WISŁY" W KRAKOWIE wyznaczone poprzednio na środę dnia 7 b. m., zostało przełożone i odbędzie się nieodwołalnie w środę dnia 14 b. m.

Film, który przebojem podbił cały Kraków **C. K. KOMENDA SERC**
3-ci tydzień z niebywałem powodzeniem wyświetla Kino „WANDA". Zniżki ważne! Ostatnie dni!

Sztokholm—Inowrocław 13:3.

Inowrocław, 6 grudnia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się tu o godz. 8 międzynarodowe spotkanie bokserskie między **Inowrocławiem** a reprezentacją **Sztokholmu.** Gości szwedzkich powitał w ringu imieniem zarządu miasta dr. Dylałek, wręczając kierownikowi drużyny szwedzkiej pamiątkowy proporczyk. W imieniu gości przemówił **prezes FIBA Oskar Soederlund**, kończąc okrzykiem **na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego w języku polskim.**

Spotkanie zakończyło się wynikiem **13:3 na korzyść Szwecji.**

Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga musza: **Rogowski lepszy od Ljunga remisuje**; waga kogucia. **Anderssen** bije nieprzekonywująco na punkty **Jaskółkowskiego**; waga piórkowa: **Karlsson bije** na punkty **Walkowskiego**; waga lekka: **Lelewski** ulega nieznacznie na punkty **Linquistowi**; waga półśrednia **Eklund** posyła kilkakrotnie na deski **Niespodzińskiego.** W drugiej rundzie sędzia walkę **przerwał** wskutek **niezdolności do dalszej walki Niespodzińskiego**, przyznając **zwycięstwo Szwedowi** przez techniczny k. o.; waga średnia: **Oesterling** remisuje po ostrej walce z **Ziółkowskim I.**; waga półciężka: **Jóźwiak poddaje** się w drugiej rundzie z powodu **silnie krwawiącej wargi dolnej.** Sędzia przyznaje **zwycięstwo Soederbergowi.** Waga ciężka: **zdecydowana przewaga w 3 rundach Woczki** nad **Erikssonem**, jednak sędzia uznał walkę za **nierozstrzygniętą.**

Sędziował na ringu p. **Kościowski** z Poznania, na punkty zaś p. Emanowicz (Inowrocław) i Soederlund (Sztokholm). — Widzów około 2500 osób.

Zygzaki.

Sanie św. Mikołaja

(m) Dnie 4 i 6 b. m. przyniosły nam **małe rozczarowanie.** Nie zapowiadają tak kategorycznie „lodowego" Bożego Narodzenia, jakby powinny. Wprawdzie na św. Barbarę nie był taki „mróz — że szykuj chłopie wóz", ale też nie było takie „błoto — żeby zima była jak złoto". Było ni tak, ni owak — z rana bardzo mglisto i wilgotno, popołudniu trochę się osuszyło, a więc nie było wyraźnie „po wodzie". Nie było także jednak zimna. Było ciepławo, poczem na drugi dzień należałoby „szykować sanie", w myśl prognoz meteorologji praktycznej.

Ponieważ jednak przed św. Barbarą nie było mrozu, czyli w ów ciepły dzień Barbary nie „odtajało", więc nawet na św. Mikołaja, którego ma być „przykazanie — rzucić wóz, a wsiąść na sanie" — **o owych saniach ani mowy niema.** Jest w dalszym ciągu mglisto i wprawdzie zaledwie 3 stopnie ponad zerem, ale w każdym razie **ponad** zerem, czyli bez mrozu.

Jednem słowem, św. Mikołaj nie przyjechał na saniach, lecz na kołach. Zatem w chwili, kiedy to piszemy — popołudniu we wtorek — jesteśmy bez prognozy na jakiś bliższy termin. Nadzieja — jak zwykle — w jutrze. Bo powiada stary kalendarz: „Na św. Ambroży — poprawią się mrozy". Jeżeli więc jutro zmarznie, to dalsza zima poszłaby nie „jak po maśle" wprawdzie, ale jak po lodzie.

Następną datą prognostykalną w najbliższych dniach jest **dzień 12 grudnia**, który zwykle już jest na dobre mroźny normalnej zimy. Obecnie jednak nie jest to tak wcale pewne i zresztą niema do czego się rwać. Zima ma być w tym roku i tak łagodna, a naprawdę, na dobre, kalendarzowo zaczyna się dopiero 21 grudnia i jeżeli przyjdzie w tym terminie, to zupełnie wystarczy, aż do Bożego Narodzenia. Wogóle **na sanie w tym roku niewielkie są szanse**, chyba w górach. Jeżeli św. Mikołaj na nich nie przyjechał, to długo jeszcze poleżą sobie w ukryciu. A może zresztą wogóle św. Mikołaj znowocześniał, jeździ samochodem i sań już nie potrzebuje?

HEINZ HANS HINZELMANN.

Ślepiec Hinkeldey

Przekład Norberta Igłowskiego.

37)

Rzucała mu w twarz jego własne zarzuty, widział teraz całą prawdę i zrozumiał, że jego słaby charakter jest wszystkiemu winien. Ogarnęła go wściekłość, wstyd, rozpacz, odczuwał potrzebę niszczenia. Kobieta słabła w jego ramionach: — Czy jeszcze ciągle nie widzisz, że wszystko masz w ręku i że możesz zapobiec nieszczęściu? Mówiłeś mi o miłości, a ja nie mogę zapomnieć, że dzieli nas ten ślepy człowiek! Czy nie widzisz, że trzymasz wszystko w ręku...?

Gdyby ją teraz Bruno w gniewie udusił, na jej twarzy byłby pozostał uśmiech szczęścia. Kochała tego człowieka tak bardzo, że śmierć z jego ręki uważałaby za rzecz zupełnie naturalną. Leżała bezwładna niedaleko żywopłotu, pod baldaszkami szaleju. Bruno szarpał ją za ramiona, dławiła go świadomość zmarnowanego życia i poczucie własnej słabości. Pozostał w nim tchórzliwy lęk, że nie upora się ze swem życiem. Nagle uklękł w trawie, obok niej. Jego dłonie gładziły jej twarz, palce błądziły po jej włosach. Teraz ją całuje. Całuje, żebrze i prosi.

I odtąd Bruno wymykał się każdego ranka z pokoju Katarzyny. Czuł się coraz bardziej poniżony i splugawiony, musiał bowiem każdej nocy hamować i zaklinać nienawiść tej kobiety, posługując się zdradą, nikczemną rozpustą, wiarołomstwem. Wiedział teraz, że gdyby nie te kłamliwe usługi miłosne, Katrin byłaby gotowa zabić Jana i jego.

Nie była to jednak bynajmniej walka między zwycięską kobietą i podwładnym mężczyzną. Katrin zabiła w Brunonie jego szacunek dla samego siebie. Gdy znalazł wkońcu skromny cel życiowy, odebrała mu możność uważania się za porządnego człowieka.

Thein odczuwał tak silnie swe poniżenie, że znalezienie pozoru do odjazdu było tylko kwestją odwagi. Tym jednak razem wymówka nasuwała się sama, należało tylko wyciągnąć dłoń! Co go wogóle obchodzili ci obcy ludzie? Był tutaj zupełnie obcy, dlaczego więc brał udział w zmarnowanem życiu tych małżonków?

Pewnego dnia w październiku, gdy już dawały się odczuwać pierwsze zimowe podmuchy wiatru wschodniego, Bruno usiadł za stołem w izbie mieszkalnej i napisał do Królewca. Zgłosił gotowość objęcia działki żołnierskiej na trzęsawiskach kurlandzkich.

W pierwszych dniach listopada zaczął padać deszcz. Tutaj, na północy, w pobliżu morza, deszcz jesienny i wiatry północno-zachodnie są pierwszemi zwiastunami burz jesiennych. Co roku burze listopadowe hulają od morza Północnego po równinie Holsztyńskiej. Burze te zamieniają się zazwyczaj w gwałtowne powodzie, ludność tygodniami całemi żyje w strasznej obawie, że wysokie tamy nadmorskie zawalą się pod naporem fal.

W nocy zrywają się nagle królewskie moce burzy. Budzi się północno zachodni wicher, wgryza się w pnie, szarpie dachy i zamiata ziemię. Zerwane gałęzie, cegły, dachówki tworzą upiorne koło taneczne...

Zaczęto nagle rozpowiadać we wsi, że tama nie wytrzyma naporu burzy. Niedaleko pastwiska Hinkeldeya tama była rzeczywiście podmyta. Wszyscy chłopi stwierdzili nagle, że już od wielu lat przewidywali zawalenie się tej przeklętej tamy. W radzie gminnej walono pięściami w stół i wściekano się, że rząd dotychczas nie naprawił szkody. Naczelnik gminy spychał winę na zawiadowcę w Büsum. Cała rada klęła zgodnie na rząd w Szlezwigu, który nic innego nie robi, tylko ściąga podatki!

W każdym razie postanowiono, że posłaniec gminny, robotnik gminny i grabarz strażować będą na zmianę przy tamie. Przypomniano również wszystkim chłopom rozkład świadczeń. Miało to na celu przygotowanie się do zablokowania ewentualnej wyrwy w tamie zapomocą worków z piaskiem, pali, gałęzi i pniaków. Pozatem należy czekać; wedle urzędowego bowiem orzeczenia niema bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Pewnego deszczowego popołudnia nadeszła dla Brunona chwila rozstrzygnięcia. Otrzymał odpowiedź z komisji osiedleńczej. Powiadomiono go, że może otrzymać ziemię do uprawy wraz z konieczną pomocą lub jeżeli woli i posiada środki, może zakupić gotową kilkuletnią działkę.

Za oknem szalała wichura, cały dom drżał w posadach. Ludzie mimowoli pochylali głowy. Bruno spowiadał się Janowi po raz drugi. Tym razem nie mówił po to, by uzyskać zwolnienie od winy, lecz bezlitośnie obnażał wszystkie przyczyny, które spowodowały, że w nieszczęściu przyjaciela i on sam stał się ofiarą. Opowiadał, jak walczył z losem, jak się szamotał w pętach, jak został uwiedziony, jak się bronił i jak się stało to, co teraz powoduje jego wyjazd. Nie potrzebował oszczędzać się, lecz również nie chciał wydawać się bardziej winnym, niż był w rzeczywistości. Szczerość ta była wybawieniem, oczyszczeniem i wydobyciem się na wolność!

Jan siedział pochylony. Z jego ściśniętego gardła wydobywały się tylko te dwa słowa: — Więc przecież... Więc przecież...

Podnieśli głos. Co było tego powodem? Czy burza za oknem, czy też podniecenie, szalejące w piersi? Lecz nie, biedny Jan szeptał tylko: — Więc przecież... Bruno mówił głośno, pragnąc jakby zagłuszyć burzę. Wkońcu zawołał, a słowa jego podobne były do wyroku uwalniającego:

— Wszystko jest teraz rozstrzygnięte. Muszę wyjechać, by móc się znowu uważać za porządnego człowieka!

Ślepy Hinkeldey siedział znowu pochylony na swym stołku. Twarz, zakryta czarną opaską, opuszczona była ku ziemi. Mówił, jakby w ostatniej rozpaczy:

— A mnie pozostanie walczyć z Katarzyną... Znaczy to starać się o spokój dla mnie i mojego małego, zdobyć sobie dom rodzinny, zdala od tej kobiety...

Bruno uderzył się w czoło.

— Janie, to szczęśliwy zbieg okoliczności! Gdybym ja, właśnie ja, mógł stworzyć tobie i małemu dziecku nowy dom rodzinny! Stary chłopie, toż to byłby naprawdę dobry uczynek! Janie, jak sądzisz, czy my, dobrzy towarzysze, nie powinniśmy zostać razem?...

Ślepy podniósł głowę i rzekł z boleścią:

— Dobrzy towarzysze?...

— Mogę się osiedlić w Prusach Wschodnich — mówił Bruno podniecony. — Jak sądzisz, gdybym tak objął gotową działkę?

(C. d. n.)

Kuryer Gospodarczy.

O ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych.

Warszawa, 6 grudnia. Sfery gospodarcze zabiegają o wydanie przez min. skarbu okolnika, któryby zwalniał firmy zatrudniające większą ilość robotników od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych **wyższej kategorji**, podobnie, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Sfery gospodarcze wskazują, **iż w warunkach obecnych wydanie takiego okólnika jest tembardziej konieczne.**

Wzrost wkładów w bankach.

Warszawa, 6 grudnia. Według danych Instytutu Badania Konjunktur, miesiąc wrzesień wykazuje **wzrost wkładów w bankach polskich** w stosunku do sierpnia, a mianowicie:

W sierpniu ogółem wkłady w bankach wynosiły **2.723,3 miljony złotych brutto, netto zaś — 2.460,2 milj. zł.**, dla września zaś analogiczne pozycje wykazywały 2.746,3 milj zł. oraz **2.500,1 milj. zł.**

Wzrost wykazywały: wkłady natychmiast płatne, oszczędnościowe oraz lokaty Skarbu Państwa, natomiast **wkłady terminowe wykazywały lekkie cofnięcie.**

Przywóz ryżu tylko na zasadach kompensaty.

Warszawa, 6 grudnia. W najbliższym czasie zostanie wydane zarządzenie, uzależniające **przywóz ryżu** z zagranicy od obrotów kompensacyjnych.

Przywóz ryżu będzie musiał być **skompensowany** albo wywozem przerobionego ryżu, albo wywozem artykułów krajowych.

Włochy zapłacą ratę grudniową ale zażądają rewizji długów.

Rzym, 6 grudnia (B). W nocy na wtorek odbyło się posiedzenie wielkiej Rady faszystowskiej, na którem **wypowiedziano się za zapłaceniem raty długu wojennego** dla Stanów Zjednoczonych.

Dzięki temu **uzyska się atmosferę wzajemnego porozumienia**, w której później będzie można omówić sprawę włoskich długów wojennych.

Dalej wezwano rząd włoski, by przed następnym terminem płatności długu, w **czerwcu 1933 roku, zawarł nowy układ**, odpowiadający zmienionej prawnej i faktycznej sytuacji Włoch.

Czechosłowacja grozi Ameryce.

Waszyngton, 6 grudnia (B). Czechosłowacja jeszcze raz wniosła prośbę o odroczenie raty długu wojennego, płatnej 15 grudnia.

W nocie oświadcza rząd czechosłowacki, że po odrzuceniu tej prośby, Czechosłowacja **będzie musiała znacznie ograniczyć przywóz z Ameryki**, co musi prowadzić do dalszej nędzy i bezrobocia.

Anglja wysyła złoto.

Londyn, 6 grudnia (United Press). Jak oświadczają z tut. dobrze poinformowanych kół finansowych, **Bank Angielski** wyśle w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego **dwa dalsze transporty złota** do Stanów Zjednoczonych, łącznej wartości 3,400.000 funtów szterlingów.

Czego żądają właściciele nieruchomości?

W ub. niedzielę odbyło się w Krakowie nadzwyczajne walne zebranie **T-wa katolickich właścicieli realności.**

Po wysłuchaniu referatów uchwalono rezolucje, które domagają się:

1) utworzenia **Izb własności nieruchomej miejskiej;**

2) zastrzeżenia **części mandatów w przyszłych radach miejskich** dla przedstawicieli przemysłu, handlu, rzemiosła i właścicieli domów mieszkalnych;

3) **zaniechania doliczania podatku wodociągowego** do komornego, jako podstawy wymiaru podatku od nieruchomości;

4) **znowelizowania ustawy o państwowym podatku od nieruchomości** w ten sposób, aby podstawą wymiaru nie był czynsz spodziewany, lecz czynsz faktyczny.

5) **uzupełnienia ustawy o podatku od nieruchomości w ten sposób**, ażeby próżnostanie lokali, ewentualnie zniżki czynszu, i nieściągalność czynszów **były uwzględniane** przez władze wymiarowe, po zawiadomieniu ich o zaszłych zmianach, już w bezpośrednio następujących kwartalnych terminach płatności podatku;

6) dodanie przepisu, by **odwołania przeciw wymiarom** tego podatku były rozstrzygane najpóźniej w **terminie 6-ciu mies.**

7) **zniesienie 3% dodatku kryzysowego** do podatku od nieruchomości;

8) **zaprzestania dotychczasowej praktyki władz wymiarowych**, które wbrew wyraźnym postanowieniom ustawowym pomijają złożone zeznania o dochodzie i z reguły potrącają stanowczo za niskie kwoty na remont i amortyzację budynków; — oraz ścisłego stosowania się władz do obowiązujących postanowień ustawowych;

9) **usprawnienia i przyspieszenia biegu spraw** o najem i zapłatę zaległych czynszów w sądach krakowskich, przyczem sądy winne korzystać wydatniej z przepisów o postępowaniu sądowem w celu zwalczania pieniactwa i przewlekania tych spraw;

10) **ustalenia maksymalnej granicy obciążenia podatkowego** nieruchomości.

11) wreszcie **zlikwidowania ustawy o ochronie lokatorów.**

Walka o kawę w Polsce.

Kto i na jakich warunkach otrzymał monopol?

Kraków, w grudniu.

Już od dłuższego czasu opinja publiczna śledzi z zainteresowaniem walkę, jaka się toczy pomiędzy zainteresowanemi grupami w sprawie **przywozu kawy do Polski.**

Z jednej strony występowała **grupa kupców polskich**, złączonych w spółkę akcyjną p. f. **„Centrala importu kawy"**, z drugiej strony grupa **finansistów holenderskich**, która chciała zorganizować import kawy brazylijskiej do Polski. Poza temi dwoma największymi rywalami jeszcze znajdowało się **kilka mniejszych ugrupowań**, względnie szereg osób, które także czyniły odpowiednie zabiegi, przyczem głównie szło o **wyzyskanie morskich ceł preferencyjnych**, udzielanych przez rząd przy sprowadzaniu towarów przez Gdynię, oraz o zapewnienie dla siebie **wyłącznego stanowiska w imporcie kawy.**

W sprawach tych toczyły się długie rozmowy w min. przem. i handlu, oraz pomiędzy poszczególnemi grupami zainteresowanych. Odgłosy tych zabiegów dochodziły do opinji publicznej przedewszystkiem w **formie zapowiedzi wprowadzenia monopolu na przywóz kawy do Polski**, przyczem głównie miałaby to być **kawa pochodzenia brazylijskiego** pomimo, że także i inne kraje produkują kawę w wielu wypadkach w gatunkach wyższych od brazylijskich.

Przed niedawnym czasem została założona w Warszawie S. A. **„Polsko-brazylijskie Towarzystwo handlu kawą"**, na czele którego stanął jako prezes znany polityk p. Aleksander **Lednicki**, a jako wiceprezes poseł brazylijski w Polsce Barros **Pimental.** Towarzystwo to, rozporządzające kapitałem zakładowym **7 miljonów złotych**, powstało w wyniku porozumienia między grupą finansistów holenderskich, reprezentowaną przez amsterdamską firmę „Hegoma", a brazylijską narodową Radą kawy (Conselho Nacional do Cafe), przyczem ma ona utrzymać w wolnym porcie Gdyni zapas **150.000 worków kawy**, której nie wolno wywozić do innych państw bez zgody brazylijskiej Rady kawowej. Dalej polsko-brazylijskie Tow. handlu kawą ma zainstalować w Polsce **1500 aparatów do kawy**, oraz prowadzić odpowiednią propagandę za zwiększonem spożyciem kawy brazylijskiej.

W atmosferze, jaka się wytworzyła w związku z zabiegami poszczególnych firm w sprawie przywozu kawy do Polski ministerstwo przem. i handlu, które ciągle konferowało z przedstawicielami poszczególnych grup, ograniczało się tylko do wydania oświadczenia, że bynajmniej **nie zamierza wprowadzać monopolu przywozu kawy do Polski, ani też ograniczać przywozu kawy do gatunków brazylijskich.** Ostatnio ukazało się rozporządzenie ministerstwa, które wprowadza **ulgowe cło morskie na przewóz kawy**, przyczem uzależnia je od przedstawienia przez importera **świadectwa wywozu szyn z Polski.** A więc opiera dowóz kawy na zasadzie kompensaty za szyny. Wydawanie zaświadczeń, od których zależy uzyskanie ulgowego cła morskiego, powjerzono spółce kupców kolonjalnych „Polskiej Centrali importu kawy".

W tych warunkach więc dotychczas **niema wyraźnej odpowiedzi na to, czy import kawy do Polski został właściwie zmonopolizowany i w czyjem ręku.**

W tej atmosferze **opinja publiczna jeszcze ciągle nie może się zorjentować** i dlatego byłoby ze wszech miar pożądane, aby w sprawie tej udzielono wyczerpujących **wyjaśnień, omawiających całokształt tego zagadnienia z autorytatywnej strony.**

Najważniejszą dla ogółu jest tu **kwestja ceny.** Jak słychać, Polsko-brazylijskie Tow zamierzało sprzedawać kawę po **2.50 zł.** za 1 kg, gdy Centrala Importu Kawy chce uzyskać **cenę 10 zł.** Czy takie **dopłacanie z kieszeni konsumenta do wywozu szyn** jest dobrym interesem?

Jakich zmian domaga się samorząd gospodarczy w ustawodawstwie pracy?

Warszawa, 6 grudnia. W czasie poniedziałkowych obrad plenarnych Izby przemysłowo-handlowej w sprawie programu walki z kryzysem, wiele uwagi poświęcono istniejącemu ustawodawstwu pracy.

Izba wypowiedziała się za ustalaniem wysokości płac oraz czasu pracy w drodze **bezpośrednich indywidualnych umów pomiędzy pracodawcą a pracownikiem**, a za zaniechaniem umów zbiorowych i wykluczeniem czynników zewnętrznych.

Jako normalny czas pracy powinien być przyjęty w Polsce **48-godzinny tydzień pracy** — t. j. poziom obowiązujący w większości krajów, gdyż tą drogą polskie warsztaty wytwórcze dojdą do równowagi konkurencyjnej z produkcją zagraniczną.

Płace za godziny nadliczbowe winny być obniżone, przyczem odnośne stawki nie powinny przekraczać 25% i 50% stawek zasadniczych, a nie obecnie obowiązujących 50% i 100%.

Urlopy robotnicze winny być skrócone o połowę, przyczem przysługiwać one mają pracownikom w pełni zatrudnionym przez określony czas, a nie pracownikom częściowo zatrudnionym. **Rewizja ubezpieczeń społecznych** powinna doprowadzić do zmniejszenia obciążeń wytwórczości i wymiany. **Zakres ubezpieczeń w przemyśle i handlu** winien ulec zwężeniu i objąć ubezpieczenie tych ryzyk, które nie mogą być zabezpieczone w inny sposób. Jednostki, które mogą inną drogą zapewnić sobie byt, wzgl. pomoc, winny być wyłączone od ubezpieczeń społecznych.

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych winna się oprzeć na następujących założeniach:

Likwidacja ubezpieczeń społecznych w rolnictwie z pozostawieniem jedynie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, a to ze względu na minimalne ryzyko społeczne pracy na wsi.

Wysokość składek powinna pozostawać w stałym stosunku do zarobków istotnych, a nie do płac nominalnych.

W **zakresie ubezpieczeń na wypadek choroby** należy umożliwić tworzenie **zakładów zastępczych** dla poszczególnych większych przedsiębiorstw lub kategoryj pracowników; **opieka lekarska winna być udzielana za pewnemi choćby minimalnemi opłatami**; zakres świadczeń powinien być ograniczony tak, aby składkę ubezpieczenia na wypadek choroby obniżyć do 5%.

Należy dążyć do **dalszego usprawnienia i potanienia administracji zakładów ubezpieczeń** oraz zapewnienia pracodawcom wpływu na ich działalność w stopniu odpowiadającym udziałowi pracodawców w kosztach ubezpieczeń.

Likwidacja zaległości w ubezpieczeniach długoterminowych winna być przeprowadzona przez **rozłożenie ich na raty** przy nader umiarkowanem oprocentowaniu oraz skreśleniu kar za zwłokę w wypadkach, gdzie nie stwierdzono złej woli.

Na świecie mówi się o potrzebie zbliżenia gospodarczego polsko-niemieckiego.

Bern, 6 grudnia (PAT). „Neue Zürcher Zeitung" publikuje obszerny czołowy **artykuł swego korespondenta** berlińskiego o potrzebie polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego.

Autor wykazuje na wstępie, iż **mało jest w Europie krajów tak zdanych na wzajemne uzupełnianie się ekonomiczne**, jak Polska i Niemcy. Jedynie **polityczne względy**, za które autor niedwuznacznie odpowiedzialnemi czyni Niemcy, są **przyczyną nienormalnych stosunków, panujących** między obu krajami.

Przypomniawszy podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego z 1930 roku, artykuł stwierdza, iż w chwili obecnej zauważyć się dają **obustronne dążenia do porozumienia**, których dowodem jest między innemi zawarcie szeregu specjalnych układów, regulujących poszczególne kwestje gospodarcze.

Wobec tego, że zasady traktatu z 1930 roku są dziś przedawnione, należałoby, zdaniem **autora, rozpocząć pertraktacje na nowych podstawach.** Ostrzega przytem Niemcy przed konsekwencjami, jakieby miało dla nich zastosowanie nowej polskiej taryfy celnej, w razie nie dojścia do skutku, przed wejściem jej w życie, porozumienia handlowego z Polską. Omawiany artykuł, ze względu na **powagę pisma i kompetentność** jej korespondenta berlińskiego, **jest ciekawy.**

Bank Wypłat Międzynarodowych za utworzeniem międzynar. sądu rozjemczego.

Paryż, 6 grudnia (B). Generalny dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych Quesnay wygłosił w poniedziałek wieczór w paryskiej Szkole Pokoju odczyt o **zadaniach**, które musi się postawić przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

Mówca żądał **międzynarodowego systemu pieniężnego**, by transakcjom między różnymi krajami dać mocne podstawy i by powstrzymać katastrofalny spadek cen.

Quesnay był dalej zdania, że tylko **nowe uregulowanie długów i racjonalizacja produkcji światowej**, jak i zasadnicze, nowe uregulowanie **systemu celnego** może prowadzić do przywrócenia zdrowej sytuacji światowej.

Głównym celem, który światowa konferencja gospodarcza musi osiągnąć, jest **utworzenie międzynarodowego sądu rozjemczego**, którego postanowienia będą wiążące dla wszystkich państw, w szeregu spraw gospodarczych i finansowych.

Kurjer giełdowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 grudnia. **Dewizy:** Belgja 123.75—124.06—123.44, Holandja 358.80—359.357.90, Londyn (28.48—28.50) 28.63—28.35 N. Jork 8.925—8.945—8.905, N. Jork telegr. 8.929—8.949—8.909, Paryż 34.87—34.96—34.78, Sztokholm 157—157.78—156.22, Szwajcarja 171.70—172.13—171,27, Włochy 45.35—45.57—45.13. Berlin pryw. 212.10. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 86.75—87 50, Siła i Światło bez kuponu na r. 1931/32, Lilpop 11.50, Norblin 31, Pocisk bez kuponu, Kluczewska fabryka papieru 25, Lombard 106. Tend. przew. mocniejsza.

Pożyczki: 4% inwestycyjna seryjna 104.50, 5% konwersyjna 40.25, 6% dolarowa 57, 4% dolarowa 51.85, 7% stabilizacyjúna 53.75—54—53.88 (60½ setki, 54.50 drobne). Tend. przeważnie mocniejsza.

Listy zastawne: 4½% ziemskie 36.50, 5% Warszawy 48, 8% Warszawy 55.13—56.50—55.75, 8% Piotrkowa 50, 10½ Radomia 55.

Dolar gotówkowy 8.92.25, dolar złoty 8.94.75, rubel złoty 4.59.50, srebrny 1.36, bilon 0.55.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 8.90—8.92. Czeki bankowo 8.91½—8.92½.

Papiery procentowe: 4% Prem. Poż. dolarowe 51.85. 3% Poż. budowlana 38.75—39.15.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 grudnia **Giełda pieniężna:** Nastrój ospały, dolar prywatnie 8.91 3/4.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 6 grudnia **Giełda akcyjna.** Pożyczka konwersyjna 40, obligacje m. Poznania z r. 1929 92, listy dolarowe 49, listy zastawne skonwertowane 31.50, premjówka dolarowa 51.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 6 grudnia **Giełda pieniężna:** Złoty gotówkowy 57.67—57.79, czeki na Warszawę 57.64—57.76, Nowy Jork kabel 5.14 3/4—5.15 3/4, czeki na Berlin 121.90—122.90, marka niemiecka 121.50—122.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 grudnia (Li). Kolej lwowsko-czerniowiecka 26.60, browary lwowskie 18, Galicja 10.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6 grudnia. **Dewizy:** Paryż 20.31, Londyn 16.61, N. Jork 5.20. Belgja 72.02½, Włochy 26.39, Hiszpanja 42.42½, Holandja 209, Berlin 123.62½, Sztokholm 91.70. Kopenhaga 86.80, Sofja 3.76 1/4, Praga 15.40, **Warszawa 58.30**, Białogród 7.00, Ateny 2.87½, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08½, Helsinki 7.30, Buenos Aires110.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 grudnia. **Dewizy:** Londyn 82.25, Nowy Jork 25.61½.

Paryż, 6 grudnia. Zamknięcie. 7% polska poż. stabil. 1600, 6% listy zast. Warsz. Tow. Kred. Ziem. 580, 5% renta francuska z 1928 93.55, Banque de France 11250, Union Parisienne 407, Credit Lyonnais 2050, Electricite de Varsovie zwykłe 1900, priorytety 625, Comp. Gen. des Industries Text. 534, Sosnowice 397, Cynk śląski priorytety 96, zwykłe 82, Tubes de Sosnowice 56, Czeladź nowe akcje 640, Francusko-polkie Tow. Kolej. (Śląsk—Bałtyk) 544, Francusko-polskie Tow. Nafty 61.50, Małopolska (Nafta) 16.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 grudnia. **Dewizy:** Nowy Jork 319 7/8.

Londyn, 6 grudnia. Zamknięcie. 5% angielska poż. wojenna 98, 7% pożyczka Davesa 81½, 5½% pożyczka Younga 74, 7% polska pożyczka stabil. 78, General Mining 26.3, Anglo-Persian Oil zwykłe 38.9, uprzyw. 26.3, Royal Dutch 18 1/8, Armstrong 0.4H, General Electric zwykłe 39.9.

POŻYCZKI POLSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 5 grudnia. **Notowania pożyczek polskich:** 8% Dillonowska 57.50—58.50, 7% stabilizacyjna 52—52 3/8, 6 dolarowa 54.75—55, 7% śląska 40—41.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 6 grudnia. **Giełda zbożowa:** Żyto 285 ton, cena tranzakcyjna parytet Poznań 14.30, żyto 105 ton 14.40, żyto 15 ton 14.20, cena orjentacyjna 13.80—14, pszenica 20.25—21.25, jęczmień browarniany 14.75—16.25, jęczmień 66—68 kg 13—13.75, jęczmień 64—66 kg 12.50—13, owies 12—12.25, mąka żytnia 21—22, mąka pszenna 32.50—34.50, otręby żytnie 7.50—7.75, otręby pszenne 7.50—8.50, pszenne grube 8.50—9.50, reszta bez zmiany, usposobienie słabe.

Gdańsk, 6 grudnia. **Giełda zbożowa:** Pszenica 28 f. biała 14.25—14.50, żyto 9.50, żyto nowych zbiorów dla celów konsumcyjnych 9.40, jęczmień 1 kat. 10—10.50, średni gat. 9.25—9.70, gorszy gat. 9.20, groch Victoria 13—15, zielony 19—25, otręby żytnie 5.60—6, pszenne 6.20. Na gdańskim rynku zbożowym objawia się dla wszystkich rodzajów zbóż tendencja zniżkowa.

Kraków, 6 grudnia. **Giełda zbożowa:** Żyto dworskie stand. 16.25—16.50, mąka pszenna 60% poznańska 41—42, mąka żytnia okr. krak. 65% 26.75—27, mąka żytnia okr. pozn. I gat. 65% 26—75—27. Tendencja słaba, dowozy małe.

Lwów, 6 grudnia. **Giełda zbożowa:** Skromne obroty w otrębach jęczmiennych. Pozatem zastój w obrotach z powodu braku dowozu. Ceny nominalne utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Otręby jęczmienne loco Lwów 7.50—8. Inne kursy niezmienione.

AMER. SŁUŻBA ISKROWA I. K. C.

Nowy Jork, 5 grudnia. Zamknięcie. Canadian Pacific (nowe) 12½, American Tobacco 56½, Anaconda Copper 7 7/8, General Electric (nowe) 14 3/4, Radio Corporation 5 1/8, U. S. Steel Corp. 30 3/8, Woolworth 33 3/4, Kreuger et Toll 1/8, 3½% U. S. A. Liberty Bonds 101 7/8, Kreuger et Toll Debentures 10 5/8, 7% pożyczka Dawesa 70, 7% pożyczka austrjacka (Liga Narodów) 89, 5½% pożyczka Younga 48 3/4.

Nowy Jork, 6 grudnia. Giełda efektów została otwarta dzisiaj w nastroju niejednolitym. Sytuacja międzynarodowa jest nadal niewyjaśniona i niepewna, czego dowodem są wahania dewizowe. W kołach Wallstreet przypuszczają, że giełda zareaguje również w wysokiej mierze na ostatnie wydarzenia w Waszyngtonie.

Chicago, 6 grudnia. Notowania tłuszczów w cts. za 100 lbs. Tendencja stała. Smalec na styczeń 375, na maj 392½.

Chicago, 6 grudnia. Giełda zbożowa. Zamknięcie. Pszenica na maj 47½, na lipiec 47 3/4, na grudzień 43 5/8. Owies na maj 17 1/8, na grudzień 14 1/4. Żyto na maj 32 3/8, na lipiec 33, na grudzień 28 7/8.

Nowy Jork, 6 grudnia. Giełda bawełny. Notowania w cts. za 1b. Na styczeń 563—564, na marzec 575—576, na maj 585—586, na lipiec 594—595, na październik 611, na grudzień 564. Tendencja stała.

Redakcja i Administracja
„I. K. C." w Warszawie
ul. Krak. Przedmieście 9.

ŻYCIE STOLICY

Telefony Oddziału warszawskiego „ILUSTR. KURYERA CODZ".
208-63. 234-65. 670-21. 696-44. 694-66

Środa 7 grudnia 1932

INFORMATOR
dla przyjeżdżających do Warszawy.

Hotele i Pensjonaty.

Europejski — 250 pokoi. Gorąca woda i telefony w każdym pokoju, od 10 zł. za dobę.

Victoria — Jasna 26. Woda bieżąca **Od 5 zł.**

Bristol — woda bieżąca, telefony od 9 zł. doba.

Restauracje i Kawiarnie.

Wzorowa kuchnia jarska **Warszawskiego Zrzeszenia Jaroszów,** Al. Jerozolimska 25.

Lekarze.

Dr. med. **Schoenman,** ul. Hortensji 6 (ok. gł. poczty) Specjalność: NIEMOC PŁCIOWA. (analiza nasienia).

Gabinet lek. **kosmet. „CEDIB",** Pl. 3 Krzyży 11.

Dr. Lindenszat, Marszałkowska 111, przy Dw. gł., weneryczne, skór., płc., analizy 9—2 i 4—9.

Różne.

Wielkie składy futer — PILCZER. Ceny Hurtowe. Marszałkowska 131. Miodowa 20.

J. Młodkowski, Kapelusze męsk. i czapki sport. — Plac Trzech Krzyży 18.

Futra tanio. „Centrala Futer" — ul. Trębacka 13.

A. SZULDINER, Fabryka Wykwintnych Trykotaży. Rymarska 18. Wielka wysprzedaż do świąt.

Obchód ku czci Wyspiańskiego w sali Rady miejskiej.

Z Warszawy donosi (J): We wtorek dnia 6 b. m. w sali Rady miejskiej odbył się uroczysty obchód 25-lecia zgonu Wyspiańskiego.

Na obchód złożyło się wystawienie po raz pierwszy sztuki Wyspiańskiego „Daniel" w wykonaniu **zespołu Solskiej teatru im. Żeromskiego na Żoliborzu.**

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie **9-ej wieczorem.** Uświetnił ją swą obecnością **p. Prezydent Rzplitej,** który przybył w otoczeniu członków domu, kancelarji cywilnej i wojskowej.

Poza tem przybyli m. in. minister oświaty p. **Jędrzejewicz,** marszałek Sejmu dr. **Świtalski,** min. **Schaetzel,** wiceminister **Korsak,** prezes BBWR poseł **Walery Sławek,** przedstawiciele wojskowości oraz licznie zgromadzeni **przedstawiciele świata artystycznego i literackiego stolicy.**

Rolę tytułową odtworzył b. artysta Reduty p. **Szabłowski.** (n)

Pogrzeb ambasadora śp. hr. Przeździeckiego.

Z Warszawy donosi (Si): We wtorek rano odbył się w Warszawie **pogrzeb śp. Stefana hr. Przezdzieckiego ambasadora w** Rzymie. Pogrzeb, który odbył się z domu żałoby przy ul. Foksal, poprzedziło nabożeństwo żałobne, odprawione przy zwłokach w pałacu hr. Przezdzieckich przez **J. E. ks. biskupa Galla,** zwłoki złożone zostały w grobowcu hr. Przezdzieckich przy kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

O godz. 10.30 rano ruszył dondukt żałobny Nowym Światem, Alejami Jerozolimskiemi. Przed złożeniem zwłok do krypty odprawił po raz drugi nabożeństwo żałobne o godz. 11.30 **J. E. ks. kardynał Kakowski** w asyście licznego duchowieństwa. W nabożeństwie tem wziął udział **Pan Prezydent R. P., członkowie rządu z p. premjerem Prystorem na czele, ambasador włoski Bastianini,** który reprezentował J. K. Mość króla włoskiego, dalej **przedstawiciele sejmu i senatu z marszałkiem Świtalskim i Raczkiewiczem, korpus dyplomatyczny** z J. E. **Msgr. Marmaggim** na czele, dalej urzędnicy protokołu dyplomatycznego **z hr. Romerem,** przedstawiciele sfer wojskowych oraz liczni przedstawiciele rodzin zaprzyjaźnionych i spokrewnionych z rodziną zmarłego. Zaznaczyć należy, że w kondukcie żałobnym, w którym wzięło udział wielu z wyżej wymienionych dostojników, wzięła również udział liczna publiczność.

Po żałobnem nabożeństwie na Koszykach trumnę wniesiono do podziemi w kaplicy i złożono wśród grobów rodzinnych, na jej wierzchu zaś złożono liczne wspaniałe wieńce m. in. od P. Prezydenta R. P., od J. K. M. króla włoskiego, od dyplomacji i in.

Komendant straży pożarnej przed sędzią śledczym.

Z Warszawy donosi (J): We wtorek sędzia śledczy **Długosz wezwał i przesłuchał komendanta straży ogniowej w Warszawie p. Prokoppa.**

Przesłuchanie to pozostaje w związku z **zeznaniami wydalonego ze służby miejskiej urzędnika Deglera o nadużycia w komendzie straży ogniowej.**

P. Malinowski z komendy straży ogniowej aresztowany w ub. tygodniu został z nakazu sędziego śledczego **wypuszczony z aresztu za kaucją wysokości 1.000 zł.** (n)

(A) **RUCH BUDOWLANY.** W Warszawie na Żoliborzu dzięki sprzyjającej pogodzie trwają roboty przy budowie nowego kompleksu domów budowlanych przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie. Powstanie tam 176 mieszkań, liczących łącznie 430 izb. Domy te wykończone będą i oddane do użytku w połowie 1933 r.

O program walki z kryzysem.

Ag. fot. „Światowid".

W ub. poniedziałek odbyło się zebranie członków warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej. Przedmiotem obrad był program walki z kryzysem.

Aresztowany bankier złożył zabezpieczenie na 100.000 złotych.

Z Warszawy donosi (Pm): **Szaja Sobol,** bankier i dyskonter warszawski, aresztowany wskutek tajemniczej afery, o której swego czasu pisaliśmy, został **zwolniony z więzienia,** gdzie siedział **od kilku miesięcy.**

Po zakończeniu śledztwa sędzia apelacyjny śledczy dla spraw szczególnej wagi p. **Wituński** zadecydował **zwolnić Sobola z więzienia za kaucją w wysokości 100.000 zł.** (sto tysięcy!).

Ponieważ Sobol **nie rozporządzał taką sumą w gotówce,** zwrócił się do władz sądowych z prośbą o **przyjęcie zabezpieczenia hipotecznego,** co zostało uwzględnione.

We wtorek popołudniu do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej, na t. zw. „Pawiak", przybył **rejent Nowicki,** poczem wezwano Sobola do kancelarji i spisano akt **zabezpieczenia hipotecznego na sumę 100.000 złotych na duży dom Sobola przy ul. Pawiej 34.**

Dom ten znajduje się akurat nawprost więzienia. Po spisaniu rejentalnego aktu zabezpieczenia, papiery przesłano do hipoteki, skąd niebawem nadeszło świadectwo **zabezpieczenia.** (n)

Zabójca wykonawcy wyroku „dintojry" ponownie uwolniony.

Sędzia „dintojry" przed sądem prawdziwym.

Z Warszawy donosi (Mt): Niezwykły świadek stanął we wtorek przed sądem apelacyjnym. Był nim przewodniczący „dintojry" z Ochoty, **Józef Stanisławczyk.**

Rozpatrywana była sprawa **Dawida Gitera,** właściciela piekarni, który z powodu zatargu z Chaimem Bergsonem **został pozwany na sąd złodziejski czyli t. zw. „dintojrę".** Gitera „skazano" **na 500 zł. grzywny,** a w razie nieuiszczenia tej sumy, **na śmierć z ręki Bergsona(!?).** Giter w obawie przed wykonaniem wyroku „dintojry" **udał się pod opiekę policji.**

Przez kilka dni towarzyszył mu stale policjant, aż wreszcie w dniu 14 lipca wieczorem Giter **wyszedł na ulicę bez opieki** i spotkał się ze swym wrogiem Bergsonem i jego przyjaciółmi. Doszło do bójki; Bergson miał nawet uderzyć Gitera butelką w głowę. Wtedy piekarz **dobył rewolweru i czterema strzałami położył swego przeciwnika trupem na miejscu.**

Sąd okręgowy uznał, że Giter działał w obronie własnej i **uniewinnił go.**

Od wyroku tego apelował prokurator i powód cywilny, występujący w imieniu rodziny zabitego, adw. L. Szczerbiński. Na jego też wniosek wezwany został na wtorkową rozprawę w charakterze świadka prezes „dintojry", która wydała wyrok na Dawida Gitera, **Józef Stanisławczyk.**

„Prezes" z godnością oświadczył, że w skład „trybunału" **wchodziło wraz z nim 11 „sędziów".** Skazali oni Gitera **na 500 zł. grzywny i 300 zł. „kosztów sądowych".**

— A co byłoby, gdyby skazany nie zapłacił tej sumy? — zapytał przewodniczący Keller.

— Wtedy nastąpiłyby sankcje — wyjaśnia prezes.

— Cóż to za sankcje?

„Prezes" Stanisławczyk zaczyna się plątać, próbuje tłumaczyć, że przez sankcje rozumie się wystąpienie na drogę sądową, czy też **pewne represje innej natury.**

Obrońca oskarżonego adw. Zygmunt Hofmokl Ostrowski podniósł, że takiego „prezesa" trzebaby właściwie **natychmiast zamknąć.** Jego klient bowiem w dalszym ciągu **nie może się czuć bezpiecznym.**

Przewodniczący przerwał w tem miejscu obrońcy, mówiąc, że tego rodzaju wnioski **należą do prokuratora,** poczem sąd udał się na naradę. Wyrok pierwszej instancji zatwierdzono, **uniewinniając ponownie Gitera.** Sąd apelacyjny uznał bowiem, że działał **on w obronie koniecznej.** (n)

Wiceprezes aeroklubu Niemiec w Warszawie.

Z Warszawy donosi (Mt): Zgodnie z naszą zapowiedzią przybył we wtorek do Warszawy z wizytą do aeroklubu R. P. **wiceprezes aeroklubu Niemiec** i zarazem jeden z wiceprezesów F. A. I:, p. **Gert von Hoeppner,** który był dwukrotnie **w roku 1930 i 1932 kierownikiem głównym „challenge'u.**

Wobec ostatniego zwycięstwa Polski, kierownictwo „challenge'u" w 1934 przechodzi, jak wiadomo, w ręce Aeroklubu R. P. i wizyta p. von Hoeppnera ma m. in. na celu **omówienie spraw organizacyjnych w związku z przyszłym „challengem".**

W godzinach przedpołudniowym p. von Hoeppner odbył dłuższą konferencję z sekretarzem gen. Aeroklubu R. P., **mjr. Bohdanem Kwiecińskim,** który jest upatrzony **na kierownika „challenge'u 1934".**

W godzinach popołudniowych podejmował p. von Hoeppnera śniadaniem prezes Aeroklubu R. P. **ks. Janusz Radziwiłł** w otoczeniu członków zarządu Aeroklubu. W godzinach wieczornych prowadzone były w dalszym ciągu rozmowy na tematy organizacyjne i techniczne. (n)

Doroczne kursy narciarskie Y. M. C. A.

Z Warszawy donosi (A): Wzorem lat ubiegłych organizuje polska Y. M. C. A. **specjalne kursy narciarskie,** zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych już narciarzy.

Kursy odbędą się w **Bukowinie pod Zakopanem** i trwać będą **dwa tygodnie.** Początek kursu w **dniu 26 b. m.**

Opłata **za całkowity pobyt wraz z odżywianiem i przejazdem z Warszawy wynosi 100 zł. od osoby.** (n)

Zwolnienie z aresztu oficera oskarżonego o łapownictwo.

Z Warszawy donosi (Pm): We wtorek wieczorem na skutek polecenia prokuratora wojskowego sądu okręgowego, **został zwolniony z więzienia wojskowego kpt. Laczkowski,** którego niedawno aresztowano **pod zarzutem wymuszenia łapówek** od dostawców w zbrojowni wojskowej na Pradze.

Postępowanie przeciwko kpt. Laczkowskiemu **toczy się w dalszym ciągu.** (n)

Skazanie urzędnika ruchu i konduktora za katastrofę kolejową.

Z Warszawy donosi (Mt): Epilog katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła dnia 7 sierpnia roku ub. pod **Łapami,** rozegrał się we wtorek w sądzie apelacyjnym.

Katastrofa ta wydarzyła się **w pobliżu przystanku Baciuty** o godz. **2 i pół** w nocy. Kurjer, idący do Białegostoku, wpadł na stojący na torze pociąg osobowy nr. 707. W katastrofie tej **znalazło śmierć 4 pasażerów, a 7 zostało rannych.** Poza tem **rozbite zostały dwa wagony, a 6 wagonów zostało uszkodzonych.** Parowóz pociągu pospiesznego **spadł z toru,** doznawszy bardzo znacznych uszkodzeń.

Jaka była przyczyna tej katastrofy? Dyżurny ruchu na stacji Baciuty, **Jan Ascik,** nadał depeszę do stacji Łapy, że pociąg osobowy **przeszedł już jego przystanek,** podczas gdy **pociąg ten stał** w tym czasie na szlaku **w odległości 2 klm. od Baciut.** Zatrzymanie to spowodowane zostało **uszkodzeniem parowozu.**

Na mocy depeszy, otrzymanej z Baciut, dyżurny ruchu w Łapach wypuścił do Białegostoku pociąg pośpieszny nr. 707.

Za niedbalstwo i niesumienność został pociągnięty do odpowiedzialności dyżurny ruchu z przystanki Biaciuty, Jan Ascik, **oraz trzech konduktorów pociągu osobowego.** Zarzucano im, że nie przedsięwzięli środków ostrożności, a więc **nie położyli petard na torze kolejowym i nie dali innych sygnałów o tem, że na torze stoi pociąg.**

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał niesumienego dyżurnego ruchu Jana Ascika **na dwa lata więzienia,** jednego z konduktorów **Józefa Borkowskiego** uniewinnił, konduktora **Eugenjusza Skupio skazał na 6 miesięcy więzienia, a Kazimierza Penso na 4 miesiące.**

Sąd apelacyjny **wyrok w stosunku do Ascika zatwierdził, konduktorów zaś uniewinnił.** (n)

„Tasiemkarze" piotrkowscy przed sądem warszawskim.

Z Warszawy donosi (Mt): Przed sądem apelacyjnym stanęła we wtorek **banda terorystów z Piotrkowa,** której metody działania zbliżone były **do stosowanych przez „Tasiemkarzy" warszawskich.**

Na czele bandy stał **Wolf Dessau.** Terroryzowali oni **właścicieli i szoferów autobusów,** obsługujących linje: Piotrków—Łódź, Piotrków—Przedborz i Piotrków—Radomsko. Jeżeli któryś z przedsiębiorców autobusowych nie chciał się okupywać terorystom, narażony był **na najrozmaitsze szykany i wypadki w drodze.**

Doszło do tego, że teroryści urządzali formalne **zasadzki na autobus, który nie złożył okupu.** Samochód taki był zatrzymywany **w drodze** przez terorystów. Pasażerowie musieli opuścić wóz, który wracał **pusty zpowrotem do miasta.**

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał piotrkowskiego „Tasiemkę" **Wolfa Dessaua na 6 lat więzienia,** innego terorystę **Hauptmana na 4 lata, a Szyllera, Wilczaka i Goldsztajna 3 lata.** We wtorek sąd zmniejszył Dessauowi karę do **dwóch lat więzienia,** zaliczając mu 15 miesięczny areszt śledczy. Pozostałym opryszkom zmniejszono karę **do półtora roku więzienia.** (n).

Nie znalazłszy pracy — podpalili wieś.

Z Warszawy donosi (Pm): We wsi **Długa Wola pod Grójcem** dokonano onegdaj **podpalenia w trzech miejscach.**

Na szczęście ogień zawczasu **udało się ugasić i wieś ocalała.** Śledztwo stwierdziło, że podpalenia dopuścili się **dwaj bezrobotni Józef Tepień i Filip Wileński,** którzy w ten sposób **mścili się za to,** że nie mogli we wsi znaleźć pracy.

Osadzono ich w więzieniu do dyspozycji prokuratora; zachodzi możliwość **postawienia podpalaczy przed sądem doraźnym.**

(J) **BUDŻET WARSZAWY NA RADZIE MIEJSKIEJ.** Na dzień 15 grudnia wyznaczone zostało posiedzenie plenarne Rady miejskiej, na którem rozpatrzony ma być po raz trzeci tegoroczny budżet samorządu stołecznego dla uwzględnienia i przedyskutowania poprawek w budżecie, zaleconych przez ministerstwo spraw wewn.

16.000 LUDZI W WARSZAWIE POTRZEBUJE BUTÓW. Obywatelski komitet pomocy społecznej zarządził mobilizację środków pomocy dla masy bezrobotnych nędzarzy, zamieszkałych w Warszawie. Wkrótce bowiem nadejdą śniegi i mrozy, a wraz z niemi wzmoże się nędza bezrobotnych w stolicy. Już dziś zgłaszają się nędzarze boso lub z nogami owiniętemi w łachmany, prosząc o obuwie, choćby ladajakie. Komitet będzie w stanie w ciągu całej zimy rozdać około 500 par obuwia, ale jest to kropla w morzu potrzeb, gdyż trzebaby obuć conajmniej 10.000 osób potrzebujących obuwia, zwłaszcza dzieci, które będąc bose, nie mogą chodzić na lekcje do szkoły.

(Mt) **DZISIAJ ODBĘDZIE SIĘ ROZPRAWA P. E. BODO.** We środę odbędzie się w sądzie apelacyjnym proces znakomitego aktora Eugenjusza Bodo w związku z tragiczną katastrofą samochodową pod Łowiczem, w której śmierć znalazł młody i utalentowany artysta komedjowy i rewjowy śp. Witold Konopka-Roland. — Na ławie oskarżonych zasiadają również ławnicy m. Łowicza, pociągnięci do odpowiedzialności za brak należytego zabezpieczenia niebezpiecznego zakrętu pod Łowiczem, gdzie właśnie wydarzyła się katastrofa.

PRZEGLĄD PARKANÓW. Niebawem ma być dokonany w Warszawie przegląd wszystkich parkanów osłaniających puste place i posesje. Idzie o stwierdzenie, czy parkany te są dostatecznie wytrzymałe i dobrze utrzymane.

Z kraju od korespondentów I.K.C.

Sroda 7 grudnia 1932

Kronika lwowska.

Potępienie barbarzyńskiego napadu.

Ze Lwowa donosi (C): W związku z **baudyckim napadem na dyrektora ukraińskiego** gimnazjum państw. we Lwowie p. **Babija**, którego — jak w swoim czasie donosiliśmy — dwaj osobnicy przebywający obecnie w więzieniu śledczem **pobili do krwi bokserem** w bramie gimnazjum w dniu 11 listopada, **koło rodzicielskie istniejące w tem gimnazjum** postanowiło **jednomyślnie** potępić ten niekulturalny wybryk i wyrazić **dyrektorowi szczere współczucie.** (n)

Śmiertelne pobicie policjanta pod Trembowlą.

Ze Lwowa donosi (C): W czasie zabawy **w Narodowym Domu w Mogilnicy k. Trembowli** został **śmiertelnie pobity posterunkowy P. P. Romanowski.**

Jako sprawców aresztowano dwóch parobków **Ant. i Jurka Hamułów.** Romanowski **przywieziony do szpitala w Czortkowie zmarł**, nie odzyskawszy przytomności. Polityczne tło napadu, wedle panującej opinji **jest wykluczone.** (n)

Wyrok śmierci na mordercy śp. hr. Baworowskiego będzie wykonany

Z Czortkowa donosi (PAT): W sprawie głośnej swego czasu sprawie morderstwa na osobie **ś. p. hr. Baworowskim**, zakończonej **skazaniem oskarżonego Jemuty na karę śmierci**, dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej **nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski**, wobec czego wyrok **wykonany zostanie w tych dniach.** (n)

(C) **WALNE ZGROMADZENIE OBROŃCÓW LWOWA.** Walne zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o godz. 9-tej w sali instytutu technologicznego przy ul. Bularda 5.

Kronika tarnowska.

Nowe aresztowania w magistracie tarnowskim.

Z Tarnowa donosi (L): Afera sprzeniewierzenia w magistracie **zatacza coraz szersze kręgi.** W związku z defraudacją 12 tysięcy zł., popełnioną przez urzędnika Stanisława Olszowego, o czem już „IKC." doniósł — **przyaresztowano Byśka Stanisława**, zajętego w budownictwie podziemnem w charakterze urzędnika kontraktowego. Bysiek oskarżony jest **o współwinę.**

Kronika wielkopolska.

Zuchwałe włamanie do pałacu w Pniewach.

Z Poznania donosi (Sz): Onegdaj wieczór dokonano **zuchwałego włamania do pałacu hr. Massenbacha w Pniewach.** Złodzieje skradli **dużo srebra, kilka futer, kilkanaście fuzyj oraz bieliznę ogólnej wartości 20.000 zł.**

W niedzielę wieczór policja **zauważyła na szosie koło majątku Chełmno pod Pniewami** stojący w rowie samochód osobowy. Kiedy posterunkowy chciał przystąpić bliżej, **padły z boku strzały. Wywiązała się strzelanina, w czasie której bandyci zbiegli.**

Zdołano tylko ująć szofera. Przypuszczają, że zbiegli bandyci dokonali kradzieży u hr. Massenbacha. (n)

Bankowiec kombinator skazany na 1 rok więzienia.

Z Poznania donosi (Sz): Sąd okręg. w Poznaniu skazał b. pracownika Banku Spółdzielczego **Roberta Nielewczyka na 1 rok więzienia**, darowując połowę kary na mocy amnestji.

Nielewczyk **ogłosił w pismach poznańskich, że każdy udziałowiec Banku Spółdzielczego uzyska na dogodnych warunkach długoterminową pożyczkę.**

Kiedy naiwni klienci stwierdzili, że pożyczki te nie nadchodzą, sprawę **oddali do prokuratora.** (n).

Rezerwista-sekciarz nie chciał iść na ćwiczenia wojskowe.

Z Poznania donosi (Sz): Przed wojskowym sądem okr. w Poznaniu toczyła się we wtorek rozprawa przeciwko **kapralowi w rezerwie Józefowi Friedrichowi**, oskarżonemu o **niesubordynację.**

Friedrich po odsłużeniu wojska **wyjechał do Francji**, gdzie przystąpił **do sekty „chrześcijan ewangelicznych".**

Po powrocie do kraju wezwany na ćwiczenia **odmówił udziału w ćwiczeniach z bronia.** Na rozprawie przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa i **skruszony oświadczył, że był wówczas pod wpływem mylnych teoryj sekciarzy. Sąd skazał go na o miesiące więzienia.** (n)

(Sz) **ZGON KS. STANISŁAWA NIZIŃSKIEGO** W Buku zmarł wczoraj ks. Stanisław Niziński, dziekan honorowy kapituły metropolitalnej, radca duchowny, em. dziekan i probszcz w Buku, kawaler krzyża oficerskiego orderu Polonia Restituta.

Cyniczny morderca 17-letniej seminarzystki przed sądem w Rzeszowie.

Z Rzeszowa donosi (Hof): Dnia 8 października br. Rzeszów wstrząśnięty został wiadomością o bestjalskiem zamordowaniu **ś. p. Wilhelminy Foglówny, 16-letniej uczennicy 2-go kursu seminarjum nauczycielskiego.**

Sprawca strzelił dwukrotnie do powracającej wieczorem do domu Foglówny, wskutek czego ta upadła na ziemię, zalana krwią i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, **nie odzyskawszy przytomności, zmarła.** Przed śmiercią zdołała wyszeptać słowa: **„Tadeusz Woźniak, Tadziu"**, co pozwoliło wkrótce ująć sprawcę tego czynu, Tadeusza Woźniaka.

Śledztwo przeciwko Woźniakowi toczyło się **początkowo w trybie doraźnym**, a jedynie wątpliwości co do poczytalności sprawcy spowodowały, że Woźniaka wysłano do Krakowa, celem zbadania jego poczytalności. Aczkolwiek orzeczeniem lekarskiem uznano Woźniaka za odpowiedzialnego za swe czyny, to jednak spóźnione nadejście aktów **uchroniło go od sądu doraźnego.**

Epilog tej sprawy rozgrywa się obecnie przed sądem okręgowym, jako sądem przysięgłych w Rzeszowie. Wielka sala rozpraw **przepełniona jest publicznością**, której udało się uzyskać bilety wstępu, a ponadto **tłumy publiczności zalegają plac przed sądem**, starając się za wszelką cenę wejść do budynku więziennego, który obstawiony jest policją dla utrzymania porządku.

Osk. **Tadeusz Woźniak ma lat 24**, ukończył szkołę podoficerów i starał się o przyjęcie do policji państwowej, co mu się nie udało. Przyznaje się w zupełności do winy, opisując dokładnie i **z zimną krwią przebieg mordu.**

Główną i jedyną przyczyną morderstwa miała być **obelga, doznana ze strony ś. p. Foglówny.** Denatka bowiem miała wyrazić się o oskarżonym w chwili, gdy ten ukłonił się idącemu w jej towarzystwie bratu, Eugenjuszowi: „Komu ty się kłaniasz, **takiemu bandycie?"**

Woźniak przy składaniu zeznań jest **spokojny i zrównoważony** i wypowiada się zupełnie logicznie, co wskazuje na prawidłowy tok myślenia.

„Zebyś mię lepiej znała!..."

Na polecenie przewodniczącego, aby opisał sam fakt zajścia, oskarżony odpowiada, że gdy wieczorem spotkał **ś. p. Foglównę** (mówiąc o niej, zawsze używa zwrotu: **ś. p. Foglówna**), przystąpił do niej z wyciągniętym rewolwerem i zawołał: **„Stój, czy znasz mnie?"**, a gdy denatka, cofając się, odpowiedziała: „Znam cię, Tadziu". Woźniak, mówiąc: **„Żebyś mnie lepiej zna-**

Foglówna Wilhelmina.

ła, jestem Tadeusz Woźnak, teraz koniec twego życia" — **strzelił do niej dwukrotnie w głowę.**

Drugi raz strzelił, **„aby ofiara się nie męczyła".**

Po dokonaniu czynu wrócił do domu, położonego o kilkadziesiąt kroków od miejsca czynu. Dziwnym zbiegiem okoliczności przyniesiono po chwili do domu **mordercy ranną Foglównę**, celem udzielenia jej pomocy lekarskiej, aż do przybycia karetki pogotowia.

W tem miejscu oskarżony wyjaśnia przewodniczącemu, że widząc, iż Foglówna jeszcze żyje, **usunął się z domu, obawiając się, aby go nie rozpoznała. Wyszedł na miasto i udał się do kina, „aby zabić czas"** (!!!). W kinie, widząc przemawiającego prokuratora, wyraził się do towarzyszącego mu kolegi: „Teraz szczeka kat". Nazajutrz po nieprzespanej nocy udał się, kierowany odwiecznem prawem zbrodni, w pobliże swej ofiary, **mianowicie do kostnicy. Tam oglądał spokojnie trupa Foglówny.**

Zastał tam ojczyma ś. p. Foglówny, który powiedział, że denatka **wymówiła przed śmiercią jego imię i nazwisko**, na co oskarżony odpowiedział, że go znała, przeto mogła o nim wspomnieć, a zwracając się do towarzyszącego mu kolegi, powiedział: **„Kto to zrobił, musiał być drań bez serca".**

Wrażliwość „honorowa" cynicznego zbrodniarza.

Mimo krzyżowych pytań ze strony przewodniczącego i prokuratora, oskarżony **patetycznie wyraża się o swem wygórowanem poczuciu honoru** i obstaje przy tem, **że tylko doznana obelga stała się przyczyną straszliwej jego zemsty.** Wyraził tylko żal z powodu śmierci ś. p. Foglówny, żal ten jednak wobec zupełnego braku skruchy nosi cechy **zdawkowego powiedzenia, bez głębszej wartości.**

Przesłuchany na początku w charakterze świadka brat zamordowanej, **Eugenjusz Fogel, wyklucza, by kiedykolwiek denatka** przy sposobności opisanej przez Woźniaka miała się wyrazić słowami: „Co się kłaniasz takiemu bandycie". Przy konfrontacji oskarżonego z Eugenjuszem Foglem zaszedł charakterystyczny incydent. Woźniak, chcąc zaznaczyć poufałość swą w stosunku do brata zamordowanej, odezwał się: **„Pamiętasz Gengu, nasze spotkanie".** Powiedzenie to przerywa mu Fogel słowami: **„Przepraszam, proszę mnie nie nazywać Genku".** Na to Woźniak, zmieszany trochę, ale z szyderczym naciskiem mówi: **„Panie Fogel".**

Jedynie pochlebną opinję o Woźniaku wypowiada kolega jego **Jan Menda.** Na świadku tym znać, że jest **bywalcem sądowym**, zwłaszcza po swobodnem zachowaniu się przed trybunałem.

Wnosi on m. in. nowy, nieznany dotychczas szczegół, a mianowicie, że Woźniak miał się do niego wyrazić, gdy oglądał zwłoki denatki w kostnicy: **„Na żadne pogrzeby dotychczas nie chodziłem, ale na ten pójdę, bo będą ładne przemówienia i śpiewy".**

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, przewodniczący przerywa rozprawę do środy.

Kryzys w handlu na Śląsku wzmaga się katastrofalnie.

Z Katowic donosi (H): Z powodu szalejącego przesilenia gospodarczego bardzo wiele firm, sklepów i przedsiębiorstw w Katowicach **zbankrutowało.** Obecnie firmy te nie proszą już o nadzór sądowy, a to ze względu na wielkie koszta tego nadzoru, a tylko znanym **„systemem łódzkim"** układają się po cichu z wierzycielami **na 30, a nawet na 20 proc.**

Do zaostrzenia się kryzysu przyczynia się jeszcze fakt, iż **sezon zimowy zawiódł w 100-procentach.** Kupcy **nagromadzili towarów na zimę, których nikt nie kupuje.** Ponadto **ludność śląska wyjeżdża masowo do Zagłębia i tu po bardzo niskich cenach zakupuje tandetę**, omijając sklepy na Śląsku.

Od Nowego Roku w Katowicach **bardzo wielu kupców nie wykupi patentów.**

Przesilenie gospodarcze w Katowicach **widać na każdym kroku.** Po sklepach, kawiarniach i restauracjach widoczne są **jaskrawo pustki.**

Obroty w całym szeregu firm **zmalały o 70 proc.** Oczywiście z tego powodu kupcy i przemysłowcy **redukują personal.**

Groza przesilenia powiększa się z tygodnia na tydzień. (n)

Schwytanie bandyty z pod Ożarowa.

Z Kielc donosi (wi): Jak o tem przed kilku dniami donosiliśmy, nieznani sprawcy dokonali **krwawego napadu rabunkowego na furgon pocztowy koło Ożarowa pow. Opatów.**

Po zamordowaniu pocztyljona **Józefa Potockiego, woźnicy Marczaka i kupca Kupfelbauma bandyci zrabowali około 5.z00 zł. i zbiegli.**

Dzięki energicznym dochodzeniom **policja ujęła już głównego sprawcę napadu w osobie Jana Przydatka.**

Osobnik ten **odsiadywał ostatnio karę 4-letniego ciężkiego więzienia** w Sieradzu za napad rabunkowy, skąd **udało mu się zbiec, poczem dobrawszy wspólników dokonał nowej ohydnej zbrodni.**

Aresztowany odmawia na razie bliższych zeznań. Jak słychać **policja jest już na tropie reszty sprawców.** (n)

Kronika śląska.

(H) **ŚLEDZTWO W SPRAWIE PRZEMYTU SACHARYNY.** W ostatnich czasach zlikwidowano na G. Śląsku świetnie zorganizowaną szajkę przemytników sacharyny. Szajka ta zdołała przemycić w latach 1929—1932 z Bytomia do Polski przeszło 4000 kg. sacharyny wyrobu hamburskiego. Aresztowani zostali Wolf Zmigród z Będzina, Maks Saper i Karol Saper z Katowic, oraz Icek Lubkowski z Krakowa, ul. Bożego Ciała 9. Do Saperów należały dwa tajne składy sacharyny w Bytomiu i Gliwicach, Saperowie i Żmigród zawarli z niejakim Weissmannem w Berlinie notarjalną umowę na przemyt sacharyny wyłącznie na Polskę. Szajka ta miała spólników w Bytomiu niejakiego Józefa Sapera i Idę Saperową. Para ta została aresztowana w Bytomiu przed paru tygodniami przez władze niemieckie.

Kronika chrzanowska.

(Jog) **POŻAR WSKUTEK NIEDBALSTWA.** W domu Franciszka Jędrzejczyka w Młoszowej, powiat hrzanów, wybuchł w nocy z 2 na 3 b. m. pożar. Pastą ognia padł dom drewniany. Jak zdołano stwierdzić, pożar powstał na strychu domu przez zwarcie przewodów elektrycznych, które tamtędy przebiegały bez opancerzowania rurką ochronną.

Kronika trzebińska.

(Db) **ŚWIĘTO GÓRNICZE W TRZEBINI.** W dniu św. Barbary, patronki górników, odbył się na kopalni „Zbyszek" tradycyjny obchód górniczy, w czasie którego, górnik Błażej Dańda został odznaczony za długoletnią pracę. — W dniu tym obchodził również kierownik kopalni p. inż. Karol Tobiczyk 25-lecie pracy górniczej. P. inż. Tobiczyk, jako prezes Koła Przyjaciół Zw. Harcerstwa Pol. ma również swą piękną kartę w dziedzinie pracy kulturalno-społecznej.

(Db) **TAJEMNICZY WYPADEK.** Na szlaku kolejowym Trzebinia—Dulowa, w kilometrze 374.2 po prawej stronie toru, znaleziono o godzinie 7 rano zwłoki niejakiego Stanisława Wacławczyka, lat 22, zamieszkałego w Knurowie, pow. Zawiercie. Identyczność zwłok ustalono na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów osobistych. Denat wypadł prawdopodobnie z pociągu zdążającego od strony Krakowa. Zachodzi jednak również możliwość zagadkowej zbrodni. Na miejsce wypadku przybył p. insp. P. K. P. Józef Lelo, nacz. stacji Trzebinia, oraz lekarz kolejowy p. dr Stanisław Sternal, który stwierdził u zabitego załamanie podstawy czaszki. Władze śledcze prowadzą intenzywne dochodzenia w celu ustalenia okoliczności zagadkowego wypadku.

Kronika łódzka.

Upadłość Banku Spółdzielczego.

Z Łodzi donosi (W): Sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość Banku Spółdzielczego rzemieślników w Łodzi przy alejach Kościuszki 73. Prezesem zarządu jest **b. wiceprezes m. Łodzi Wiktor Groszkowski.**

Do podania o ogłoszenie upadłości, które wpłynęło do sądu załączono tytuły wykonawcze m. in. jednego z pracowników **z tytułu należności za pracę.**

Nadto ruchomości Banku zostały **zajęte na rzecz Izby rzemieślniczej, Związku ubezpieczeń pracowników umysłowych oraz Kasy Chorych.**)n)

Groźny pożar przy ul. Środmiejskiej.

(W) Straż ogniowa w Łodzi została we wtorek zaalarmowana wybuchem niezwykle **groźnego pożaru** w domu mieszkalnym przy **ul. Środmiejskiej 28.**

Na miejsce przybyły natychmiast **cztery oddziału straży ogniowej**, które przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej. Pożar powstał **na strychu III-go piętra oficyny** wspomnianej posesji. Płomienie przerzuciły się na dach frontowego budynku tak, że **zachodziła uzasadniona obawa, iż dom ten spłonie**, co pociągnęłoby za sobą nieobliczalne konsekwencje i straty. Dzięki wysiłkom straży ogniowej **pożar został zlokalizowany. Spłonął jednak dach, a kilka mieszkań zostało zalanych wodą.**

Straty wynoszą około **50.000 zł.** (n)

Kronika wileńska.

Zagadkowe skrytobójstwo w Dziśnie.

Z Wilna donosi (Hr): Z Dzisny donoszą, że w poniedziałek w zagadkowych okolicznościach zamordowany został mieszkaniec wsi **Olszyna**, gminy mikołajewskiej, **28-letni Bazyli Poczopko.**

Do Poczopki, w chwil, gdy ten przeglądał papiery i dokumenty, stojąc w pobliżu okna, dał nieznany sprawca kilka **strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.**

Po dokonaniu skrytobójczego mordu nieznany **sprawca zbiegł.** Zaznaczyć należy, że przy zabitym nie znaleziono papierów stanowiących jego własność. W związku z morderstwem krążyć zaczęły pogłoski, iż **zaszło tu morderstwo dokonane na tle politycznem.** (n)

Sejm rozpoczął obrady

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia (Wir). Wobec przepełnionej publicznością galerji, która wyczekuje widocznie jakiejś sensacji, rozpoczęło się we środę pierwsze posiedzenie Sejmu po 30-dniowej przerwie, zarządzonej przez P. Prezydenta Rzplitej. Początek i przebieg posiedzenia był naogół spokojny.

Marszałek, zawiadomiwszy o zarządzeniu Prezydenta, dotyczącem odroczenia sesji na dni 30-ci, oświadcza, iż zwołał posiedzenie na dzień 6 b. m., które otwiera.

Następnie odczytano

97 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej,

wydanych na podstawie pełnomocnictw, przyjęto do wiadomości, iż **prezes Najwyższej Izby Kontroli przesłał uwagi kontroli państwowej do Sejmu**, dalej przekazano komisji skarbowej **20-cia rozporządzeń w sprawach celnych**, a następnie złożyli **poselskie ślubowanie** pp. Mieczysław Mierzejewski i Bolesław Świerkowski.

Wniosek posła **Ciołkosza**, aby porządek dzienny uzupełnić wnioskiem P. P. S. o przyjście z pomocą bezrobotnym, marszałek odrzucił.

Wątpliwości ratyfikacyjne p. Strońskiego.

Przy pierwszem czytaniu projektu ustaw ratyfikacyjnych zabrał głos poseł **Stroński** (Klub Narodowy), który wyraził wątpliwość, iż Prezydent Rzplitej wbrew postanowieniom artytułu 49 konstytucji ratyfikował układ, zawarty z Sowietami bez udziału Sejmu. Artykuł 49 konstytucji postanawia, iż umowy, w których znajdują się postanowienia, obowiązujące obywateli, nie mogą być ratyfikowane bez zgody Sejmu. Układ, zawarty przez Polskę z Sowietami, zawiera **takie przepisy prawne**, obowiązujące obywateli, jak — wszelkie nawoływanie na obszarze R. P. do wojny zaczepnej jest zakazane, również **artykuł 113 k. k.**

Głos: Co ma **kodeks karny z tem do czynienia?**

Pos. Stroński: W kodeksie karnym jest to, co panu grozi, jeżeli pan naruszył umowę. **Artykuł 113 głosi**, że kto nawołuje do wojny ulegnie karze **więzienia do lat 5-ciu.***). — Uważam, że układ z Sowietami na mocy paragrafu 2 art. 49 konstytucji **podlega ratyfikacji Sejmu.** Sejm ratyfikował pakt Kelloga i układ Litwinowa. Mówca zwraca uwagę, że przedłożone dziś do ratyfikacji niektóre umowy, jakie zawarliśmy z Rzeszą niemiecką Sejm już w poprzedniej sesji **ratyfikował.** Dwie umowy, z których jedną dogodną dla Rzeszy ratyfikował parlament berliński, drugą zaś — traktat handlowy, który miał zawierać dla nas pewne dogodności, Reichstag nie ratyfikował. Na drugą okoliczność zwracam uwagę, zaznaczając, że co do sposobu ratyfikacji układu z Sowietami, klub nasz zgłosi osobny wniosek.

Marszałek zaznacza, że to nie pozostaje w związku z porządkiem obrad i czas będzie o tem mówić, gdy **wpłynie odnośny wniosek do sejmu.**

*) Artykuł ten jednak obowiązuje tylko wtedy, jeżeli prawodawstwa innych państw wprowadzą do swego prawa karnego analogiczny przepis. Red.

wa posła Noska (Stron. Lud.) **do porządku** z zapisaniem do protokółu.

Kosydarski: Wniosek nagły Stronnictwa Ludowego ma na celu **demonstrację i jest niezgodny ze stanem faktycznym.** Wniesiono go dla wywołania pożądanego **efektu politycznego.**

Następnie mowca **potępia nawoływanie Stronnictwa Ludowego do bojkotu miast**, strajków rolnych, skierowanych nie tyle przeciwko pewnej klasie społecznej, ale **przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko rządowi i państwu.**

Wybucha **ponownie wrzawa**, wśród której marszałek **przywołuje do porządku pos. Pawłowskiego.**

Kosydarski: Rzucono wprawdzie **hasło, że „strajki rolne“ to legalna samoobrona gospodarcza wsi polskiej**, ale na skutek tej akcji **zaszło 11 wypadków buntów chłopskich**, a wśród nich także **bicie policji pałkami, a nawet atakowanie jej rewolwerami.**

Wśród dalszej wrzawy marszałek **wzywa do porządku** z zapisaniem do protokółu posła **Krzeiuka.**

Kosydarski: Rząd powiadomiony zawczasu o rebeljach chłopskich, **organizowanych przez posłów Stronnictwa Ludowego, musiał wystąpić jak najenergiczniej, aby nie dopuścić do rzucenia państwa w odmęt anarchji. Jesteśmy za tem, ażeby sprawę dokładnie zbadać i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności**, ale nie dopuścimy do tego, aby z niewinnie przelanej krwi robiono demonstrację partyjno-polityczną. Dlatego też **prosimy o odrzucenie nagłości wniosku.**

W głosowaniu nagłość odrzucono i wniosek jako zwyczajny odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek zawiadamia, że **wniosek** Stronnictwa Ludowego, P. P. S., Narodowej Demokracji o **uchylenie dekretu Prezydenta w przedmiocie prawa o stowarzyszeniach, umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.** Następne posiedzenie zwołał marszałek na **wtorek dnia 13 b. m.**

Warszawa, 6 grudnia. (Wir). Zgłoszony przez PPS w Sejmie **wniosek w sprawie zajść antysemickich** na terenie wyższych uczelni stwierdza, iż gorszące te zajścia **zakłócają spokój publiczny, uniemożliwiają naukę**, a nadto dają świadectwo **niskiego poziomu kulturalnego i moralnego pewnej części młodzieży akademickiej**, domaga się wydania zarządzeń **umożliwiających wstęp na wyższe uczelnie młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, obniżenia opłat akademickich**, oraz pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej i wreszcie wydania zarządzeń, któreby położyły kres haniebnym ekscesom na tle nienawiści narodowościowej lub wyznaniowej.

* * *

(Wir) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił interpelację w sprawie pobicia **studenta prawa Stanisława Rymara** przez komisarza policji **Olearczyka**, oraz w sprawie pobicia przez tegoż komisarza studenta prawa Wacława Herberta **Hejbowicza.**

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie składu Rad nadzorczych.

Warszawa, 6 grudnia. (Wir) Klub Narodowy złożył do laski marszałkowskiej wniosek, wzywający rząd, aby w terminie 4-tygodniowym przedstawił Sejmowi pełny imienny **wykaz członków dyrekcyj, rad administracyjnych i rad nadzorczych wszystkich przedsiębiorstw państwowych, monopoli, banków i funduszów państwowych**, jak również delegatów rządu i instytucyj rządowych, zasiadających w dyrekcjach i radach nadzorczych przedsiębiorstw o kapitale mieszanym, wraz z dokładnem podaniem **wszystkich sum**, które każdy z wymienionych pobrał w r. 1931/32 tytułem wynagrodzenia i honorarjów, tantjem, zwrotu kosztów podróży i t. p.

Uzasadnienie powyższego wniosku m. in. powiada, że synekury, kumulowane często po kilka w ręku uprzywilejowanych jednostek, **obciążają koszty administracyjne** przedsiębiorstw państwowych, na co N. I. K. nieustannie i bezskutecznie zwraca uwagę w swoich sprawozdaniach, a także w ostatniem z nich na rok 1931/32. Nadto faworyzowanie niektórych jednostek wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród reszty urzędników państwowych przeciwko kaście uprzywilejowanych.

Zaległości sejmowe.

Warszawa, 6 grudnia (Wir). Z racji rozpoczynających się dzisiaj obrad sesji budżetowej, **kancelarja sejmowa złożyła wykaz zaległości z poprzedniej sesji sejmowej.**

W poszczególnych komisjach sejmowych zalega 13 rządowych projektów ustaw. — Wśród nich znajdują się następujące: w sprawie **funduszu kulturalno-opiekuńczego dla robotników, o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego**, o zmianie **ustawy o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu**, o zmianie **ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, o ubezpieczeniu społecznem.**

Oprócz tego **nie załatwiono w komisjach szeregu wniosków rządowych**, a m. in. **9 wniosków ministerstwa skarbu** w sprawie zatwierdzenia przez sejm **rozporządzeń celnych, zamknięć rachunków państwowych za rok 1929-30**, zamknięć rachunków funduszu meljoracyjnego za rok 1928-29 i 1929-30.

Liczba niezałatwionych przez komisje wniosków poselskich z poprzedniej sesji wynosi 21. M. in. są: w sprawie **rezerw skarbowych i zadłużenia przedsiębiorstw państwowych, o wprowadzenie sądów przysięgłych**, o zmianie ustawy o spółkach akcyjnych, w sprawie **ujawnienia zobowiązań przyjętych przez rząd w stosunku do niektórych karteli**, co do wyboru komisji dla zbadania gospodarki lasów państwowych, **zmiany ustawy drogowej i t. p. Liczba wniosków poselskich załatwionych w komisjach i gotowych** do drugiego czytania na plenum wynosi 11. Są to w przeważnej części wnioski o charakterze gospodarczym.

Ekspose min. Becka na przyszły tydzień.

Warszawa, 6 grudnia (Wir). Pos. **Dyboski** wyznaczył posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych na czwartek. Na porządku obrad **przydział referatów** o projektach ustaw ratyfikacyjnych. Minister **Beck**, jak słychać, zamierza dopiero w przyszłym **tygodniu wygłosić na komisji expose na temat położenia międzynarodowego.**

Czy p. Zaremba chce Polskę wydać na łup soldateski hitlerowsko-sowieckiej?

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji spraw zagr. 7 projektów umów ratyfikacyjnych, przy dalszym punkcie obrad, a mianowicie przy pierwszem czytaniu ustawy **o poborze rekruta**, poseł **Zaremba** — upomniany dwukrotnie przez marszałka, aby się trzymał tematu — mówi wiele, że jest wielki dystans między szarą masą wojskową, a rozpolitykowanymi oficerami. (Wrzawa na ławach BB, głos: **„Ostrożnie!“**).

Pos. **Zaremba:** Armja ma służyć tylko do obrony państwa, staje się jednak narzędziem *obronnem* kas pancernych (?!!).

Pos. **Miedziński: Błazeństwa pan gada.** (Wielka wrzawa).

Pos. **Zaremba:** Ewolucja naszego budżetu wykazuje stałe podnoszenie się wydatków na wojsko (?!).

Pos. **Polakiewicz (BB): To nie odpowiada prawdzie.**

Pos. **Zaremba:** Wiem, pan mi chce przytoczyć te 10 miljonów, ale w r. 1931 faktycznie wydano 755 miljonów, a w roku obecnym preliminuje się 814 miljonów.

(Głos: Ho, ho).

Marszałek wzywa mówcę do trzymania się tematu.

Pos. **Zaremba:** Dziś, kiedy wszyscy tęsknimy do rozbrojenia...

Pos. Polakiewicz: **A jak jest w Niemczech i Rosji sowieckiej?**

Pos. **Zaremba:** Hitler dla mnie nie będzie ideałem. Szara masa żołnierzy to są bracia robotników i chłopów i gdy **przyjdzie chwila przewrotu (!!)** — a ona przyjdzie... (wrzawa na ławach BB).

Do tego punktu wygłosiła **dziewicze przemówienie posłanka Ignasiak** (frakcja komunistyczna), która mówi o **Japonji**, o kongresie **amsterdamskim**, o mowie generała **Rydza-Śmigłego** w Gdyni itd.

Marszałek **przywołuje mówczynię kilkakrotnie do porządku**, wkońcu odbiera jej głos i zapowiada, że skreśli w stenogramie te ustępy przemówienia, które **nie licują z godnością państwa.** Projekt ustawy odesłano do komisji wojskowej.

Interpelacja o „strajki rolne“

Zkolei przystąpiono do drugiego punktu obrad t. j. do nagłości wniosku Stronnictwa Ludowego z powodu aresztowań i rewizyj oraz bezprawnego zwalczania legalnej akcji samoobrony gospodarczej chłopów Nagłość wniosku uzasadniał pos. **Malinowski.** Strajk rolny wybuchł z powodu obdłużenia wsi, zwyżki ciężarów publicznych, **zwyżki cen kartelowych**, zwyżki opłat skarbowych. Rolnicy postanowili ratować się i na zjeździe związku zawodowego rolników w czerwcu uchwalono powstrzymać się przez jeden tydzień od wyjazdu do miast by w ten sposób **publicznie zamanifestować konieczność ratowania drobnego rolnictwa.** Takie zmowy robią i kartele i związek ziemian a kiedy drobni rolnicy podjęli akcję samo obrony zmobilizowano we wszystkich wsiach policję, w wielu wypadkach pobito ludzi. Nie wolno w ten sposób pozbawiać ludności praw obywatelskich. Mówca prosi o **uchwalenie nagłości.**

Zkolei zabiera głos pos. Kosydarski.

Z chwilą pojawienia się na trybunie **posła Kosydarskiego** (BBWR) rozlegają się **na lewicy głosy: wolno bić, czy nie?**

Kosydarski (wśród wrzawy odpowiada): **Jeśli kto zasłużył, to należy...** (ponowna wrzawa).

Marszałek: Panowie **nie wiedząc, co poseł powie, zgóry próbują go zakrzyczeć.** Proszę o spokój, **bo będę stosował środki dyscyplinarne.**

Gdy wrzawa trwa dalej, marszałek wzywa do porządku **posła Kosydarskiego** i **przywołuje do porządku.**

Kosydarski: Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń z mocą ustawy, gdy Sejm jest zwołany. Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń, które **naruszają konstytucję.** Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń, które **naruszają prawa obywatelskie.** Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń, które **naruszają prawa Sejmu.** Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń, które **naruszają prawa Sejmu.** Rząd **nie ma prawa** wydawać rozporządzeń, które **naruszają prawa Sejmu.**

Wobec tego wniosek domaga się wezwania rządu, by zbadał przebieg smutnych wypadków, by przeprowadził **dochodzenia co do zachowania się władz odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo** obywateli, by pociągnął winnych do odpowiedzialności, wyrównał szkody powstałe wskutek popełnionych przestępstw i wreszcie, by przedsięwziął środki zapobiegające powtórzeniu się zajść podobnych.

Wnioski w sprawie zajść lwowskich.

Warszawa, 6 grudnia (Wir). Klub Narodowy złożył do laski marszałkowskiej wniosk z powodu zajść we Lwowie. Podpisani wywodzą, że dnia **9 listopada br.** policja lwowska **skonfiskowała ulotki na nabożeństwie celebrowanem za duszę ś. p. Wacławskiego.**

Dnia 11 listopada zabrała tablicę ku pamięci śp. Wacławskiego, która po nabożeństwie miała być wmurowana w Domu Techników. Po uroczystości w Domu Techników, młodzież została **wezwana do rozejścia się do domów.** Jedna grupa młodzieży rozchodząc się, została rozproszona przez policję. Wielu studentów i studentek dotkliwie pobito. **W akademji weterynaryjnej** podczas przerwy między wykładami oddział policyjny zobaczywszy młodzież, zaatakował ją na rozkaz komisarza. Pobito dotkliwie kilku studentów kolbami i pałkami gumowemi.

Dnia 1 grudnia gdy młodzież akademicka zebrała się pod **pomnikiem Mickiewicza**, aby dać wyraz swoim uczuciom, pojawiły się dwie autopompy z kilkunastu policjantami, którzy oblewali młodzież i publiczność śpiewających „Rotę“. Policja biła pałkami gumowemi rozchodzącą publiczność i wyławiała akademików **aresztując ich.** Do rozgoryczenia młodzieży przyczyniło się — zdaniem wnioskodawców — zachowanie się tymczasowej rady miejskiej i jej prezydenta Drojanowskiego.

Wnioskodawcy twierdzą w sprawie morderstwa popełnionego na akademiku Grodkowskim, iż grupa **korporantów**, w której on się znajdował, wcale nie odwiedzała nocnego lokalu tylko przechodziła mimo ulicą. Pozatem niejaka rejestrowana Stefanja **Surówka** była jedynie świadkiem ulicznym.

Policja lwowska tłumiła każdy odruch młodzieży lwowskiej, a równocześnie obojętnie odnosiła się do uzbrojonych bojówek żydowskich, prowokatorów ostatnich zajść.

Wnioskodawcy wzywają rząd do pociągnięcia do najsurowszej odpowiedzialności tych **przedstawicieli władz i funkcjonarjuszów policji**, którzy w czasie zajść lwowskich dopuścili się prowokacji, bicia i lżenia zarówno młodzieży akademickiej, jak i spokojnej publiczności.

Wniosek Koła żydowskiego w sprawie ekscesów powiada, że zaledwie minęło kilkanaście dni od ekscesów młodzieży endeckiej, która rozbijała szyby, a znowu przez 5 dni odbyły się zajścia tej młodzieży, a obok niej hulały i męty społeczne na ulicach Lwowa.

Po opisaniu zajść w **nocnym lokalu „Adria“, mniej więcej zgodnie z komunikatem urzędowym**, wnioskodawcy stwierdzają, że odezwa Bratniej Pomocy wprawdzie nawoływała młodzież do **spokoju, ale jednocześnie podkreślała pochodzenie żydowskie mordercy** i akcentowała, że dotychczas nie zostały ustalone pobudki czynu, co oczywiście miało tendencje wywołania odpowiednich nastrojów w umysłach rozagitowanych akademików.

Rozpoczął się taniec piekielny na ulicach Lwowa. Okrzyk: „Bij Żydów“ stał się **hasłem bojowym.** Zajścia przenosiły się z miejsca na miejsce, z ulicy na ulicę, potęgowały panikę, która poza masakrowaniem bezbronnych kobiet i dzieci była podsycana **tysiącem ulotek anonimowych.** Cyfra **pobitych** dochodzi według prowizorycznych obliczeń do 382. Ulubioną bronią akademików były ciężkie laski.

Plaga zbrodniczego niszczenia przewodów telefonicznych w powiecie rohatyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 6 grudnia (C). Wypadki sabotażowych przecinań drutów telefonicznych w pow. rohatyńskim, mające charakter wybitnie prowokacyjny, trwają w dalszym ciągu.

Jak już donosiliśmy, władze policyjne w związku z powtarzającemi się ciągle sabotażami **wydały nakaz m. in. gminie Puków na terenie której dokonano najwięcej sabotaży, wystawiać każdej nocy wartę w sile 60 ludzi**, którzy mają pilnować linji telefonicznej. Mimo to **w ciągu minionego tygodnia dokonano czterokrotnego przecięcia drutów** i to pod miasteczkiem **Rohatynem**, między **Pukowem** i **Danielczem** nieopodal **Dubryniowa** i w **Czerku.** Ostatniego sabotażu dokonano następnego dnia po rozklejeniu afiszów w języku polskim i ukraińskim, **zapowiadających odpowiedzialność gminy** za naruszenie całości urządzeń państwowych.

Jak dotąd, wysiłki policji w kierunku wykrycia sprawców są bezskuteczne. W związku z powyższem, **zjechał ostatnio do Pukowa większy oddział policji** z wywiadowcami.

—0—

Odwołanie demonstracyjnego strajku akademickiego we Lwowie.

Lwów, 6 grudnia. (C). W związku z zapowiedzią strajku demonstracyjnego na wyższych uczelniach we Lwowie odbyła się we wtorek w rektoracie uniwersytetu **konferencja z delegacją młodzieży**, na której czele stał prezes Bratniej Pomocy, p. **Rojek.**

Rektor ks. prof. dr **Gerstman wpłynął uspokojająco** na młodzież, zapewniając, iż **władze akademickie interesują się losem aresztowanych studentów.**

Po konferencji odbył się w hallu nowego uniwersytetu **wiec doraźny**, na którym po przemówieniu p. Rojka **postanowiono wstrzymać się od nieodpowiedzialnych wystąpień na terenie akademickim i czekać spokojnie wyniku śledztwa sądowego. Spokoju nigdzie nie zakłócono.**

Nieprawdziwe domysły.

Lwów, 6 grudnia (C). Wiadomość, jednej z lwowskich agencyj prasowych, jakoby **termin sądu doraźnego nad sprawcami napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim został już wyznaczony i to na piątek 9 b. m., nie odpowiada prawdzie.**

O terminie rozprawy doraźnej w ogólności **dotąd nie mówiono**, choćby jedynie z tego względu, iż — jak już ogólnikowo donosiliśmy — **wyniki dotychczasowych**

dochodzeń rozszerzają ramy śledztwa, prowadzonego przeciwko aresztowanym członkom O. U. N. w innych kierunkach bardzo sensacyjnych.

W związku z likwidacją wywrotowej organizacji O. U. N., której ostatniem dziełem był napad rabunkowy na pocztę w Gródku, przybył do Lwowa z Warszawy sędzia dla spraw szczególnej wagi p. Skórzyński, który prowadził śledztwo na terenie Lwowa i Drohobycza w ubiegłym roku w sprawie tej samej organizacji.

* * *

Warszawa, 6 grudnia (A). Śmiertelnie ranny w czasie napadu bojówki UOW. na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim pocztyljon Jan Klimczak, przedstawiony ma być przez ministerstwo poczty do pośmiertnego odznaczenia Krzyżem Zasługi za bohaterskie odparcie napadu, mimo odniesionych ran.

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Grodkowskiego.

Lwów, 6 grudnia. (C) Śledztwo w sprawie tragicznej śmierci ś. p. studenta Grodkowskiego toczy się powoli, napotykając na znaczne trudności.

Na podstawie jego wyników ustalono, że sprawców napadu na korporantów było 5, podczas gdy w ręku władz sądowych jest 4-ch.

Zeznania świadków zajścia, niezależnie od zeznań towarzyszy ś. p. Grodkowskiego, stwierdzają, że jeden z przytrzymanych sprawców zaatakował ś. p. Grodkowskiego nożem, który miał ukryty w rękawie. Cios nożem zaobserwował dokładnie z oddali posterunkowy.

Autentyczny materjał, gromadzony przez śledztwo, jest tego rodzaju, że już dziś można powiedzieć napewno, iż sądu doraźnego nad sprawcami zabójstwa nie będzie.

* * *

Obaj aresztowani w poniedziałek przywódcy młodzieży narodowo-demokratycznej Macieliński i Matłachowski wnieśli we wtorek za pośrednictwem zastępców prawnych adw. Pierackiego i Żywickiego zażalenie przeciw aresztowi śledczemu. Zażalenie to rozpatrywane będzie na sesji wydziału karnego sądu okr. we Lwowie we środę.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). Rektorat politechniki warszawskiej wydał następujący komunikat: „Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się w środę dnia 7 grudnia 1932 r. o godz. 8 rano. Ufamy, że panowie studenci zachowają bezwzględny spokój w uczelni i że wierni uroczystemu przyrzeczeniu, złożonemu przy immatrykulacji, będą posłuszni przepisom i władzom akademickim“.

Rektor uniwersytetu warszawskiego komunikuje, że dnia 7 grudnia br. wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie warszawskim.

„Zgoda“ akademicka chce utrzymać porządek na uniwersytetach.

Warszawa, 6 grudnia. (A) Powstała ostatnio akademicka organizacja „Zgody“ wydała odezwę, w której domaga się oddania pod sąd doraźny sprawców zabójstwa ś. p. Jana Grodkowskiego we Lwowie.

Jednocześnie jednak zwraca uwagę na potępienia godne zajścia wywołane ostatnio przez część młodzieży akademickiej.

Odezwa wzywa do spokoju i tem samem usunięcia głównego argumentu za zniesieniem autonomji, podjęcia rzeczowej akcji w kierunku uregulowania sprawy opłat oraz kwestji żydowskiej, oraz przeciwstawienia się z rozwijającej się ostatnio w związku z ciężkiem położeniem materjalnem młodzieży akcji komunistycznej.

W skład akademickiej organizacji „Zgody“, która utworzyła ochotniczą milicję mającą zapewnić spokój najwyższych uczelniach, wchodzi cały szereg organizacyj i korporacyj, zbliżonych do myśli mocarstwowej akademickiej młodzieży państwowej.

Potanienie okresowych biletów kolejowych.

Warszawa, 6 grudnia (Mt). Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, obniżające ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. — Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. i wyniesie 25 proc. dotychczasowej ceny biletów.

I tak np. 15-dniowy bilet kl. 3-ciej ważny na całą sieć PKP i na pociągi pośpieszne będzie kosztował 100 zł. zamiast 130. Taki sam bilet miesięczny 190 zamiast 250 zł., zaś bilet ważny tylko na jeden okres dyrekcyjny 110 zł. zamiast 140. Bilety 2-giej klasy są 1½ raza droższe, zaś I klasy dwa i pół raza droższe od biletów kl. 3-ciej. W takim samym stopniu obniżone zostaną ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się 5-krotnej cenie, zaś biletu rocznego 9-krotnej cenie biletu miesięcznego.

Prócz potanienia biletów okręgowych ułatwione będzie również ich nabywanie, mianowicie od 1 kwietnia przyszłego roku bilety miesięczne nabywać będzie można z ważnością od dowolnej daty jaką wskaże nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15-dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego.

Bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od pierwszego każdego miesiąca, wreszcie bilety roczne będzie można nabywać od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października.

Niemcy zaskoczone wspólnym frontem mocarstw w sprawie równości zbrojeń.

Konferencja pięciu mocarstw w Genewie — rozpoczęta.

(Oryginalny telegram „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Genewa, 6 grudnia. (F. Ch). Obrady czterech mocarstw, t. j. Francji, Anglji, Ameryki i Włoch, które odbyły się wczoraj po wspólnym obiedzie delegacyj pięciu mocarstw (t. j. Niemiec), doprowadziły do uzgodnienia w sprawie równości zbrojeń i bezpieczeństwa wspólnego projektu konwencji wstępnej, która ma być przyjęta przez konferencję pięciu mocarstw. Tekst ten opiera się na amerykańskich planach Normana Davisa, który obecnie został zrewidowany i uzgodniony z delegacjami Włoch, Anglji i Francji.

We wtorek rano odbyły się narady delegacyj wszystkich pięciu mocarstw. Podczas tych narad premjer francuski Herriot wyłuszczył wobec v. Neuratha stanowisko Francji, które zostało uzgodnione ze stanowiskiem innych mocarstw.

Minister v. Neurath w odpowiedzi na propozycje Herriota stwierdził, że propozycje te stanowią dla niego nowość i dlatego musi się porozumieć telefonicznie z Berlinem.

Podjęcie obrad konferencji pięciu mocarstw nastąpi zapewne dzisiaj popołudniu.

Zaznaczyć należy, że w kołach delegacji niemieckiej panuje nastrój bardzo krytyczny w stosunku do propozycyj czterech mocarstw. Naogół panuje opinja, że dzień dzisiejszy będzie dniem decydującym dla losów konferencji pięciu mocarstw, tem bardziej, że premjer francuski Herriot zapowiedział, że dzisiaj wieczorem musi wyjechać do Paryża.

Oficjalny komunikat.

Genewa, 6 grudnia (F. Ch.). Obrady konferencji 5-ciu mocarstw kontynuowane były dziś od godz. 3 pop. do 7 wieczór, poczem wydano następujący komunikat oficjalny:

„Obrady 5-ciu mocarstw o charakterze informacyjnym rozpoczęły się w Genewie pod przewodnictwem Mac Donalda. Delegaci spotkali się rano i popoł. i osiągnęli pewne użyteczne postępy. Premjer Herriot i Mac Donald opuszczają dziś wieczór Genewę i zamierzają powrócić przed końcem b. tygodnia. W międzyczasie konferencja 5-ciu mocarstw będzie kontynuowana przy udziale innych delegatów (t. zn. Paul Boucoura i min. Simona)“.

Z komunikatu tego wynika, że konferencja nie ulega rozbiciu i że propozycje 4-ch mocarstw przedstawione rządowi niemieckiemu nie zostały przez Niemcy zaakceptowane. Należy przypuszczać, że tematem dalszych rokowań, które podjęte będą jutro, będzie szukanie kompromisu, któryby uzgodnił stanowisko wszystkich 5-ciu mocarstw.

Popłoch i alarm w Berlinie.

Berlin, 6 grudnia. (Hl). Korespondenci genewscy prasy berlińskiej uderzają dzisiaj na alarm z powodu porozumienia, jakie osiągnięte zostało w Genewie między Stanami Zjednoczonemi a Anglją, Francją i Włochami w sprawie problemu rozbrojeniowego.

„Niemcy — tak oświadczają dzienniki tutejsze — postawione zostały przed faktem dokonanym“.

Porozumienie amerykańsko-angielsko-francusko-włoskie opiera się na zasadzie rozbrojenia jakościowego, przewidując zniesienie czołgów, ciężkiej artylerji, oraz zakaz rzucania bomb lotniczych i wojny gazowej, oraz powołuje do życia stałą komisję na lat 3, która urzędowałaby w permamencji, badając stale możność dalszego postępu prac rozbrojeniowych.

O tak zw. równouprawnieniu Niemiec niema w konwencji wzmianki i to stanowi kamień obrazy dla Niemiec.

Prasa niemiecka twierdząc, że porozumienie takie oznacza odroczenie załatwienia pretensyj Niemiec na 3 lata, zapowiada, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na tę konwencję i że apelować będą do... 55-ciu państw, które pozostały poza drzwiami konferencji, odbytej w czwórkę.

Kiedy jeszcze wczoraj dzienniki tutejsze ze złośliwą radością podkreślały, iż Stany Zjednoczone słusznie domagają się zapłaty należnych im od państw europejskich sum, dzisiaj w komentarzach tut. prasy przebijają się już niechętne aluzje pod adresem nieustępliwych Stanów Zjednoczonych. W telegramie jednego z tutejszych dzienników południowych znajdują się już nawet ataki na delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojeniową p. Normana Davisa, któremu korespondent pisma tego zarzuca, że spieszy się do Ameryki z powodu osobistopolitycznego i dlatego zgodził się na projekt angielsko-francusko-włoski, jaki doszedł do skutku o północy z poniedziałku na wtorek.

Min. Neurath postawiony został przed faktem dokonanym. Jest rzeczą charakterystyczną, iż nawet t. zw. demokratyczne dzienniki niemieckie apelują do p. Neuratha, aby nie dał się „zaskoczyć i przewalić“.

Zatarg mandżurski przed forum Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 6 grudnia. (Fch). We wtorek o godz. 11 przed południem otwarta została pod przewodnictwem Hymansa nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów dla zajęcia się raportem mandżurskim komisji Lyttona.

Pierwsze przemówienie wygłosił delegat Chin dr Yen, który zażądał, aby Zgromadzenie Ligi Narodów oświadczyło:

1) że Japonja pogwałciła pakt Ligi Narodów, pakt Kelloga i t. zw. traktat 9 mocarstw;

2) aby wezwało Japonję do wycofania wojsk i rozwiązania t. zw. państwa mandżurskiego;

3) aby oświadczyło, że nigdy nie uzna nowego państwa mandżurskiego i nigdy nie nawiąże z nim żadnym stosunków;

4) opublikowało w jak najkrótszym czasie raport ostateczny w sprawie zatargu chińsko-japońskiego zgodnie z ust. 4 art. 15 paktu Ligi Narodów.

Po przemówieniu dra Yena przemówił przedstawiciel Japonji Matsuoka, który w obszernem ekspose przedstawił znaną tezę Japonji, dotyczącą zarówno przyczyn konfliktu, jak i stworzenia nowego państwa mandżurskiego. Oba przemówienia raz jeszcze udowodniły, że pomiędzy stanowiskiem Chin i Japonji istnieje przepaść, której przebycie zdaje się być w chwili obecnej zupełnie niemożliwe.

Debata popołudniowa była dość niemiła dla delegacji japońskiej, która musiała wysłuchać wielu słów ostrej krytyki i potępienia.

Silne wrażenie zwłaszcza wywarła mowa min. Benesza, który stwierdził, że opinja światowa musi nareszcie się dowiedzieć, co Liga Narodów może uczynić w wypadku łamania zobowiązań i czego się można od Ligi na przyszłość spodziewać.

Mowy delegatów Irlandji, Norwegji i Szwecji utrzymane były w podobnym duchu. Podkreślano, że pakt Ligi Narodów musi być szanowany i że nie można czynić żadnych kompromisów z zasadami, na których opiera się byt Ligi Narodów. Jutro przemawiać mają delegaci Hiszpanji, Szwajcarji i Grecji.

Odrzucenie sprawy Nauman-Graebe.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Genewa, 6 grudnia (F. Ch.). Wobec hamletowskich wątpliwości delegacji niemieckiej w sprawie raportu na temat reformy rolnej w Polsce, raport ten nie wszedł na dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, które rozpoczęło się o godz. 10-ej rano. Raport ten rozpatrywany będzie przez Radę dopiero we czwartek lub piątek.

Otwarcie Reichstagu.

Przewodniczący hitlerowiec atakuje prez. Hindenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 6 grudnia (Hl). W dniu otwarcia nowego parlamentu Rzeszy, wybranego równo miesiąc temu 6 listopada b. r. już od wczesnych godzin przedpołudniowych dało się zauważyć w Berlinie wielkie podniecenie, które rosło w miarę zbliżania się godziny 3-ej, na którą wyznaczono inauguracyjne posiedzenie. W różnych punktach miasta, a najwięcej przed samym gmachem parlamentu gromadziły się tłumy, przeważnie hitlerowców i komunistów, które policja ztrudem rozpraszała. Patrole policyjne w całem mieście zostały wzmocnione. Gmach parlamentu otoczono gęstym kordonem policji pieszej i konnej.

Posiedzenie przy szczelnie zapełnionej sali poselskiej w trybunach prasowych, loży dyplomatycznej, oraz trybunach dla publiczności otwarte zostało przez najstarszego wiekiem posła hitlerowskiego gen. Litzmana, który oświadczył, iż liczy lat 84.

Litzman wygłosił około 10-minutowe przemówienie, przerywane ustawicznie przez komunistów, w którem oświadczył, iż naród niemiecki był dwukrotnie rozczarowany, raz 13 sierpnia, a drugi raz 23 listopada, kiedy to Adolfowi Hitlerowi, „największemu Niemcowi i jedynemu człowiekowi, który może uratować ojczyznę, odmówiono władzy“. W przemówieniu swem mowca atakował ostro prez. Hindenburga, oświadczając m. in., iż teraz idzie o coś więcej, aniżeli o buławę marszałkowską, a mianowicie o to, ażeby uniknąć klątwy historycznej, jaka spaść może na marszałka za to, że nie chce dopuścić do władzy „zbawcy ojczyzny“ Hitlera, podczas kiedy obdarzył swem zaufanem Muellera, Brueninga i Papena.

W czasie tego przemówienia komuniści ustawicznie wznosili okrzyki, jak: „Rzeźnik, generał pobitej armji!“ itp.

Po zakończeniu swego przemówienia inauguracyjnego Litzman rozpoczął długie i monotonne odczytywanie listy poselskiej, poczem nastąpić ma wybór prezydjum parlamentu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa skład dotychczasowego prezydjum z Goeringiem na czele pozostanie niezmieniony.

Po odczytaniu listy posłów parlamentu Rzeszy dokonał wyboru prezydjum.

Prezydentem parlamentu, wybrany został ponownie Hitlerowiec kpt. Goering

279 głosami na oddanych 545. Pozostałe głosy padły demonstracyjnie na kandydata socjalistycznego Loebego i komunistę Torglera. Wiceprezydentem parlamentu wybrany został centrowiec Esser, drugim wiceprezydentem członek bawarskiej partji ludowej Rauch, zaś przy wyborze trzeciego wiceprezydenta zaszedł niezwykły wypadek. Oto przy pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał większości. W drugiem, ściślejszem głosowaniu między posłem socjalistycznym Loebem a posłem niemieckiej partji ludowej drem Hugo otrzymali obaj kandydaci równą ilość po 250 głosów. Reszta głosów była nieważna.

Wobec tego przewodniczący przystąpił do losowania. Wylosowany został dr Hugo, który w ten sposób zajął stanowisko trzeciego wiceprezydnta Reichstagu.

Po ogłoszeniu wyboru prezydenta parlamentu Goering przejął z rąk gen. Litzmana przewodnictwo, powitany okrzykami: „Heil“ przez swych partyjnych kolegów. Goering wygłosił natychmiast dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, iż

będzie bronił praw reprezentacji narodowej.

Wśród głośnych śmiechów na ławach socjal-demokracji, Goering wystąpił przeciwko tym, którzy odważyli się mówić o „przeżytym parlamentaryźmie“.

„Parlament — tak oświadczył Goering — jest w tej chwili jedynem miejscem w Niemczech, w którem ujawnić się mogą nastroje i dążenia narodu niemieckiego. Bagnetami można wiele zrobić, ale nie można na nich siedzieć“.

Wypowiedziawszy ten komunał, Goering wystąpił jeszcze przeciwko rządom na podstawie art. 48.

Socjal-demograci wyzyskali natychmiast sytuację, a przedstawiciel ich Loebe oświadczył, że socjaliści poprą Goeringa w jego usiłowaniach, zmierzających do obrony parlamentu i konstytucji Weimarskiej.

Dezerterzy z Reichswehry uciekają do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 6 grudnia (T.) Dezercja w Reichswehrze szerzy się w ostatnim czasie coraz bardziej. Do władz polskich zgłosił się jeszcze jeden dezerter z Niemiec, który podał, iż nie mogąc znosić dalej ciężkiej służby i złego traktowania przez podoficerów

niemieckich, opuścił szeregi swego pułku i przekroczył granicę państwa. Zbieg pełnił służbę w jednym z pułków kawalerji, gdzie specjalnie odczuwać się dawało gnębienie młodych żołnierzy.

Zgłaszając się do władz administracyjnych, prosił o udzielenie mu prawa pobytu w Polsce, gdzie — jak się przekonał — nie jest tak źle, jak o tem przy każdej okazji informowano w pułku.

Wykupione kolcje prywatne obniżają taryfę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia (Mt). W związku ze skupem przez skarb państwa kolei prywatnych **Muszyna—Krynica, Drohobycz—Truskawiec-Zdrój, Lwów—Podhajce** i **Borki Wielkie—Grzymałów**, zostaną zniesione z dniem 1 stycznia rp. wszelkie różnice taryfowe tak w ruchu osobowym jak i towarowym. Pociągnie to za sobą **potanienie przejazdów i przewozów na tych odcinkach**. M. in. na kolei Muszyna—Krynica i Drohobycz—Truskawiec-Zdrój **zniesiona zostanie 50 proc. podwyżka taryf osobowych, bagażowych i ekspressowych.** Dzięki temu bilet 3 klasy na pociąg pospieszny z Warszawy do Krynicy lub do Truskawca, będzie kosztował o 3.60 zł. mniej niż dotychczas. Siłą rzeczy obniżka w klasach 2 i 1 będzie odpowiednio wyższa.

—0—

Wyrok sądu doraźnego w Baranowiczach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 6 grudnia. (Hr) Z Baranowicz donoszą: We wtorek o godz. 15 zapadł wyrok w głośnej sprawie trzech braci: **Wacława Edwarda i Zefira Żuławskich.** Sąd doraźny skazał wszystkich trzech braci **po 15 lat ciężkiego więzienia.**

Edward Żuławski w ostatniem słowie oświadczył, że padł ofiarą swej słabej woli, dał się namówić **do akcji szpiegowskiej** i chce ponieść najwyższą karę t. j. **karę śmierci.** (n)

—0—

Sadowy epilog tragicznego urlopu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Radom, 6 grudnia. (Fa) W poniedziałek 5 b. m. sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę **Bronisława Kądzieli**, lat 23, szeregowca 25 p. p. zamieszkałego we wsi Piaski Brzustowskie gm. Ćmielów pow. Opatów i **Stanisława Siurka**, lat 27, robotnika, zamieszkałego we wsi Krastów gm. Bolechów pow. Opatów, oskarżonych o zabójstwo **Stefana Kubisza**, lat 29 b. zawod. plutonowego W. P. dokonane w dniu 15 sierpnia b. r. na drodze pod wsią Piaski Grójeckie.

Kądziela, który miał do odbycia służby wojskowej **jeszcze tylko 25 dni**, przybył do domu **na urlop** i tragicznego dnia spotkał się z Siurką. Po pijanemu obaj **wszczęli bójkę z Kubiszem**, a gdy ten uciekał popędzili za nim. W czasie szamotania się Kądziela zadał Kubiszowi cios z tyłu bagnetem w lewą stronę piersi, **przebijając serce, zabijając Kubisza na miejscu.**

Na przewodzie sądowym sąd ustalił, że awanturę sprowokował Siurka, który w **czasie śmiertelnej bójki przytrzymał Kubisza.** W rezultacie sąd wydał wyrok, skazujący **Siurkę na 3 lata więzienia, Kądzielę na 5 lat więzienia.** (n)

Krwawa kronika Niemiec.

Berlin, 6 grudnia. (PAT). **Kronika morderstw i napadów rabunkowych w Niemczech** notuje dziś **wiele wypadków**, które wydarzyły się w ciągu ostatniej doby.

W samym Berlinie zanotowano **3 wypadki napadów bandyckich.** W dzielnicy południowej miasta złodzieje zakradli się do mieszkania jednego z dziennikarzy i sterroryzowawszy mieszkańców **zrabowali wszystkie kosztowności i pieniądze.**

Drugi napad urządzono w dzielnicy wschodniej Berlina. Dwóch mężczyzn **napadło na ulicy** i powaliło na ziemię **właściciela jednego z domów**, poczem zrabowali mu teczkę, **zawierającą większą sumę pieniędzy.**

W trzecim napadzie bandyci **oślepili na ulicy kasjera jednej z firm**, rzucając mu w oczy tłuczony pieprz. Rabusie **porwali mu teczkę, zawierającą 3.000 marek.**

Donoszą również o **splądrowaniu kilku sklepów z żywnością** przez napastników uzbrojonych w rewolwery.

Z prowincji również nadeszły **wiadomości o krwawych napadach** na członków obozów t. zw. kadr pracy. Pod Hamburgiem wdarło się na salę zebrań jednego z klubów **kilku demonstrantów, demolując wnętrze i raniąc przytem 10 osób.**

—0—

Trocki w drodze powrotnej na „Psią Wyspę“.

Paryż, 6 grudnia. (PAT) **Trocki** wraz z rodziną przybył rano na **dworzec północny**, poczem o godz. 11-tej z dworca lyońskiego **odjechał do Marsylji.** Przejazd przez Paryż odbył się **bez żadnych incydentów.**

W Dunkierce Trocki oświadczył dziennikarzom, że **pobyt jego w Antwerpji wywołał u władz pewien niepokój**, który dla niego jest **zupełnie niezrozumiały (?).** Zmobilizowane **siły policyjne** wydawały się pozostawać **w pewnej dysproporcji z niebezpieczeństwem.**

Sekretaraz Trockiego stwierdził ze swej strony, że środki ostrożności, zastosowane przez policję belgijską w Antwerpji **były bardzo surowe.**

—0—

Tajemniczy atak chemiczny na siedm kinoteatrów we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 grudnia (C). **W siedmiu kinoteatrach lwowskich zaszły ubiegłego wieczora zagadkowe wypadki wylania na podłogę cuchnącego płynu.** Nieznani sprawcy **rzucili o jednej godzinie na widownię szklane epruwetki**, po których rozgnieceniu rozszedł się na widowni **przykry zapach tak, że publiczność zmuszona była wyjść**, a przedstawienia zostały **przerwane** celem przewietrzenia sali.

Atak **chemiczny** przypuszczono **na kina: Apollo, Atlantic, Kopernik, Stylowy, Marysieńka, Casino i Pallace.**

Dochodzenia policyjne w tej sprawie toczą się **bez większych widoków powodzenia.**

Sprawcy chemicznego ataku na kina **wypełnili sprytnie swe zadanie, nie zwracając najmniejszej uwagi publiczności.**

Jak dotąd, **nie udało się ustalić tła tej dziwnej imprezy.**

Przypuszczenie, że ma ona **charakter antysemicki odpada** wobec tego, że zamachu tego dokonano **również na dwa kinoteatry wyłącznie chrześcijańskie.**

Poza tem powiadomiona została policja **o rzuceniu buteleczki z cuchnącym płynem do sklepu Zygmunta Irrera** przy ul. Gródeckiej 68.

✝

Rektor i Rada Nadzorcza Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej zawiadamiają o bolesnej stracie, jaką poniosła Politechnika Lwowska, wskutek śmierci

ś. p.

Dr. inż. Stanisława Jamroza

Kierownika Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej

zmarłego w dniu 5 grudnia 1932 r. i zapraszają profesorów Politechniki Lwowskiej, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego do oddania ostatniej posługi w obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się dnia 7 grudnia 1932 r. o godz. 12 z domu żałoby w Sokolnikach Droga kulparkowska Nr. 650. 1783L

✝

ś. p.

Dr. inż. Stanisław Jamróz

członek Rady Nadzorczej S. A. „Gazolina“

zmarł dnia 5 grudnia 1932 r. w 31 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 7 grudnia 1932 r. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy drodze Kulparkowskiej L. 650 na cmentarz w Kulparkowie, na który-to obrzęd zapraszają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy S. A. „Gazolina“.

Lwów, dnia 6 grudnia 1932 r.

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia“, ul. Sobieskiego l. 16 1782L

Nagła konferencja angielsko-francuska w sprawie długów i reparacyj.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Londyn, 6 grudnia (Mph). **Wielkie wrażenie** wywołała w Londynie wiadomość o nieoczekiwanym **wyjeździe do Paryża kanclerza skarbu Chamberlaina**, który uda się tam jutro rano. W Paryżu Chamberlain **spotka się z przybywającym z Genewy Mac Donaldem.**

Postanowione zostało **odbycie nagłej konferencji dłużniczo-reparacyjnej między Wielką Brytanją a Francją.** Chodzi o uzgodnienie **poglądów co do dalszego losu układu zawartego w Lozannie.** Idzie jednak również o naradzenie się nad **taką formą dokonania zapłaty, która przezwyciężyłaby obawy wywołania wstrząsu walutowego w Europie.** Decyzja zapadła bardzo nagle na drucie telefonicznym między Paryżem a Londynem. **Pośpiech** stosowany był dlatego, że **Hoover pragnie ewentualnie swe propozycje przedłożyć kongresowi w nadchodzący piątek.**

Orędzie Hoovera.

Londyn, 6 grudnia. (Ate) Prezydent Hoover **odczytał dziś orędzie na otwarciu kongresu.** Oświadczył on, iż dotychczasowe **zarządzenia i kredyty**, udzielone przez Reconstruction Finance Corporation **zabezpieczyły ludność Ameryki** podczas nadchodzącej **zimy przed głodem i chłodem.** Niebywały kryzys światowy utrzymał się przez cały rok ubiegłej zimy, a przedewszystkiem w jesieni, wskutek **bankructwa Europy**, nastąpiła na najrozmaitszych odcinkach życia gospodarczego **depresja.** Rozporządzenia o **charakterze wyjątkowym uratowały jednak Stany Zjednoczone przed bankructwem** gospodarczym. **Od lipca** b. r. daje się zauważyć pewne **polepszenie sytuacji.**

Aby utrwalić poprawę sytuacji gospodarczej, należy: 1) zastosować daleko idące **zmniejszenie kosztów administracji;** 2) **zreorganizować** całkowicie **system bankowości** amerykańskiej, gdy kryzys gospodarczy wyraźnie wykazał braki dotychczasowego systemu; 3) **szczerze współpracować z innemi narodami nad stabilizacją cen surowców, zwiększeniem spożycia i przywrócenia zaufania.**

Hoover zapowiada dalej w swem orędziu **zmniejszenie wydatków budżetowych** i proponuje utrzymanie **systemu przymusowych i bezpłatnych urlopów dla urzędników.** — Jest to równoznaczne **z wprowadzeniem 5-dniowego tygodnia pracy.** Hoover zaleca zastosowanie tego systemu **również w prywatnych przedsiębiorstwach** dowodząc, iż w ten sposób zmniejszy się bezrobocie.

Dalej Hoover proponuje **zmniejszenie płac o 14,8 proc. i skasowanie zbytecznych emerytur dla uczestników wojny.**

Wpływy podatkowe z podatków wprowadzonych w lipcu **zawiodły.** Dla wyrównania niedoboru Hoover proponuje wprowadzenie **powszechnego podatku przemysłowego**, który jednak **nie będzie obciążał przemysłu spożywczego** i fabryk, wyrabiających **tanie ubrania.**

Orędzie prezydenta zaleca dalej łączenie rozmaitych **instytucyj rządowych** dla celów **oszczędnościowych.**

Mówiąc o **rozbrojeniu**, orędzie prezydenta Hoovera stwierdza, iż rząd **Stanów Zjednoczonych** dąży do tego, aby **osłabić siłę broni zaczepnej** i wzmocnić siłę tych kategoryj broni, która służy **do obrony przed atakami.**

Wreszcie orędzie krótko omawia **sprawę długów.** Hoover oświadcza, iż rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił dłużników, iż **kongres rozpatrzy środki**, celem uniknięcia czasowych trudności, związanych z przekazaniem należności, przypadającej w grudniu. Hoover zapowiada **ogłoszenie specjalnego orędzia w sprawie długów.**

Nagła zwyżka kursu dolara w Paryżu.

Odpływ złota z Francji do Ameryki.

Paryż, 6 grudnia (Bz). Na giełdzie paryskiej panowało dziś **niesłychane podniecenie.** Kurs dolara, który przedwczoraj wynosił 25.58, podniósł się wczoraj **do 25.60**, a wynosi dziś **25.61,1/4 do 26.61,1/2.** Ten ostatni kurs umożliwia już **przesyłanie złota** z Francji **do Ameryki** dla spekulujących na arbitrażu kursowym. Należy się liczyć w najbliższym czasie — oczywiście w razie utrzymania się dzisiejszego kursu dolara — **z powrotnym odpływem złota z Francji do Ameryki.**

Przyczyna **zwyżki kursu dolara** jest niewątpliwie **nieubłagane stanowisko Ameryki** w sprawie długów wojennych.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Wisła—Wawel.

W czwartek o godz. 11 przedpoł. na boisku „Wisły“ rozegrane zostaną zawody piłkarskie powyższych drużyn.

Zawody powyższe zapowiadają się b. interesująco ze względu na b. dobrą formę „Wawelu“ oraz skład Wisły, która do zawodów tych wystąpi w swym najlepszym składzie, a to z Reymanem, braćmi Kotlarczykami i Koźminem na czele. Bilety po niskich cenach do nabycia przy kasie.

NOWI SĘDZIOWIE LEKKOATLETYCZNI W KRAKOWIE. Z inicjatywy II. roku studjum W. F. w Krakowie odbył się w sobotę 3 b. m. egzamin na sędziów lekkoatletycznych przeprowadzony przez zarząd krakowskiego O. Z. L A. Prawa sędziów kandydatów uzyskali następujący studenci S. W. F. U. J. Kozła Włodzimierz, Reizer Stanisław, Kotyra Jan, Adamczak Edward, Ramsza Jan, Gołogórski Leopold, Malcher Mieczysław, Stuczyński Czesław, Nardelli Walter, Matusiak Stanisław, Jaglarz Józef, Landesmanówna Ernestyna, Goldmarkówna Mina i Tillerówna Celina.

ZEBRANIE INFORMACYJNE SEKCJI NARCIARSKIEJ AZS-u odbędzie się w środę 7 b. m. o godz. 19 (7) w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk 9, II. p. Na zebraniu omawiane będą aktualności na nadchodzący sezon narciarski, a więc odznaka górska, konkursy sekcji narciarskiej, program turystyczno-sportowy i t. d. — Wstęp wolny.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 7 grudnia 1932 r.

Kraków (313). Godz. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Płyty gramof. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny z Warszawy. 15.15: Kom. gosp. i kronika harc. 15.35: Program dla dzieci. 16: Płyty gramof. 16.40: Odczyt z Warszawy: „Polska po powstaniu styczniowem“, p. Wł. Malinowski. 17. Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30: Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.40: Pogadanka dla sfer pracujących. 17.55: Program na czwartek. 18: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy, w przerwie wiad. bież. 18.45: Świetlica strzel. 19.15: Skrzynka poczt. 19.30: Felj lit. z Warszawy. 20: Płyty gramof. 20.55: Wiad. sport. 21.05: Recital fort. J. Turzyńskiego z Warszawy. 22: Felj. z Warszawy. 22.15: „Wieża Marjacka“ reportaż. 22.35. Retransm. ze stacyj zagr. 24: Hejnał.

Warszawa (1412). Godz. 11.50: Kom. lotn. 11.58: Sygnał czasu. 12.05: Program. 12.10: Płyty gramof. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonji. Ork. filharm. dyr. J. Ozimiński, St. Argasińska (sopr.), słowo wstępne K. Hławiczka. 15.10: Kom. Inst. Eksport. 15.15: Kom. gosp. 15.30: Kronharc. 15.35: Program dla dzieci. 16. Koncert tenorów z płyt. 16.40: „Polska po powstaniu styczniowem“, p. Wł. Malinowski. 17: Aud. dla naucz. muzyki. 17.30: Kom. dla żeglugi i rybaków 17.40: Odczyt: „Społeczne i naukowe skutki bezrobocia“, dr. Balsigierowa. 17.55: Program na czwartek. 18: Muzyka lekka z danc. „Adria“, w przerwie wiad. bież. 19.20 Skrzynka poczt. roln. 19.30: Felj. litewski „Szlakiem powieści polskiej“, p. W. Rogowicz. 20: Rewja. „W teatrze Colmbia“ z płyt. 20.55: Wiad. sport. 21.05 Recital fort. B. Kona. 22: Na widnokręgu. 22.15: Muzyka sal. z płyt. 22.55: Kom. meteor., pol. 23: Muzyka tan. z kawiarni Ziemiańskiej.

Co grają w kinach?

Adria: „Ben Hur“ (Ramon Novarro).
Apollo: „100 metrów miłości“ (Dymsza, Kalinówna, Lawiński, Pogorzelska, Tom).
Atlantic: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“.
Dom Żołnierza: „Porucznik Armand“ (Ramon Navarro).
Promień: „Światło i cienie macierzyństwa“.
Słońce: „Trzech diabłów z Materhornu“.
Sztuka: „Bracia Karamazow“ (według pow. Dostojewskiego).
Świt: „Wynalazcy prochu“ (Pat i Patachon).
Uciecha: „Syn Indji“ (Ramon Novarro).
Wanda: „C. k. komenda serc“ (Gustaw Frölich).

Kronika krakowska.

ZWIASTUNY BOŻEGO NARODZENIA. Wczoraj wieśniacy, którzy przybyli na targ do Krakowa, zwieźli kilkanaście sztuk jodełek. Jodełki, które za kilkanaście dni znajdą się w prywatnych mieszkaniach, przyozdobione świecidełkami i świeczkami ułożono opodal kościółka św. Wojciecha.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Dziś o godz. 7 w. odczyt dr. M. Kanfera: „Ręka i twarz ludzka jako zwierciadło charakteru" (z obrazami świetln.).

„ZARYS MORFOLOGJI PÓŁNOCNYCH KASZUB". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. prof. dr. B. Zaborski dziś o 7 w. w Inst. Geogr., Grodzka 64. — Wstęp wolny.

DZIŚ „PARADA PARODYJ" o 8 wieczór w sali Bolońskiego w Rynku gł. Recytują parodje: Zbigniew Grotowski, Anatol Krakowiecki i Witold Zechenter, rysuje znakomite karykatury Antoni Wasilewski. — Bilety w przedsprzedaży w biurze koncertowem Bolońskiego od godz. 9 rano.

NIEŁAD NA SALI LICYTACYJNEJ W KRAKOWIE. Donoszą nam z miasta, iż nowo wynajęta sala licytacyjna Kleparz 12, po dawnej małej i dusznej przy ul. św. Jana — uraga wszelkim zasadom higjeny i bezpieczeństwa. Brak tam wentylacji, dostęp jest ciemny, atmosfera stęchła i duszna. Panuje tam duch ruiny i bezładu, robiący wrażenie jakiejś dżungli azjatyckiej, a nad tem wszystkiem panuje wolny, rządzący się tu jak szara gęś na zaścianku.

SZAJKA WŁAMYWACZY POD KLUCZEM. Jeszcze we wrześniu b. r. — o czem donosiliśmy — włamano się do Michała Tedowicza przy ul. Dolnych Młynów, gdzie m. in. skradziono 20.000 zł. gotówką. Obecnie w ręce policji wpadli sprawcy tego włamania, mianowicie: Lon Juljusz lat 69, Henryk Deweryn lat 39 i Seweryn Marjan lat 30. Wszyscy aresztowani są znanymi włamywaczami i złodziejami mieszkaniowymi.

POŻAR W SKŁADZIE WĘGLA. Straż pożarna wezwano wczoraj na ul. Warszawską, gdzie w składzie węgla Borgenichta zapaliła się drewniana stróżówka. Część palącej się stróżówki straż zdołała uratować. Szkoda nieznaczna.

OKRADZIONY Z MONET. Czesław Stankiewicz urzędnik pocztowy doniósł do policji, że z mieszkania jego skradziono mu 2 monety złote austrjackie, 20 lirów, łyżeczki srebrne i biżuterję. Ogólna szkoda wynosi 382 zł.

TAJEMNICZY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w bramie domu przy ul. Potockiego 2, targnęła się na swoje życie jakaś nieznanego narazie nazwiska kobieta lat około 20 liczaca, podobno przybyła z Katowic. Desperatka wypiła w celu pozbawienia się życia większą ilość lizolu. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala. Celem ustalenia jej nazwiska prowadzą dochodzenia władze policyjne.

CZYJE ZEGARKI? Na V komisarjacie P. P. przy ul. Józefińskiej zdeponowano 2 zegarki męskie, które znaleziono w ogrodzie Matecznego przy ul. Piotra Skargi. Zegarki te niewątpliwie pochodzą z jakiejś kradzieży. Poszkodowany może zegarki te odebrać we wspomnianym komisarjacie.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ. Jakiś nieznany złoczyńca dostał się zapomocą wytrycha bezpośrednio po zamknięciu sklepu Jana Bloniarza przy ul. Smoleńsk 12 i skradł 15 zł. gotówką oraz wyroby tytoniowe, a nadto przygotował sobie większą ilość artykułów spożywczych do zabrania. Włamywacz został jednak spłoszony i zbiegł, pozostawiając spakowany towar na miejscu.

O podobnym wypadku doniósł do policji właściciel sklepu cukierniczego przy ul. Józefińskiej 15. Wysłani na miejsce dwaj posterunkowi zauważyli jednego włamywacza, stojącego na zewnątrz sklepu, drugi zaś wszedł do wnętrza, gdzie począł pakować towary. Na widok policjanta włamywacz ukrył się za pakami, a na wezwanie: „Ręce do góry" chwycił za pakę i rzucił nią na posterunkowego. Posterunkowy strzelił na postrach. Na skutek strzału włamywacz bez oporu oddał się w ręce przedstawiciela władzy, który nałożył mu kajdanki. W czasie przesłuchania osobnik ów podał, że nazywa się Władysław Banaszek, następnie, że Dudziak, to znów, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Bartoszek. Dochodzenia w toku.

Niezapomniane wrażenia
z wystawy Wyspiańskiego.

Z miasta piszą nam: Jakkolwiek nie fachowy krytyk, może jednak znajdę miejsce w wielce poczytnem piśmie Panów na umieszczenie niewielu słów, jakie cisną się przy oglądaniu wspaniałej wystawy, którą mamy obecnie w Krakowie. Słowa te może choć w części oddadzą ten **nastrój wyjątkowy**, udzielający się każdemu, kto chodzi do Pałacu Sztuki, zwłaszcza **jeśli chodzi z młodzieżą szkolną**, co właśnie ma tu miejsce.

Tyle się w ostatnich czasach mówi o braku zainteresowania się młodzieży wielką sztuką, o supremacji sportu i t. d. Częściowo może to jest słuszne, bo istotnie panuje jakiś niepokojący pęd do fizycznych wyczynów, czasami jednak są przebłyski budzenia się potrzeby sztuki, szukania jej i przejmowania się nią. Trzeba tylko umieć podtrzymać ten budzący się zapał, rozniecić go jeszcze więcej, dać mu ujście w pokazywaniu i wskazywaniu na rzeczy ducha. **Nasze kuratorjum szkolne doskonale zrobiło, zalecając, a nawet domagając się**, by szkoły prowadziły młodzież na tę jedyną w swoim rodzaju wystawę. I cóż się okazało? **Młodzież została porwana dziełami Wyspiańskiego**, poznała go często dopiero przez tę wystawę, zapaliła się do dalszego śledzenia tej sztuki i jej zgłębienia.

Warto posłuchać uwag tej młodzieży, która jakoś odrazu zapomniała o kopaniu piłki, pięściarstwie, koszykówce i innych tym podobnych sprawach i nie można jej poprostu wyprowadzić z Pałacu Sztuki. **Porwał ją wielki genjusz wizyjny i to tchnieni ogromu, bijące z tych setek dzieł, pieczołowicie i mądrze zebranych.** Niejeden nie miał pojęcia o Wyspiańskim, jako o malarzu i teraz na gwałt pragnie uzupełnić ten brak. Zapytaniom niema końca, każde objaśnienie jest za krótkie, czuje się, że tym małym i większym otworzyły się oczy na rzeczy nowe, że zaczną je szanować i kochać. **Jakąż radością jest oprowadzanie tej młodzieży, jakaż pociecha z tych spostrzeżeń, które czynimy nieoczekiwanie wśród tych, którzy niedawno nie chcieli myśleć o tem!**

Wystawa taka może mieć w przyszłości wielki wpływ i dlatego należy się wielkie uznanie za jej otwarcie. Gdyby teraz choć raz w roku można znowu zobaczyć podobną wystawę. Naturalnie nasze Tow. Przyj. Sztuk Pięknych musi przecie pokazywać kolejno wszystkie kierunki sztuki i to jest jego piękne pedagogiczne zadanie, ale robienie retrospektywnych wystaw takich, jak: **„Sto lat malarstwa", „Stary Portret", „Stare ryciny"** i t. p. ma ogromne znaczenie. Raz na rok warto przypomnieć kogoś z dawnych wielkich, których nietylko najmłodsi już nie znają.

Wystawa Wyspiańskiego jest pięknym czynem Krakowa, który powinien być głośny w całej Polsce. I tak napewno będzie.

Cracovia semper prima in artibus — i nic jej tego odebrać nie potrafi!

Nauczyciel.

• • •

MOGIŁA KU CZCI STAN. WYSPIAŃSKIEGO. Staraniem akademickiego zespołu amatorskiego w Mogile odbyła się uroczysta akademja ku czci St. Wyspiańskiego. Na program złożył się: odczyt popularny: „Kim był Wyspiański" p. E. Guzika, deklamacje, solo skrzypcowe w wykonaniu p. Kostki, oraz wyjątek z „Wesela". Na uroczystość zgromadzili się licznie mieszkańcy Mogiły i wsi okolicznych.

Komuniści chcieli agitować
w wojsku i w „Strzelcu"

Drugi dzień wielkiego procesu komunistycznego w Krakowie obfitował w ciekawe momenty. Zeznania oskarżonych Kowalczyńskiego i Horodzicza **obciążyły mocno osk. dra Langera i dra Rosenfelda.**

Jako pierwszy zeznawał dr Lazar Langer. Jest on jednym z asów procesu. Jak inni, nie przyznaje się, jakoby należał do partji komunistycznej, albo „lewicy inteligenckiej". Kowalczyński, skonfrontowany z **drem Langerem**, zeznaje, że tenże w r. 1931 był członkiem „komitetu dzielnicowego" i używał pseudonimu **Andrzej**. Zadaniem jego było obsługiwanie „komórek bezrobotnych". Osk. Langer przeczy temu wszystkiemu.

Osk. Borodzicz zeznaje, że osk. dr Langer mówił na jednem z zebrań partji komunistycznej koło parku Jordana. Mówił wtedy o tworzeniu **„komórek bezrobotnych"**, o kryzysie i t. d. Postanowiono wtedy stworzenie takiej komórki. Osk. Langer dalej zaprzecza wszystkiemu.

Zkolei zeznaje osk. Wolf Sindel, który do winy się nie przyznaje.

Osk. Kowalczyński zeznaje, że Sindel chodził na zebrania do jego domu i tam dostawał rozmaite polecenia w sprawach partyjnych. Odnośnie do osk. Preisuera, który do winy się nie przyznaje, osk. Kowalczyński zaznacza, że należał on do dzielnicy „Borek" i **brał udział w zgromadzeniach partyjnych pod skałami Twardowskiego.**

Wesoło zeznawał osk. **Emil Ślusarczyk.** Opowiadał on mianowicie, że otrzymaną od nieznanej kobiety ulotkę komunistyczną... **przepisywał „dla wyrobienia pisma".** Ulotkę tę znaleziono przy nim w czasie aresztowania. Osk. Kowalczyński zeznaje, że Ślusarczyk był **kierownikiem placówki komunistycznej we wsi Rzeszotary**, czemu tenże przeczy.

Osk. **dr Bernard Rosenfeld** karany już raz za artykuł antypaństwowy w r. 1928, **do winy się nie przyznaje.** Borodzicz zeznaje o nim, że pracował w partji pod pseudonimem **„Stefan"**. Na wiosnę b. r. **referował on sprawę t. zw. „wojskówek", polegających na szerzeniu propagandy komunistycznej i zakładaniu „komórek" w wojsku, Strzelcu oraz P. W.** Borodzicz zeznał dalej, że nie zdaje sobie sprawy, czy to referował „Stefan" czy „Andrzej" (dr Langer).

Osk. **Kowalczyński** podaje, że o „wojskówce" nic nie wie, ale partja uważa, **żeby „do spraw wojskowych" używać jedynie kobiet.** Osk. **Rosenfelda** świadek nie zna dobrze, często chodził do niego do domu i tam w zastępstwie „Janki" (Edy Samuel) **wygłaszał referaty.**

Po zeznaniach **Kowalczyńskiego**, wobec nowych okoliczności, ujawnionych na rozprawie, prokurator dr. **Szypuła rozszerzył akt oskarżenia** przeciw drowi **Rosenfeldowi** i Markusowi **Samuelowi** i tegoż żonie Edzie.

Oskarż. Mojżesz **Liebgold**, znany pod pseudonimem „Tkacz" **do winy się nie przyznał.** Oskarżeni Idel **Danziger**, Stanisław **Maj** (członek K. D. „Borek"), Stefan **Zając** i Jakób **Joel** do winy się **nie przyznali.** — Oskarżony Markus **Samuel** karany 3-letniem więzieniem, 6-tygodniowym aresztem i 2 -miesięcznym aresztem za przynależność do K. P. P., był **sekretarzem komitetu krakowskiego** i wydawał polecenia oraz rozkazy różnym członkom w sprawach partyjnych i agitacyjnych. Kowalczyński w czasie konfrontacji wśród innych zarzutów obwinia osk. **Samuela**, że jego działalność i podobnych jemu członków **zaprowadziła połowę ludzi na ławę oskarżonych.**

Oskarżona Sala **Birman i Kania Franciszek** do winy się **nie przyznają.**

Następnie zeznaje św. **Marja Kowalczyńska**, żona oskarżonego. Świadek pod przysięgą zeznaje, że z rozmów, które prowadziła Eda Samuel z Kowalczyńskim świadek wywnioskowała, iż ona, a również jej mąż są komunistami. Ciągle do mieszkania Kowalczyńskich przychodzili jacyś mężczyźni i **prowadzili narady**, początkowo po cichu, a później, gdy się jej już nie **krępowali głośno.** Świadek rozpoznaje dokładnie między oskarżonymi **„Jankę"** (pseud. Edy **Samuel, Chlebowską Marję**, oraz **Salę Birman**, pozatem oskarżonych: **Grzęsle, Spatznera, Szatkowskiego, Sukczuka, Rotenberga, Lengera, Rosenfelda i Markusa Samuela.** Co do oskarżonej Chlebowksiej i Sukczuka stwierdza świadek, że **często wyjeżdżali w sprawach agitacyjnych.** Również słyszała, jak oskarżona „Janka" wydawała polecenie Dawidowi **Czarnocha** (dotychczas nie ujęty), znanemu w partji pod pseudonimem „Czarny", że trzeba **dać ulotki wojsku.**

Na podstawie zeznań Kowalczyńskiej **rozszerzono akt oskarżenia przeciw Marji Chlebowskiej** o występek z paragrafu 288.

Następnie zeznaje **wywiadowca Maciąg.** Inwigilowałem **Grzęzlę, Kowalczyńskiego, Szatkowskiego, Edę Samuel, Mozesa Samuela, Liebgolda i Danzigera.** Wszyscy wymienieni **kontaktowali się z członkami partji PPS Lewica.** Również odnośnie do oskarżonej Chlebowskiej i Pustelnika stwierdza **udział ich w partji.** Pustelnik został ukarany 1-dniowym aresztem przez przewodniczącego za obelgę pod adresem świadka.

Rozprawa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

—0—

Składki złożone w Administracji:

Na „Kaplicę św. Antoniego w Nazarecie": Baranowska Henryka, Ostrzeszów zł. 2'—.
Dla „S. K. 65": S. W. Jordanów zł. 2'—; Donimirska A., Zakopane zł. 10'—.
Dla „Matka H. S.": K. K., Borysław zł. 5'—.
Na „Pomnik Wdzięczności w Poznaniu": Śpiewak Henryk, Kraków zł. 2'—. 3842k

Odmrożenia!

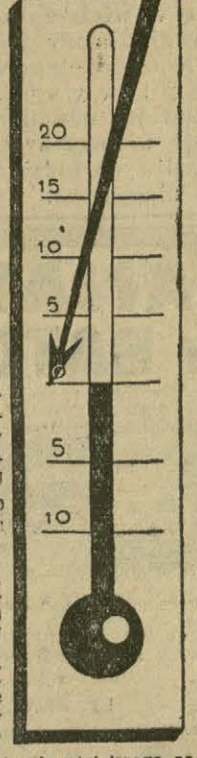

Gdy nogi lub ręce zaczynają swędzić, palić puchnąć, należy dodać tyle Saltrat Rodell do gorącej wody, by wydany przezeń tlen nadał jej wygląd mleka. Gdy zanurza się nogi lub ręce w tej mlecznej kąpieli, tlen przenika do por, koi i uzdrawia skórę i tkanki podskórne. Palenie i swędzenie ustaje w ciągu jednej minuty i odczuwa się absolutną ulgę. Odciski są zmiękczone — można je odjąć w całości wraz z korzeniami: często można nosić jaknajwygodniej obuwie o cały numer mniejsze niż przedtem. O ile Saltrat Rodell zawiedzie, apteka lub skład apteczny zwróci całkowity koszt.

SPECJALNA UWAGA. — Wszyscy cierpiący na ból nóg, winni przeczytać nową książkę D-ra Catrin., pouczającą jak pozbyć się na zawsze odcisków i wyleczyć zbolałe, zmęczone nogi. Cena zł. 2.—.

Dzięki specjalnej organizacji, wysyłamy bezpłatnie egzemplarz tej książki wszystkim czytelnikom tego pisma, którzy zwrócą się do nas w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego artykułu. Adres: L. Nasierowski, oddział 6—L, Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy. 3836k

Do nabycia tylko w aptekach. 3766k

Hemoroidy

CZOPKI
Anusol
GOEDECKE

Leczniczy środek
Wypróbowany
Sprowadzający ulgę w cierpieniach
Wystrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko w pudełkach z plombą

3839k

„OLLA" GUM...?

NIE PREZERWATYWY!
lecz wyraźnie
PREZERWATYWY „OLLA"
winien Pan żądać, zaś rzekomo równie dobre „NAŚLADOWNICTWA" jaknajenergiczniej odrzucać. 3118k

Prawdziwe jedynie z nazwą **OLLA** i z marką Globus.

„OLLA"

symbolem światowej sławy na każdej kopercie.

3118k

Czytajcie „Na Szerokim Świecie"

W miastach prowincjonalnych
POSZUKIWANI ODSPRZEDAWCY
Instrumentów Mierniczych oraz Maszyn Biurowych. 3824k
G. GERLACH, WARSZAWA, Ossolińskich 4.

NAJŁADNIEJ I NAJBARDZIEJ SWOJSKO WYGLĄDA CHOINKA
ubrana zabawkami, przygotowanemi własnoręcznie według wskazówek i przepisów — zawartych w książkach z Bibljoteki
„ŻYCIE PRAKTYCZNE"
a mianowicie:
ZABAWKI Z PUDEŁEK, 3843k
OZDOBY CHOINKOWE,
DOMOWY WARSZTAT ZABAWEK,
WŁASNEJ ROBOTY NAJMILSZE ZABAWKI,
JAK URZĄDZIĆ JASEŁKA I WYKONAĆ KUKIEŁKI,
RUCHOME FIGURKI.
Każda z powyższych książek kosztuje zł. 1.50 z przesyłką pocztową — zł. 1.80
Dalej polecamy po cenie zniżonej:
B. Strassburgerówny: WZORY OZDÓB CHOINKOWYCH w formie estetycznie wydanego albumu.
Cena ZNIŻONA zł. 4.— (dawniej zł. 7.—), z przes. poczt. polec. zł. 5.10.
Do nabycia w TOW. WYD. „BLUSZCZ" — WARSZAWA, Solec 87 i we wszystkich księgarniach.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów niniejszem ogłasza **Przetarg ofertowy**
na nasycenie 81.000 szt. słupów teletechnicznych sosnowych.
Szczegółowy opis warunków przetargu podany jest w ogłoszeniach, zamieszczonych w Monitorze Polskim Nr. 278 z dnia 3 grudnia r. b. oraz w Przeglądzie Teletechnicznym Nr. listopadowy 1932 r. 3844k

Precz z bezskutecznem czyszczeniem samą szczoteczką. Zaczynamy używać tego prostego środka, który natychmiast usuwa brzydki, żółty kolor zębów. Jeden centymetr pasty wyciśnięty z tubki na suchej szczoteczce — i w 3-ch dniach widzimy różnicę o całe niebo. Kolynos zabija niebezpieczne bakterje ustne, które powodują psucie się zębów i zatruwają oddech i czyści zęby do lśniącej białości.

Kolynos to szczyt oszczędności — jeden centymetr wystarczy.

464x **KOLYNOS**
Antyseptyczna
PASTA DO ZĘBÓW

Ostrzeżenie! 3625k

Tylko oryginalna czekolada przeczyszczająca
DRASTIN - LUBELSKI
działa skutecznie
Łagodny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. —
Preparat polski
Czekoladka 15 gr.

Rok V. **KURYER LEKARSKI** Nr. 49.

Dodatek do Nr. 340 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ z dnia 8-go grudnia 1932 r.

Z Instytutu Pasteur'a w Paryżu.

Kiedy wolno się szczepić przeciw tyfusowi?

Według rozmowy z prof. A. Besredką.

Od naszego specjalnego wysłannika lekarskiego.

Paryż, w listopadzie.

Przed kilku tygodniami zamieściliśmy w „I. K. C.“ artykuł, omawiający **doustne szczepienia przeciw durowi brzusznemu według metody prof. Besredki.** W związku z tym artykułem otrzymaliśmy następnie szereg listów nietylko od laików, ale również i od lekarzy, w których pytano nas, **kiedy wolno się szczepić przeciw tyfusowi.**

Szczepionka przeciwtyfusowa według prof. Besredki składa się z trzech pastylek, zawierających zwyczajną żółć, i z trzech dalszych pastylek, zawierających **zabite zarazki tyfusu.** Szczepienie polega na zażyciu naczczo (przed śniadaniem) jednej pastylki z żółcią, w dwadzieścia zaś minut później pastylki zawierającej zabite zarazki tyfusu. Cały zabieg powtarza się jeszcze *nazajutrz* i *trzeciego dnia.*

Bardzo wielu ludzi sądzi, że przez pierwsze kilkanaście tygodni po szczepieniu jest organizm mniej odporny przeciw infekcji.

Celem definitywnego wyjaśnienia tej kwestji zwróciłem się w tej sprawie jeszcze raz do prof. Besredki, który dał mi następującą odpowiedź:

— **Nic mi niewiadomo o tem, by szczepienie doustne przeciw tyfusowi brzusznemu miało wywoływać początkowo zmniejszoną odporność przeciw infekcji.** Wyniki szczepień doustnych przeciw tyfusowi brzusznemu **są bardzo korzystne.** Właśnie wracam z Marsylji, gdzie na kongresie miałem sposobność usłyszenia szeregu sprawozdań, odnoszących się do wyników, uzyskanych przez stosowanie doustnych szczepień przeciw tyfusowi. W najbliższych dniach przedstawię koledze szczegółowe cyfry. **Obecnie mogę tylko zaręczyć, że wyniki są zupełnie zadowalające i że szczepienie wywołuje już w bardzo krótkim czasie odporność przeciw infekcji** — n i c m i z a ś n i e w i a d o m o o r z e k o m e m p o c z ą t k o w e m o s ł a b i e n i u o d p o r n o ś c i. Najlepszym dowodem jest fakt, **że większość szczepień przeprowadzanych jest w czasie panującej epidemji tyfusu** — bo kiedyindziej ludność zapomina o tyfusie.

Można się zatem szczepić przeciw tyfusowi **w k a ż d y m czasie.** Również i w czasie epidemji. Lepiej jednak oczywiście **zapobiec epidemji** przez ogólne szczepienie **zapobiegawcze** w miejscowościach, gdzie tyfus panuje nagminnie i to przed zaostrzeniem się epidemji, co następuje z reguły w pewnych porach roku.

(Lg)

Z listów Hipokratesa.

Lekarz i chory.

Lekarz nie powinien przeprowadzać *żadnych niepotrzebnych badań,* tylko te, które są *konieczne. I tylko o tych badaniach* powinien mówić z chorym, a nie opowiadać o tem, co jeszcze możnaby ewentualnie zrobić.

Prócz tego musi umieć lekarz *wytłumaczyć choremu wszystkie objawy choroby,* jej *przyczynę* i przypuszczalny *przebieg* w taki sposób, aby go chory-laik doskonale zrozumiał. *Lekarz musi się umieć nagiąć do sposobu rozumowania chorego, musi umieć z nim mówić* — inaczej bowiem straci nietylko *kontakt z praktyką* i rzeczywistością, ale równocześnie *zaufanie* chorego.

* * *

Lekarz powinien mieć zawsze w pamięci *środki lecznicze,* poszczególne *objawy choroby* i różne *metody lecznicze.* To jest bowiem alfą i omegą praktycznej medycyny. Jeżeli lekarz tych rzeczy nie pamięta, to może się wobec chorego znaleźć w kłopocie.

Lekarz *powinien zatem doskonale wiedzieć, jak postąpi w danym przypadku, już w drodze do chorego.* Przy łóżku chorego musi sobie zaś doskonale uprzytomnić, czego należy oczekiwać w dalszym przebiegu choroby.

Jesienna szaruga nie sprzyja zdrowiu.

Jak zapobiec chorobom z przeziębienia?

Uderzającym jest fakt, że ilość zachorowań zwiększa się w znacznym stopniu podczas jesiennej, deszczowej aury.

W czasie tym występują masowe zachorowania na grypę, anginę, katar i inne postacie t. zw. chorób z przeziębienia. Poza tem jednak zwiększa się jeszcze w znacznym stopniu zapadalność na rozmaite choroby infekcyjne, a więc np. na dyfterję, zapalenie płuc.

Jakie czynniki atmosferyczne są przyczyną tej zmniejszonej odporności naszego organizmu w czasie jesiennej szarugi — niewiadomo. Pole do nieugruntowanych należycie domysłów jest tu tak szerokie, że — narazie przynajmniej — musimy rozwiązanie tego interesującego problemu zostawić przyszłej współpracy kliniki z meteorologją.

Wnioski praktyczne zaś, które w tej chwili możemy wyciągnąć, są następujące:

Ubierać się ciepło, ale lekko.

W porze deszczów, mgły, wilgoci i przejmującego zimna, należy się ubierać **ciepło, ale nie ciężko. W żadnym razie nie należy nosić kilku kompletów bielizny** (np. dwóch koszul) — albowiem dwie warstwy bielizny **nie przepuszczają powietrza** — s k ó r a z a ś m u s i o d d e c h a ć.

Nie jest wskazanem noszenie pod bluzką (lub, co gorsza, pod kamizelką) ciepłych **wełnianych swetrów** — na to mogą sobie pozwolić tylko ci, którzy prowadzą bardzo spokojny tryb życia i siedzą przez cały dzień. Ci zaś, którzy się **dużo ruszają, nie powinni nosić wełny pod ubraniem,** ponieważ tak ciepłe ubranie wywołuje w czasie ruchu **pocenie się skóry,** w efekcie czego **przemaka bielizna** pod wełnianą kamizelką; mokra koszula nie może wówczas szybko wyschnąć, ponieważ pod podwójnem okryciem (wełniany sweter, a na tem bluzka) **niema przewiewu.** Efekt jest taki, **jak gdyby kazano nam chodzić z wilgotnym kompresem, przyłożonym na skórę.** Najzdrowszy człowiek nie zniesie tego na czas dłuższy.

Należy wiedzieć, że **głównem źródłem naszej odporności jest — skóra i że pielęgnując skórę, zapobiegamy infekcjom w najlepszy, ze znanych nam dziś sposobów.** Jest to znacznie lepsza metoda, niż zażywanie rozmaitych pastylek „przeciw przeziębieniom“ etc. Pielęgnujmy skórę i ubierajmy się higjenicznie — oto najlepsze lekarstwo, zapobiegające przeziębieniom, jakie dziś znamy.

Skłonność do otyłości jest dziedziczna.

Fotografja nasza przedstawia najtęższą familję świata, mianowicie familję Waites w Filadelfji. Całe rodzeństwo cierpi na zaburzenie w przemianie materji, którego objawem charakterystycznym jest znaczna otyłość. Przyczyna tego zaburzenia leży prawdopodobnie w centralnym systemie nerwowym i jest dziedziczną. — Nauka zapatruje się dziś inaczej na problem otyłości i kuracyj odtłuszczających, niż doniedawna. Faktem jest, że kuracje odtłuszczające znacznie częściej przynoszą szkodę pacjentowi, niż oczekiwany efekt. — W zwyczajnych warunkach zdaje się otyłość nie zależeć zupełnie od ilości spożywanych potraw, tylko od zdolności ich spalania — a to zależy w pierwszym rzędzie od czynności centralnych ośrodków mózgowych, na które jeszcze wpływać nie umiemy.

Czyste pończochy — suche buty!

Skarpetki, względnie pończochy, muszą być **bezwarunkowo suche** i możliwie **często zmieniane. Buty muszą być s u c h e (!) i powinny być** c o d z i e n n i e z m i e n i a n e! Można się tak urządzić, by mieć **dwie pary butów** i codziennie nosić inną parę. Poza tem powinny mieć buty **wkłady korkowe,** które należy możliwie często zmieniać.

Myć całe ciało codziennie!

Całe ciało powinniśmy myć codziennie. Najlepiej oczywiście wziąć codziennie gorącą kąpiel; nie każdy jednak może sobie na to pozwolić. W braku wanny należy codziennie natrzeć dobrze całe ciało mokrym szorstkim ręcznikiem, a kąpiel gorącą (która jest nie do zastąpienia) wziąć raz na kilka dni. Bardzo zdrowym jest **tusz** (gorący albo letni, jak kto lubi). Jest to jeden z najlepszych konserwujących ciało środków, jakie znamy. **Tusz łączy bowiem ciepłą kąpiel z ogólnym masażem.**

Mieszkanie trzeba opalać — ale nie nadmiernie!

Mieszkanie należy codziennie opalać, nawet jeżeli nie jest zbyt zimno. Opalanie bowiem mieszkania **odgrywa bardzo znaczną rolę w wietrzeniu mieszkania** w porze zimowej. Należy jednak uważać, by temperatura powietrza w pokoju n i e b y ł a z b y t w y s o k a **(maximum 18° C.),** albowiem **nadmiernie** opalone mieszkanie może niejednokrotnie być, zwłaszcza dla wrażliwych ludzi, szkodliwsze, niż mieszkanie nieopalone.

Skrzynka pocztowa.

„J. Z. Piotrków“: Nic nam narazie niewiadomo o szczepionkach przeciw grypie.

„PRENUMERATORKA ZE STRYJA“: Zeschły naskórek najlepiej usunie czysta oliwa (po rozmiękczeniu zeschłej warstwy).

AKADEMIK „ROXI“: Wszystkie Pańskie obawy są wyssane z palca. Sprawa nie ma żadnego znaczenia ani dla Pana, ani dla Pańskiego przyszłego potomstwa. Przeszedł Pan to, co prawie każdy młody człowiek w tym wieku przechodzi. I wszyscy potem z tego wyrastają bez żadnych nieszczęśliwych następstw. Za kilka lat, jak Pan dorośnie, a może jeszcze wcześniej, zapomni Pan o tych wszystkich „zmartwieniach“.

MARJA BR. ZE LWOWA. Nie umiemy niestety, odnośnie do aparatu prof. Jellinka, nic pozytywnego Pani odpowiedzieć. Mówiłem z prof. Jellinkiem przed kilku miesiącami. Aparat jest prawie gotów, prof. Jellinek jednak, który posiada nazwisko bardzo poważne i jako elektropatolog jest fachowcem omal że bezkonkurencyjnym, nie chce ze swego laboratorjum wypuścić instrumentu, który jeszcze nie jest dostatecznie pod każdym względem zbadany. Mam wrażenie, że chodzi również o stwierdzenie faktu, czy bezpośrednie pobudzanie nerwu słuchowego prądem elektrycznym, jak to ma miejsce w aparacie prof. Jellinka, nie wywołuje po dłuższym czasie jakichś wpływów szkodliwych. Jednem słowem aparat jeszcze nie jest gotów, i nic na to Pani poradzić nie potrafimy. Może Pani jeszcze spróbuje porozumieć się wprost z prof. Jellinkiem (Wien IX. Institut für Gerichtliche Medizin, Sensengasse 2) — choć wątpię, czy on Pani na list odpisze, bo zapewniał mnie, że gdyby chciał na wszystkie te listy odpowiadać, które do niego przychodzą w sprawie jego aparatu, to i dwie sekretarki nie wystarczyłyby na to — pomijając, że jego szczupła pensja nie starczyłaby na opłacenie portorjów tych wszystkich odpowiedzi. Odnośnie do drugiego Pani pytania, zapewniamy, że wszystko w największym porządku. Niechże się Pani popyta rówieśniczek, a zobaczy Pani, że prawie wszystkie (zwłaszcza żywsze i inteligentniejsze) skarżą się na to samo.

STAŁA PRENUMERATORKA Z SANATORJUM: Żałujemy bardzo, ale nic nam o takiej szczepionce (?) niewiadomo.

STAŁY CZYTELNIK, ŁAŃCUT: Woreczek żółciowy wolno tylko wówczas usunąć, jeżeli jest chory i tak zmieniony wskutek choroby, że nie może już pełnić swej prawidłowej funkcji. W takim razie wyjęcie woreczka nie wywołuje ujemnych następstw dla reszty organizmu, ponieważ organizm dostosowuje się do braku woreczka żółciowego stopniowo już w czasie jego choroby. Odnośnie do drugiego pytania wyjaśniamy, że rana pooperacyjna musi się goić najmniej (!) dwa tygodnie. Chory musi zatem mieć cierpliwość. Wszystkie szczegóły wyjaśni najlepiej ten lekarz, który chorego operował.

K. C. P. Bez znaczenia. Pryszcze i wągry nie mają z tem nic wspólnego. Przejdzie bez śladu. Tymczasem radzimy codziennie na noc zażyć piętnaście kropel nalewki walerjanowej (można kupić w każdej aptece).

„SOBOTA“. Przyczyną jest prawdopodobnie zaburzenie *hormonalne.* Czy wymienione przez Pana w liście środki pomogą — bardzo wątpimy. Sprawa jest przejściowa. Możnaby ją próbować leczyć, lekarstwa jednak na to potrzebne, nie są niestety dozwolone do sprzedaży w Polsce, jako preparaty hormonalne zupełnie nowe i u nas jeszcze niezarejestrowane. Sprawa jednak napewno i bez leczenia przejdzie.

BAŚKA: Trzeba się leczyć. Jeść dużo nabiału, pić codziennie kilka szklanek mleka, dużo wychodzić na słońce. Na odległość leczenie niemożliwe. Musi Pani się zwrócić do lekarza. Choroba nie jest z „zadrapania“ — chory jest cały organizm, i cały organizm trzeba leczyć. Najważniejsze zaś: potraw zupełnie nie solić! Nie jeść szynki, śledzi ani wogóle potraw słonych.

—0—

SANATORJUM w BATOWICACH

pod Krakowem

p. Raciborowice

Telefon krakowski 137-30

otwarte cały rok

Pawilon Zakładowy w parku.

Choroby układu nerwowego organiczne i czynnościowe.

Zaburzenia nerwowe w schorzeniach przemiany materji i wewnętrznego wydzielania. — Stany rekonwalescencji.

LECZENIE ODWYKOWE. 5099k

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach. 5084k

SEZON DLA ZŁODZIEJI!

Kryzys gospodarczy, bezrobocie, wypuszczenie z powodu amnestji z więzień wielu kryminalistów i nadchodzące długie noce zimowe składają się na warunki, które potęgują niebezpieczeństwo kradzieży. — Tylko ubezpieczenie od kradzieży może uchronić od bardzo dotkliwej nieraz straty i to za opłatą niedużej składki kilku złotych. 3692k

Ubezpieczenia od KRADZIEŻY z WŁAMANIEM zawiera na korzystnych warunkach

„VESTA" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Wszelkiemi informacjami służą Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67; w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia 20; w Katowicach, ul. 3-go Maja nr. 36; w Krakowie, ul. Straszewskiego 28; w Lublinie, Krak. Przedmieście 29; we Lwowie, Akademicka nr. 4; w Łodzi, ul. Piotrkowska 90; w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19; w Warszawie, ul. Chmielna 2.

Sprzedaż

DWIE *młocarnie* sztyftowe 28", siewnik siedmnastorzędowy, claytonowski, motor naftowy przewoźny 6 K. M., sprzeda okazyjnie Święch, Pleszów k. Krakowa. 1232g

KOMPLETNE urządzenie pralni chemicznej sprzedam, I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Pralnia". 1243g

RABKA-Zdrój. Sprzedam tanio willę dziesięciopokojową, murowaną, — pięknie położoną w pobliżu lasu. Zgłoszenia: Posterestante, Rabka, „Realność 14". 1236g

APARATY FOTOGRAF. Voigtländer 4*5 5×7 — 100.—, kieszonkowy Kodak 50.—. Niezmiernie ciekawe i charakterystyczne dzieło „Weltgeschichte", z wielu ilustracjami, w 8 tomach opr. ok. 5.000 str., dla znawcy — cena wg. umowy. Zgłoszenia: Edw. Krzysztoff, Dęblin lot. 1235g

ŁYŻWY ze szwedzkiej stali hartowanej, narty, sanki — „Start", Warszawa, Chmielna 26. Żądajcie cenników. 2414W

SPRZEDAM tanio nowe pianino. Zgłoszenia: Lublin, ulica Gminna 15, — Gzyl. 1224g

TANIO nabyć można dzisiaj wiele rzeczy: domy, wille, majątki, meble, urządzenia i t. p. Dobre okazje są często. Szukajcie ich, dając ogłoszenie drobne do naszego pisma, które czyta codziennie w całej Polsce kilkaset tysięcy czytelników. Otrzymacie mnóstwo ofert i kupicie tanio. — Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 8641k

NARTY kompletne z wiązaniem, kijkami zł. 35.—, sanki 8.50, łyżwy 7.50 — wysyła: Dom Sportu Polskiego, Kraków, Długa 36. Cenniki bezpłatnie. 8525k

DO sprzedania kompletne urządzenie gabinetu dentystycznego. Wiadomość: Dr Patryn, Strzyżów. 1271g

MOTOCYKLE Sunbeam i Sarolea, wszechświatowej sławy. Ostatnie modele 1933 r. Zastępstwo na Polskę D/H. Zochowski, Warszawa, Plac Napoleona 5. 8993k

SAMOCHODY Delage, Delahaye, Bugatti, nowe i używane. Kupno, sprzedaż, komis samochodów używanych okazyjnych. — Dostawa części zapasowych do samochodów wszystkich marek. Obsługa. Remonty. Generalne Zastępstwo D/H Zochowski, Warszawa, Plac Napoleona 5. 8992k

MŁYN gospodarczo-handlowy, dobrze prosperujący, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Koło Krakowa", I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 1188g

JADALNIA rzeźbiona, dębowa, tanio, — tamże kasa wertheimowska, inne przedmioty — do sprzedania. Tylko od 10—12, od 2—4, Kraków, Gertrudy 10, I piętro. 490g

MODNA, futrzana, bronzowa kurtka damska na osobę szczupłą, średniego wzrostu, okazyjnie zaraz do sprzedania. Kraków, Łobzowska 27, III p., między 2—4 g. 1191g

BIEDERMAYER salon, oryginalny antyk, wyjątkowej piękności, sprzedam za 1.200 zł. Kraków, Retoryka 5, parter lewo. 1183g

OKAZYJNIE sprzedam mahoniowy salonik, zegar antyczny, samowary, obraz. Kraków, Słoneczna 9/7. 1185g

PIĘKNY domek murowany, nowy, o 4 pokojach, z kuchnią, tuż przy Krakowie, 10 minut od tramwaju, bardzo solidnie budowany, duży ogródek, wodociąg — po kupnie wolny, okazyjnie do sprzedania na dogodnych warunkach zapłaty w Biurze „WAWEL". Kraków, Grodzka 60, telef. 108-60. 9304k

PŁASZCZE zawodowe białe, dobry krój, starannie wykończone zł. 4.90. Fabryka bielizny „Paw", Kraków, Florjańska 4, w sieni. Żądajcie cennika! 9316k

Matrymonialne

NAUCZYCIELKA przystojna, sympatyczna, wesoła, lat 30, właścicielka małej realności w miasteczku, z braku znajomości poszukuje tą drogą człowieka na odpowiedniem stanowisku. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Domowe szczęście". 1202g

PANNA szatynka, materjalnie niezależna, pozna kulturalnego pana na stanowisku, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia poważne, nieanonimowe: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Ciepło rodzinne". 1150g

DAMĘ DO 50 LAT, zamożną, poszukuje celem małżeństwa oficer kawalerji. Dyskrecja zapewniona. I. K. C., Warszawa, Krak. Przedmieście 9, „Trzydziestoletni 1901". 2394W

KAWALER bardzo przystojny, wielkiej kultury, na stanowisku, poślubi piękną, zamożną pannę (najchętniej ziemiankę). — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Literat". 1234g

ZDOLNY kupiec, lat 47, wdowiec, solidny, inteligentny, właściciel realności, chce przenieść sklep kolonjalny do większego miasta. Szuka sympatycznej kobiety z gotówką lub interesem. — Przemyśl, skrytka 168 PH. 1252g

WDOWIEC bezdzietny, inżynier, dyrektor, 52 lat, poślubi samotną, posażną, do lat 47. Szczegółowe oferty serjo: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Hutnik". 2440W

SAMOTNOŚĆ dręczy mię, chcę dać szczęście i być szczęśliwą. Oferty: IKC., Katowice, Marjacka 1, dla „I. S. R. Blondynki". 1882Kt

WDOWIEC, lat 50, bez nałogów, pełen sił, właściciel dobrze prosperującej małej fabryczki, — szuka spólniczki z gotówką, — małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do IKC., Katowice, Marjacka 1, pod „Samodzielny". 1885Kt

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, ewent. nieumeblowanego. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Wypłacalna 50". 878g

DO wynajęcia mieszkania — dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka zaraz, oraz pokój, kuchnia od 15 stycznia — oba wysoki parter. — Kraków, Urzędnicza 11. — Wiadomość: Adwokat Rozmarynowicz, Grodzka 14. 1186g

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, komfort — zaraz. Kraków, Grodzka 43, III, właściciel. 1176g

DWA pokoje duże na ul. Florjańskiej na przedsiębiorstwo lub zakład dentystyczny. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Obszerny lokal". 1178g

DWA pokoje z kuchnią poszukiwane za czynszem miesięcznym 100 zł. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Czynsz 100". 1244g

POKÓJ 2-osobowy z komfortem i utrzymaniem. — Zgłoszenia między 4—5, Kraków, ul. Kleparska 4, m. 12a. 1179g

JEDNO-, dwuosobowy pokój elegancki, komfortowy, stale — czasowo wolny. Kraków, Senacka 6, II. 1207g

LOKAL na pracownię do wynajęcia. — Kraków-Podgórze, Lwowska 42. 1196g

POKÓJ duży, umeblowany, z elektryką, łazienką, dla Panów z inteligencji, z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia od 1 stycznia. Kraków, Al. Słowackiego 5, I p. 1213g

POKÓJ z kuchnią, Kraków, plac Kossaka 2 — wskaże dozorca. 1218g

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego bez mebli, z komfortem, **MOŻLIWIE W NOWOCZESNYM DOMU,** z centralnem ogrzewaniem. — Warunki z podaniem szczegółów do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Warszawa". 1219g

PIĘKNE, pojedyncze pokoje z osobnem wejściem, wynajmę samotnym na stanowiskach. Jeden z piecem kuchennym. Wiadomość: Kraków-Dębniki, Polna 12, sklep. 1246g

NA stały pobyt 1—2 pokoi, kuchnia, weranda, letnisko, urocze położenie. Wiadomość: Kraków-Dębniki, Zagrody 21. 1245g

BEZPŁATNIE poleca i przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań Biuro spedycyjne „HERMES", — Kraków, **STOLARSKA 13. PRZEPROWADZKI** uskuteczni najtaniej. 6897k

PIĘĆ pokoi, kuchnia, komfort, centralne ogrzewanie — 240 złotych. — Oglądać: Kraków, Urzędnicza 22. 1281g

DWA pokoje, kuchnia oficyna: Kraków, Siemiradzkiego 14, II p., m. 5. 1284g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię. — Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. pod „S. U." 1257g

PIĘKNY jedno, dwuosobowy, łazienka, utrzymanie. Kraków, Zwierzyniecka 11, III lewo. 1262g

SŁONECZNE dwupokojowe mieszkanie komfortowe, oraz lokal sklepowy do wynajęcia przy ul. Juljusza Lea 21. Wiadomość u dozorcy. 1263g

LOKALU sklepowego małego, śródmieście lub okolica poszukuję. Ewentualnie podnajmę część sklepu. Zgłoszenia pod „Natychmiast" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 9312k

POKÓJ dwuosobowy, umeblowany, nieumeblowany, urzędnikom do wynajęcia, wejście osobne. Kraków-Dębniki, Twardowskiego 14, piętro. 1240g

DWA pokoje na parterze, przy ul. Ogrodowej 3, na biuro lub mieszkanie od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: M. Neumann, — Kraków, Szpitalna 16. — 9714k

POKOJE kawalerskie, umeblowane, przy ul. Siemiradzkiego, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wskaże Restauracja, Kraków, Karmelicka 17. 1292g

DUŻY pokój, elegancko umeblowany, centr. ogrzewanie lub bez, do wynajęcia. Kraków, Syrokomli 23, m. 10. 9313k

ZAMOŻNYM dwuosobowy, utrzymanie, łazienka, telefon: Kraków, Filipa 11/6. 9310k

Nauka i wychowanie

PRAWNIK, rutynowany korepetytor, — poszukuje lekcyj w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum (język francuski). — Cieślawski Jan, Kraków 16, Gdyńska 12. 1201g

NAUCZYCIELE! Wysyłamy streszczenia dzieł pedagogicznych. 5 złotych egzemplarz. Częstochowa, „Pedagogium", skrzynka pocztowa 160. 9265k

ENERGICZNEGO, MŁODEGO ŁACINNIKA z dyplomem naucz. lub magisterjatem, poszukuje od 1-go stycznia 1933 roku Dyrekcja Gimnazjum Sejmikowego w Stopnicy — (Wojew. Kieleckie). 1248g

ZDROJOWISKA

KRYNICA. — Wspólne Święta Bożego Narodzenia spędzić można w miłej willi „Stella". Poleca się pokoje na sezon zimowy. Urużynom sportowym — znaczne ustępstwo. Radjo, telefon. 9198k

RABKA pensjonat „ROKITNA" Wyganowskich— słoneczne pokoje — balkony — tarasy — leżalnia — kąpiele. Ceny przystępne. Tel. 89. 9242k

PENSJONAT „Giewont", 20 ubikacyj, w Krynicy-Zdroju do wynajęcia. — Zgłoszenia: Muszyna, — skrytka pocztowa 1. 9197k

ZAKOPANE, ul. Zamoyskiego. Pensjonat „Tytan". Pierwszorz. komfort, wykwintna kuchnia, doborowe towarzystwo. — Położenie bajeczne. Na dłuższy pobyt ceny ulgowe. 1032g

RABKA-Zdrój — pensjonat „GIEWONT" majorowej Mikulskiej, centrum, telefon 73, — urządzony z wszelkiemi wygodami nowocześnie — pokoje słoneczne, balkonowe. Woda bieżąca ciepła i zimna. Kuchnia znana, wykwintna — obfita. Ceny przystępne. 9244k

FERJE ŚWIĄTECZNE Młodzieży szkolnej — sporty zimowe, całodzienne utrzymanie, opieka — 4 zł. dziennie. Internat klimatyczna, Rabka-Zdrój, willa „Miła". 1225g

KRYNICA — „Kasztelanka", pensjonat Matuzińskiej-Nowakowej, komfort, słońce, balkony, woda ciepła, zimna bieżąca, — centralne ogrzewanie, ceny w grudniu zniżone. 1230g

IWONICZ-Zdrój poleca do kuracji domowej sól jodobromową — słoik pół klg. zł. 2.25. Wodę mineralną butelka 1.50. Żądać w apt., skł. lub od Dyrekcji Zdroju. 9028k

SEZON zimowy na Podkarpaciu, tereny narciarskie, utrzymanie 5 razy dziennie 6 zł. od osoby. — Jureczkowa, poczta Wojtkowa koło Chryrowa. 833P

KRYNICA — „Mimoza", centrum, pełny komfort. Wykwintna kuchnia — pensjonat czynny cały rok. 2408W

Różne

CHĘTNIE zamienię urządzone gospodarstwo rybnoleśno-rolne przy magistrali kolejowej, na pensjonat, willę — Krynica, Zakopane — przejęcie hipoteki z niewielką dopłatą. Zgłoszenia: Zarząd Rybołówstwa, Wilczów, poczta Zaklików. 1273g

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Wachmistrz z 8-go pułku ułanów Józef Czyścik, stanu wolnego, zamieszkały w Grudziądzu, w koszarach Bolesława Śmiałego, 2) Hildegarda, Katarzyna Kaikowska, stanu wolnego, zamieszkała poprzednio w Krakowie, ul. Kopernika Nr. 10, obecnie w gminie Kamionka, powiat Pszczyna — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Grudziądzu w gminie Kamionka i w „Ilustr. Kurjerze Codziennym" w Krakowie. — Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Podlesie, dnia 5-go grudnia 1932 roku. — Urzędnik stanu cywilnego Hoj. 9305k

ROZWODOWE sprawy bez zgody stron, — alimenty, adoptacje — Warszawa, Pańska 92, dyplomowany prawnik Płakida. 9048k **ROZPYLACZE** przyjmuje do naprawy — Droguerja Br. Finder, Kraków, Rynek główny 12. 8669k

SWĘDZENIE ciała, oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z Kogutkiem). Jest idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci. 8559k

TWARZOWY kapelusz damski tylko u Adeli Holländer. — Uwaga na adres: Kraków, Grodzka 45. 8832k

DOBRE WEKSLE CHŁOPSKIE oddam do inkasa za udzieleniem zaliczki. — ewentualnie zamienię na rebny drzewostan lub produkujący szyb naftowy. Listy pod „Weksle", Gea, Lwów, Legjonów 1. 9301k

KTO pożyczy 700 złotych, otrzyma mieszkanie z wiktem. Wiadomość: Kraków, Krupnicza 16, mieszkanie 3. 1280g

ZAMIENIĘ ładny, jednorodzinny dom w Krakowie, z dużym ogrodem, na dobrze zagospodarowany folwarczek. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Las — woda". 1288g

OD 6 zł. w 24 godzinach wykonuję suknie. „Antonina", Kraków, Krupnicza 22. 1258g

SALONY, tapczany, materace najtaniej wykonuje, sprzedaje. Kraków, Jana 13, Wesołowski. — 1259g

DZIĄSŁA WZMACNIA Pasta Redera, bo zawiera korzeń fiołkowy. Tuba 50 gr. Żądać wszędzie. Wyrób Apteki Redera, pod „Opatrznością", Kraków, Karmelicka 23, koło kościoła. 9309k

SPIS zapowiedzi 1265/32. 1. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty muzyk Frank (Franciszek) Kowal, obywatel Stanów Zjednoczonych, zamieszkały w Poznaniu, przedtem w Warszawie i Gdyni, syn rolnika Teodora Kowala i tegoż małżonki Barbary z domu Luberdej, zamieszkałych w Rdzawce, powiat Rabka, 2) niezamężna Anna, Paulina Ballionówna, artystka, zamieszkała w Poznaniu, przedtem w Warszawie i Gdyni, córka górnika Pawła Balliona, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Katowicich i tegoż małżonki Pauliny z domu Maciuchówny, zamieszkałej w Katowicach, chcą zawrzeć związek małżeński. — Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i w gazecie w Warszawie i Gdyni. — O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej, podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu dni 15. — Poznań, dnia 6 grudnia 1932. (Pieczęć). Urzędnik stanu cywilnego (—) Chybiński. 9319k

PRZYSTOJNA studentka z dobrego domu, nawiąże korespondencję z agronomem lub leśnikiem. Zgłoszenia do IKC. w Krakowie pod „Irena S.". 982g

DOŻYWOTNIE, całkowite utrzymanie, osobny pokój da za 1.400 dolarów rodzina z wyższej sfery. Zgłoszenia pisemne do IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Spokojna starość". 1134g

SPIS zapowiedzi Nr. 19. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do wiadomości, że 1) Piotr Łach, rolnik, stanu wolnego, zamieszkały w Klarynowie, syn Andrzeja i Katarzyny z domu Kubas, zamieszkałych w Rzezawie, powiat Bochnia, — 2) Marja Musiorska, stanu wolnego, zamieszkała w Klarynowie, córka Andrzeja i Antoniny z domu Kalarus, zamieszkałych w Klarynowie, powiat Wyrzysk — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Klarynowie i „Ilustr. Kurjerze Codziennym". — Runowo Krajeńskie, dnia 29 października 1932. Urzędnik Stanu Cywilnego Wenda 1114g

KAŻDĄ nową książkę wypożyczysz tylko w Wypożyczalni „KULTURA", — Kraków, Tomasza 25. 8845k

KTÓRY z W. Panów Inżynierów mógłby dopomóc za wynagrodzeniem do złożenia egzaminu na budowniczego, fachowcowi, zajmującego długoletnie stanowisko kierownika budowy. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Budowniczy G. R.". 999g

ROZWODOWE sprawy konsystorzach bez zgody stron: Warszawa, Krucza 29, Jerzy Beyer. 2377W

MIŁĄ, sympatyczną, początkującą narciarkę poznam, celem wspólnych wycieczek, ewent. wyjazdu w góry na styczeń. Solidny. — Wiadomość: I. K. C., Poznań, św. Marcin 48, pod „Nr. 20712". 819P

PRZYJMĘ spólnika kucharza, dobrego fachowca, do interesu w Krakowie. Gotówka 3.000 zł. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Spólnik H." 1200g

NAPISZ do słynnego grafologa Womoutha, podaj datę urodzenia, dowiesz się, jakie czekają Cię zmiany. Czy masz powodzenie w sprawach finansowych, grze, miłości, jaki charakter, zdolności, przeznaczenia. Na koszta analizy horoskopu załącz 1.50 zł. znaczki pocztowe. Osobiste przyjęcia codziennie: Kraków, Długa 21, oficyny, II piętro. — 1267g

CHCIAŁBYM poznać Panią; Jechaliśmy czwartego Rynku Podgórskiego tramwajem. Czekaliśmy na autobusy. Odjechałem wcześniej. — Zgłoszenia: Kraków, Biuro ogłoszeń Sienna 12, „Mundur". — 1268g

SALI NA PROWINCJI posiadającej ekran i kinoaparat poszukujemy na soboty, niedziele. Oferty i warunki pod „Kino" do Tow. Reklamy Międzynarodowej. Kraków, Jana 2. 9295k

SPÓLNIKA z kapitałem 5—6.000 dol. potrzeba do przebudowy fabryki skór, dochód miesięczny 10.000 zł. Bliższe informacje w biurze „WAWEL", Kraków, Grodzka 60, — tel. 108-60. 9296k

J. dziękuje za Reklamę krawczyni chce wyjechać wszystko szyje. 9298k

96. Napisz, przyjedź — Lwów, poste-restante. List otrzymałem późno. 1778L

PLOMBOWANIE zębów 3.—, korona złota 20.— Kraków, Garbarska 16. 1204g

FRYZJERSKI zakład męsko-damski, ładny i duży lokal, w centrum Krakowa, poszukuje zaraz spólnika, pierwszorzędnej siły fachowej, ewentualnie sprzedaż. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „M. K. 20". 1187g

ODGADUJE imiona, nazwiska, — wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa charakter, zdolności, przeznaczenie — wszechświatowej sławy medjum Evigny. Seans zamiast złotych pięć — tylko złotych dwa. Warszawa, Szyller-Szkolnik, Żórawia 47—2. Horoskop — przepowiednie zaoczne, — piśmiennie tylko jeden złoty. (Znaczki pocztowe). Napisać rok, miesiąc urodzenia. Ogłoszenie załączyć. 9086k

RĘKAWICZKI zimowe w dużym wyborze i w cenach znacznie zniżonych poleca F. Lubański, Kraków, św. Anny 2. 9145g

STUDENT VII kl. gimn. spędzi święta na wsi, we dworze, wzamian za udzielenie pomocy w nauce. — Pochodzi z rodziny inteligentnej. Łaskawe zgłoszenia: Adm. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Extern". 9257k

PANIE Karolu, jestem w Krakowie, Bar Swojski, Mały Rynek, Marek. 1212g

ZAMIENIĘ na willę w Poznaniu lub sprzedam za gotówkę willę w Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Informacje, oferty pod „Łom", I. K. C., Bydgoszcz. 156B

PORADZIMY Wam bezpłatnie, co zrobić, aby wasze interesy i aktualne potrzeby, poszukiwania — miały szanse powodzenia, osiągnęły zamierzone cele. Można to uzyskać drogą Drobnych ogłoszeń w I. K. C., który dociera do rąk kilkuset tysięcy czytelników w całej Polsce. Napiszcie do nas, nie zwlekając. Zażądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Drobnych ogłoszeń od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 8637k

DZIAŁA CUDA

aparat „111" Panowie. Żądajcie broszury, opisującej działanie aparatu „111", który wróci Wam utracone siły męskie. Pełna gwarancja. Zwrot pieniędzy. — „Inventus", Warszawa, Marszałkowska 95, — Lwów, Legjonów 11/11. 3846k

PRALNIA

w Krakowie

poszukuje siły fachowej

z kilkuletnią praktyką, obeznanej doskonale z praniem, prasowaniem i sortowaniem kołnierzy, oraz obsługą maszyn. — Oferty z odpisami świadectw i zapodaniem żądanego wynagrodzenia pod „Pralnia" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3845k

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 2639k

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.

Chcesz nabyć doskonałe pianino na przystępnych warunkach? Zwiedź stoisko SOMMERFELDA na WYSTAWIE MUZYCZNEJ w Warszawie. 3 8g

ŻADEN ARGUMENT...

nie zdoła już zniechęcić Pani do nabywania pudru o trwałym subtelnym i wytwornych zapachu

5 Fleurs FORVIL Paris

o ile zapozna się z jego zaletami. — Prosimy żądać pudru marki

5 FLEURS FORVIL Paris

która jest gwarancją jakości.

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru.

5 FLEURS FORVIL Paris.

Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskie i perfumy 5 Fleurs Forvil oraz inne zapachy. 3840k

POZNAŃ W ILUSTRACJI

zawiera piękne reprodukcje zdjęć stołecznego miasta Poznania na całych stronicach, wymiar in 8-0. Ładna oprawa, ujęta w czerwone angielskie płótno, ze złoconemi wyciskami herbem Poznania. Cena 7.50 zł.

ZABYTKI WIELKOPOLSKIE

zawierające obszerną kronikę Poznania, Gniezna, Bydgoszczy, Inowrocławia. — Format in 8-0 ze złoconemi wyciskami — Cena Zł. 7.50. — Na porto i opakowanie dołączyć 2 zł. 3124k

Adresować:

„HELJOS" Grudziądz, ul. Mała Groblowa 8.

Wolne posady

RADJOTECHNIK, obznajomiony z seryjną budową odbiorników, aparatów anodowych, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Radjotechnika“ do IKC., Kraków, Wielopole 1. 1109g

FIRMA portr. Holcer w Tarnowie poszukuje agentów portretowych, oraz zamlerów. Prowizje wypłaca solidnie, jak zawsze. Holcer, Tarnów, ul. Piłsudskiego 12. 708g

WIELKI ZYSK osiągnie każdy, bez względu na zawód, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Jeszcze dziś kierujcie zgłoszenia: Szopienice, — skrytka pocztowa 2. 8885k

ADWOKAT przyjmie rutynowaną mundantkę z pierwszorzędnemi poleceniami. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Odpowiedzialna“. 1177g

FRYZJERA damsko-męskiego, praktykantki poszukuje. Kraków-Dębniki, Madalińskiego 7. 1197g

STENOTYPISTKI, biegłej w stenografji polsko-niemieckiej i posiadającej znajomość księgowości. — poszukuje się zaraz. Zgłoszenia osobiste: Kraków, Rynek Główny 25, oficyny III p., m. 20, między godz. 9—10. 1198g

FRYZJERKI lub fryzjera damskiego poszukuję. — Oferty z podaniem warunków: Komunlecka, Żywiec. 9291k

FRYZJER poszukuje dobrego ondulatora na stałe zaraz. Kraków, Felicjanek 27. 1247g

DWÓCH sklepowych (e) przyjmę zaraz do samodzielnego prowadzenia sklepu mieszanego, kaucja gotówkowa od 1.500—2.000 zł. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Sklepowy lub sklepowa“. 1233g

ENERGICZNYCH i wymownych przedstawicieli poszukuje dla prowincji wielka fabryka — spółka akcyjna. Fachowość niepotrzebna. Pierwszeństwo mają emeryci. Stały dochód i przyszłość zapewnione. Oferty sub: „Codzienna potrzeba“, Ogłoszenia Fuchsa, — Łódź, Piotrkowska 50. 9191k

KAŻDY i wszędzie sprzeda — zarobi. Prospekty wysyła bezpłatnie „Ksawerów“ Sp. Akc., Radomsk. 339g

MIEJSCOWI i podróżujący zastępcy osiągną u nas wielkie zarobki. Zgłoszenia: „Polrek“, Lwów, Łozińskiego. 9318k

FOTOGRAF, operator, laborant, lekarz, posiadający aparaty, poszukiwani. W dobrym stanie Leica kupię. „Polonja“, Zakopane, Krupówki 30. 9300k

POMOCNIK fryzjerski męsko-damski, dobry ondulator, potrzebny zaraz. Bojankiewicz, Łańcut. 749g

PEWNA EGZYSTENCJA. Dla osoby inteligentnej posada w biurze od zaraz do objęcia lub też lekka praca przy fabrykacji mego wynalazku. Mieszkanie na miejscu. Wymagam trochę gotówki do powiększenia mego przedsiębiorstwa. Szczegółowe oferty do firmy „Dekoracja“, Królewska Huta, Sobieskiego 5. 1881Kt

ZASTĘPCÓW do ratalnej sprzedaży obligacyj państwowych na dobrych warunkach, przyjmuje reprezentacja Centralnej Kasy, Katowice, Szopena 8, m. 6. 1883Kt

POTRZEBNA zaraz do prowadzenia sklepu tyt.-galant. Kaucja w gotówce 1.500 wymagana. Zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 21, sklep. 1282g

FRYZJER męsko - damski, ondulator potrzebny. Horowitz, Kraków, Barska 32. 1254g

ZDOLNEGO pomocnika fotograficznego przyjmie „Janina“, Kraków, Starowiślna 21. 1264g

SZNYCIARZA mechanika, bardzo zdolnego, dochodzącego, poszukuje przedsiębiorstwo w Podgórzu. Zgłoszenia pod „Sznyciarz“, — Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 6. 9308k

ONDULATORKA, manicurzystka potrzebna od 15. Fotografja pożądana. Fryzjernia dworzec kolejowy, Zakopane. 9299k

PIECOWY do chleba, oraz piecowy i ciastowy do białego pieczywa, potrzebni na stałą robotę. Oferty pisemne z zapodaniem wymaganych warunków — odpisami świadectw dotychczasowej pracy — poparte referencjami poważnych mistrzów nadsyłać: Piekarnia Krafta, Drohobycz. Tylko oferty dobrze poleconych, fachowych, solidnych sił będą uwzględnione. 9317k

BUFETOWA, obeznana z pracą kolonjalną i masarską, zostanie zaraz przyjęta. Kraków, Karmelicka 17. 1291g

POTRZEBNY cukiernik do małego przedsiębiorstwa, samodzielny pracownik we wszystkich działach, o skromnych wymaganiach. Oferty z podaniem warunków do IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Cukiernik — Kraków“. 9306k

PANNĘ do niemowlęcia i ośmioletniej dziewczynki przyjmę od zaraz. Zgłoszenia, Kraków, Zielona 14, m. 3, godz. 10—1. 9311k

Posad poszukują

KIEROWNIK GORZELNI, kawaler, bardzo dobre świadectwa praktyki, kurs naukowej organizacji gorzelnictwa, poszukuje posady. Z powodu zmniejszonych kontyngentów — zgodzi się na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: Poczta Baworów, Tarnopolskie, — poste-restante 24. 1111g

CUKIERNIK, młody, samodzielny, skromnych wymagań, poszukuje posady. Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, pod „15 tygodniowo“. 1879Kt

NAUCZYCIELKA młoda, energiczna, — kilkuletnia praktyka, zakres szkoły powszechnej, gimnazjum, poszukuje posady. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Przyjaciółka dzieci“. 9255k

MAGISTER farmacji z egzaminem asystenckim. — z kilkuletnią praktyką wielkomiejską i prowincjonalną, obejmie posadę za całkowite utrzymanie i dopłatą 100 złotych. — Włada też językiem niemieckim. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Magister analityk“. 1112g

URZĘDNICZKA rutynowana, ze stenografją polsko-niemiecką. — biegła mundatka, szuka pracy. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Musze znaleźć“. 887g

DZIELNY młodszy urzędnik, względnie pisarz gospodarczy, z 7-letnią praktyką — poszukuje posady od N. Roku lub wcześniej. Zgłoszenia „IKC.“ Kraków, Wielopole 1 — „Dzielny M. L.“ 1011g

WYCHOWAWCA, nauczyciel języków, muzyki i dobrych manier, przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia: Nowy Sącz, Oddział I. K. C., Jagiellońska 29, „Warunki kryzysowe“. 9292k

NAUCZYCIELKA ze dworu, lat 27, sympatyczna, dobra gospodyni, zmieni posadę od stycznia na inną równorzędną. Wymagania skromne. I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Nauczycielka gospodyni“. 2409W

KUCHARKA restauracyjna poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Rutynowana“ — Biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1242g

GOSPODYNI restauracyjno-pensjonatowa poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Energiczna“ Biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1241g

TECHNIK-mech. poszukuje posady. Paweł Pastucha, Państwowa Szkoła Handlowa, Cieszyn. 1237g

OGRODNIK, lat 31, — wszechstronnie zdolny, świadectwa bardzo dobre, poszukuje posady od 1 stycznia 1933 roku lub 15 lutego. Łaskawe zgłoszenia prosze kierować: Majątek Minoga, poczta Skała Ojcowska, — dla „Ogrodnika“. 1250g

Od roku wody szczawnickie są dostarczane w woj. krakowskiem i śląskiem bezpośrednio ze źródeł w Szczawnicy do Aptek, Drogerji, Lecznic itp., autem ciężarowym, co zapewnia sprawną dostawę świeżej wody i umożliwiło znaczną obniżkę cen, tak że obecnie wody szczawnickie są najtańsze ze wszystkich wód lecznicych naturalnych krajowych i zagranicznych.

3841k

MŁODA, miła, uczciwa dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego od 1-go stycznia, na wyjazd, Katowice. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Lubiąca czystość“. 1238g

MŁODA energiczna reprezentacyjna osoba poszukuje zarządu pensjonatu, sanatorjum, lecznicy lub restauracji. — Zna się świetnie na kuchni, kupnie a także na kuchni djetetycznej. Kalkuluje tanie a wyborowe potrawy. Wobec obszernych znajomości przyczyni się do zwiększenia frekwencji. — Pracowała w pensjonatach zakopiańskich i krynickich. Zgłoszenia do kancelarji WP. Dr. Artura Triebera, adwokata w Zakopanem, ul. Krupówki, l. 18. dla F. D. 9304k

MŁODA, inteligentna, przystojna, ujmującej powierzchowności, pracowita, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby, ewentualnie z dziećmi. Zgłoszenia IKC. Kraków, Wielopole 1. — pod „Sierota M.“ 1266g

KUCHARZ znający swą pracę wszechstronnie, — marynaty i cukieronictwo poszukuje pracy, pensja 100—120 zł. m., zaraz. — Oferty Sieradz, Kościuszki, Groszewski, dla „K“. 1007g

OGRODNIK-rolnik, żonaty, lat 40, wykształcony w swoim zawodzie, obznajomiony również w rolnictwie i manipulacji kancelaryjnej, długoletnie świadectwa, zmieni posadę zaraz lub później; za wzorowe prowadzenie reczyć może hipoteką. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Hipoteka M. O.“ 983g

DROGERZYSTKA dyplomowana poszukuje pracy. Warunki skromne. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Drogerzystka“. 1251g

NAJWIĘKSZA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Kraków, ul. św. Jana 8.
Nowości powieściowe w pięciu językach. — Książki naukowe. — 35.000 dzieł.
ABONAMENT 2 ZŁ.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy państw. i pryw. i Studenci **BEZ KAUCJI.**

OBEJMĘ posadę kierownika lub magazyniera w większem przedsiębiorstwie — kaucja 3—4.000 złotych gotówką. Zgłoszenia: Biuro Kubińskiego, Zakopane, — „Energiczny handlowiec“. 602g

OBEJMĘ zarząd pensjonatu w Zakopanem, rutyna 6-letnia. Posiadam pościel, bieliznę, zastawę stołową. — Wymagania skromne.. Oferty: Zakopane, „Rzymianka“, droga do Białego, pod „Zarządczyni“. 1226g

MŁODA, pracowita, inteligentna, ze szyciem panienka poszukuje posady do dzieci i pomocy pani. Miejscowość obojętna. — Borysław 3, Kowalska. 1275g

EMERYT w średnim wieku, posiadający rutynę w każdej dziedzinie pracy umysłowej, władający polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje posady. — Zgłoszenia: S. S., Krosno, skrzynka pocztowa 84. 1229g

WYCHOWAWCZYNI inteligentna — (hebrajskie, niemieckie) szuka posady. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Dobrze polecona“. 886g

INTELIGENTNA, w średnim wieku, z dobrem gotowaniem, z dobremi poleceniami, znająca gospodarstwo domowe, poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Gołębia 8, parter drzwi II. dla „S. D.“ 1289g

Baterja „BALTA“ rozprasza mrok
Nie wychodź bez niej ani na krok
31251.

SAMODZIELNY ślusarz-mechanik, trzeźwy, lat 36, poszukuje posady konserwatora w nowoczesnych domach. Równocześnie może wyręczyć gospodarza w załatwianiu spraw administracyjnych. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Konserwator 36“. 1231g

ZAMIENIĘ posadę naucz. 7 klas. szkoła powsz., miasto blisko Poznania, na równorzędną w górach, na linji Kraków—Zakopane lub w Beskidach śląskich. I. K. C., Poznań, św. Marcin 48, „Zamiana“. 834P

Humor i satyra.

NOWE FUTRO.

— Dzisiaj mówił nam pan profesor w szkole, że są zwierzęta, które co roku na zimę zmieniają swe futro...
— Będziesz ty cicho! Gdyby mamusia to usłyszała!...

POMOCNIK gospodarczy uczciwy, energiczny, szkoła rolnicza, trzechletnia praktyka, dobre świadectwa, skromne warunki, poszukuje posady. Sielec, dwór, Sambor. — 1775L

ADMINISTRACJI kamienicy poszukuje poważny, sumienny, energiczny emeryt państwowy. Łaskawe zgłoszenia do IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Emeryt A.“ 1189g

GOSPODYNI starsza, z rutyną, szuka posady. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Br.“ 1193g

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką, przyjmie zajęcie, ewent. na popołudnie. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Step“. 1194g

INTELIGENTNA, przystojna, zmieni posadę 15 lub 1 stycznia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa we dworze, probostwie lub dużym, prywatnym domu. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Uczciwa“. 1272g

MATURZYSTKA seminarjalna poszukuje jakiegokolwiekbądź odpowiedniego zajęcia, za bardzo małem wynagrodzeniem. — Adres: St. H., Kadłubiska, p. Zabłocie k. Brodów. 1781L

PIELĘGNIARKA, znająca kuchnię, czeka propozycji — injekcje, masaż, naświetlanie. — Kraków, Garncarska 6—10, „Filomena“. 1285g

ZA małe wynagrodzenie przyjmę posadę nauczycielki, zarząd domem, pensjontem, sklepem. — Wiadomość: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, pod „Nauczycielka“. 1884Kt

SZUKA uczciwa obsługi. Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Obsługa“. 1203g

ZDOLNA sprzedawczyni zajmie się też domem, dziećmi, tylko za utrzymanie, byleby w Zakopanem. Listy: I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod „Solidna“. 1779L

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Pracowity 21“. 1195g

OGRODNIK żonaty, ukończył 4-letnią szkołę ogrodniczą teoretycznie i praktycznie i posiada dziewięcioletnią praktykę w ogrodach handlowych i prywatnych, znający się na warzywnictwie, kwiecіarstwie, sadownictwie, bartnictwie i prowadzeniu wczesnych warzyw w inspektach, poszukuje posady od 1 stycznia 1933. — Władysław Faszczewski, Podhajczyki, — p. Trembowla. 1012g

PIERWSZORZĘDNA kucharka z poleceniami — szuka pracy. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Jako dochodząca“. 1220g

LEKARZ dentysta z dłuższą praktyką, — obejmie prace. I. K. C., Lwów, Kopernika 9. „O. O.“. 1780L

FRYZJERKA - manicurzystka, ondulacja wodna, żelazkowa, pierwszorzędna siła, poszukuje posady w Zakopanem. — Zgłoszenia pod „Rysia“, I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 1222g

PANNA inteligentna, mająca szkołę handlową, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady początkującej. Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Biegła w rachunkach“. 1205g

Sprzedaż

FORTEPIAN czarny, krótki, tanio sprzedam. Kraków, Rakowicka 17, II. prawo. 9260k

OBRAZY malarzy polskich najtaniej, na dogodnych warunkach: — Rübner, Kraków, Rynek Gł. 11. Najtańsza oprawa obrazów. 8668k

GRZYBY prawdziwe, borowiki, gatunek najlepszy 13.50, łamane 6 złotych kilogram. Brusznicowe konfitury na cukrze 5-kilowe wiaderko 10 złotych. Gęsi dobrze wytuczone 1.50 zł. kilogram bitej wagi, indyki 1.80 zł. wysyła, doliczając porto, Karpiński, — Kluszczany Wileńskie. 630g

TOREBKI damskie, najnowsze wzory, dobre, tanie — Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4. 597g

KINO w Poznańskiem, 300 miejsc, pow. miasto, pierwszorzędne — sprzedam za 6.000 zł., można ewent. objąć również restaurację. I. K. C., Poznań, św. Marcin 48 — „724“. 835P

NARCIARZU! 14 zł. wyborne narty jesionowe. — Bezkonkurencyjny cennik ekwipunku gratis. „Narto-sprzęt“, Przemyśl, Dworskiego. 1294g

ORZECHY włoskie 12 zł., orzechy łuskane 27.— wysyła pięciokilowe franko zaliczką Fest, Zaleszczyki. 1274g

GOŁĘBIE garłacze angielskie, pierwszorzędne — sprzedam tanio. Witwicki, sierżant 5 B. sap., Kraków, XIII. 1253g

NOWOŚCI w krawatach, skarpetkach i rękawiczkach w wielkim wyborze, po fantastycznie niskich cenach — poleca firma Goldman, Kraków, Stradom 18. 9254k

CZTEROLAMPOWY radjoaparat, — wytworna skrzynka, precyzyjny odbiór, okazyjnie 250 zł. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Ekran“ 1283g

KOPALNIA złota. Drukarnia, introligatornia, hurtownia materjałów piśmiennych, wytwórnia kartonów fotograficznych jedyna na Pomorzu stara placówka, z powodu choroby sprzedam tanio, byle zaraz, razem, osobno, wpłaty 10.000, Toruń, Sukiennicza 6. 11T

SKLEP cukierniczy dobry punkt przy stacji autobusowej, dobrze prosperujący sprzedam z powodu śmierci. Kraków, Józefińska 34. 1255g

NARCIARZE. Najtańsze źródło zakupu nart to skład fabryczny firmy inż. Bracia Bilczewscy, fabryka artykułów sportowych w Kętach. Kraków, Florjańska 15, I. p. Polecamy tanie komplety dla młodzieży i dzieci. 1256g

WYSTRZEGAĆ się lichych wyrobów, wyroby nasze są ogólnie znane — a ceny? Koszule męskie zefirowe 5.90, popelinowe 7.80, z jedwabnej popeliny 10.80, kalesony dymkowe, bardzo trwałe, długie, podwójne w kroku 3.90. — Fabryka bielizny „Paw“, Kraków, Florjańska 4. — Żądajcie cennika! 9315k

OKAZAŁY gabinet orzechowy sprzedam. Kraków, Szlak 51. 1293g

SER litewski, pełnotłusty, gatunek najlepszy — 2.50 zł. kilogram — wysyła paczkami żywnościowemi, doliczając porto, Karpiński, Kluszczany Wileńskie 1276g

GURGULA BISZKOPTY dla dzieci, starców, chorych, niedokrewnych, polecane przez Izby Lekarskie, do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła Fabryka Gurgula, Jarosław. 8407k

SILNIKI elektryczne prądu zmiennego, stałego i dynamomaszyny stale na składzie. — Przeuzwajania, oraz remonty maszyn elektr. wykonuje się solidnie, tanio, z gwarancją. Elektrotechniczne Zakłady Przemysłowe „Volta“, Kraków, Tomasza 32, telefon 14703. 7229k

MEBLE wykwintne kupisz najkorzystniej u BLÜHBAUMA, Kraków, GERTRUDY 12. 9133k

KILIMY!!! 30 zł. 1 m² — Pierwszorzędny gatunek! Kraków, „Ostoja“, Dunajewskiego 3. 9093k

ORZECHY włoskie złotych 12.50, łuszczone 27.50, Miód kuracyjny jasny 17.—, zwykły pszczelny 12.— pięciokilgr. opakowanie franko zaliczką — Bracia Baltuch, Zaleszczyki. 843g

MEBLE po cenach konkurencyjnych sprzedaje — Frisz, Kraków, Szpitalna 19. 9015k

KONSERWY PUDLISZKI, Włoszczyzna suszona na gotowa do natychmiastowego użytku 1 kg. suszonej = 12 kg świeżej włoszczyzny w cenie zł. 3.85 za 1 kg. Jam'y wiśniowy, malinowy, truskawkowy, pomarańczowy po zł. 2,75 za słój za ½ kg. Pomidory ekstrakt najprzedniejsze 1/10 kg. za groszy 0,35. Groszki, fasolki, jarzyny mieszane, kompoty, soki owocowe, cukierki śmietankowe i inne. Wysyła za pobraniem pocztowem po taryfie ulgowej paczkami żywnościowemi Hurtownia towarów kolonjalnych Piotr Drabecki, Krobia, — powiat Gostyń Wlkp. 8964k

JADALNIĘ i sypialnię luksusową, nową, okazyjnie sprzedam. Stolarnia Kraków, Kazimierza Wielkiego 82. 9215k

PIENIĄDZE uzyskać można nawet w czasie kryzysu. — Wystarczy zrobić przegląd domowy rzeczy i mebli niepotrzebnych, ogłosić to wszystko w Drobnych ogłoszeniach naszego pisma i sprzedać. Nabywca zawsze się znajdzie! Żądajcie przesłania BEZPŁATNIE prospektu Drobnych ogłoszeń od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 8639k

RENAULT, nowoczesne samochody osobowe, modele 1933 roku. 4, 6 i 8 cylindrowe. — Luksusowo wykończone karety 4—5 osobowe od dol. 1.000. — Samochody ciężarowe od 750 do 1500 kg. — Motory Diesla od 3000 kg. Traktory do 20 ton. Dostawa części zapasowych. Obsługa. Generalne zastępstwo D/H Zochowski, Warszawa, — Plac Napoleona 5. 8991k

SINGERA maszyna do szycia, prawie nowa, za 150 zł. — Kraków, Retoryka, 5, parter lewo. 1184g

GODŁA państwowe, portrety Marszałka, Prezydenta, sławnych ludzi — dla szkół, obrazy krajoznawcze i patrjotyczne — cennik wysyła Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 9280k

UPOMINKÓW wielki wybór na gwiazdkę poleca Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Cennik wysyła. 9281k

BILETY wizytowe od zł. 2.50 setka, zawiadomienia ślubne, wszelkie druki najtaniej, szybko wykonuje Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 9282k

OBRAZY malarzy polskich wysprzedaje tanio Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 9283k

SZACHY, domina, warcaby, pchełki, karty do gry kupujesz najtaniej u Ziembickiego, — Kraków, Plac Marjacki 2. Żądajcie cenników. 9284k

DO sprzedania handel win i wódek. — Wiadomość: Częstochowa, Aleja 21, „Renoma“, pod „Sprzedaż“. 9263k

FUTRO nutria, bronzowe, sprzedam okazyjnie. Kraków, Basztowa 23, drzwi 8. 1221g

PARCELA narożna, 202 sążni, Kraków, Szopena — do sprzedania. Wiadomość: Towarzystwo właścicieli realności, Karmelicka 15, w godz. 16—18. 1277g

BIAŁA KAWA najlepsza z mieszanki Nr. 2. Cena zł. 10.80 — nabędziesz tylko: M. JAWORNICKI. — Kraków, Rynek 44. 9293k

CENY OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie . . . zł.	3.—	3.75
Cała 2-ga strona . . . . . „	5.040.—	6.300.—
Na 3-ej stronie . . . . . „	2.—	2.50
Cała 3-cia strona . . . . . „	3.360.—	4.200.—
Na dalszych stronach . . . „	1.60	2.—
Cała strona . . . . . „	2.688.—	3.360.—
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste . . . „	2.50	3.20
Teksty artykułowe . . . . . „	10.—	12.50

Reklamy za tekstem:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwyczajne . . . zł.	0.50	0.65
Cała strona . . . . . „	1.680.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych . . . „	0.75	1.—
Cała strona ostatnia . . . „	3.528.—	3.360.—

Nekrologi do 100 mm w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 3 za 1 mm w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3.- za 1 otm².

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo . . . zł.	0.25	0.32
Dla poszukujących pracy . „	0.10	0.12
Matrymonjalne . . . . . „	0.30	0.40

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
Za układ tabelaryczny 50%
Za druk czerwony 100%
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm. szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy à 68 mm. — Strona za tekstem ma 8 łamów à 34 mm.

Redaktor naczelny i wydawca: Marian Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.“ — Zarządca: Feliks Korczyński.